

SŁOWO

Wilno, Sobota 27 października 1934 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Telefon: Redakcji 17-82, Administracji 228. Administracja czynna jest od g. 9-ej do 4-ej popoł. Sekretarz: red. przyjmuje codziennie od 12 do 1-szej.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., z ogranicz. 7 zł. Konto czekowe PKO. Nr. 80.259. W sprzedaży detal. cena jednego n-ru 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk
BRASŁAW — Wileńska 8 — C. Lewin
GLEBOKIE — ul. Zamkowa 14, Księg. W. Włodzimierowa
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”
HORODZIEJ — Księgarnia Kol. „Ruch”
KLEUK — Sklep „Jedność”
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Materski
LUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”
NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego
NOWOGRÓDEK — Kiosk St. Michałskiego
N-SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”

DEUJA — Korkin
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Nalec.
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 — T. Gurwica
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”
SŁONIM — Księgarnia J. Ryppa — ul. Mickiewicza 10
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty
ST. SWIECIANY — M. Lewin, Biuro gazetowe, ul. 3 Maja
SZARKOWSZCZYNA — M. Miedel, Skł. apteczny
WOŁOZYN — Libermua, Kiosk gazetowy
WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch”

CENY OGŁOSZEN. wiersz milimetry 1-szpaltowy w tekście 40 gr. Za tekstem 30 gr. Komunikaty oraz nadawane milimetry 50 gr. Kronika reklamowa milimetry 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście i za tekstem 6-cioszpaltowy. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku Administracji nie obowiązują.

Pięć punktów premiera Doumergue'a

Konstytucja! ustrój państwa! to, co jest istotne, nie tkwi w formach prawnych. Istota ustroju Anglii nie polega na tem, że tam jest Izba Lordów, czy Izba Gmin, lecz na tem, że tam panował system dwóch partij, albo przynajmniej tendencja do rządów dwóch partij. Anglik jest na tyle wyrobionym obywatelem, że potrafi swój stosunek do spraw państwowych ograniczyć do odpowiedzi: tak, albo nie, tak jak to czynią ławy przysięgłych, sędziowie rozjemczy i polubowni, do których to instytucji powinno się porównywać i zbliżać funkcje wyborcy do parlamentu. Istotą ustroju francuskiego, a jednocześnie jego słabością, jego wadą, koszmarem III republiki jest wielopartyjność francuska. Obok stronnictw politycznych, o mniej lub więcej wyraźnej ideologii, dużo jest grup, związanych z osobą lidera, i wogóle w parlamencie francuskim mniej znaczy partja, a więcej taki czy inny polityk, który wobec swoich mniej znanych kolegów odegrywa rolę patrona.

Wstrząsy, które Francja przeszła w roku bieżącym: sprawa Stawiskiego, plac Zgody obłany krwią w dniu 6 lutego, wykrycie projektowanego zamachu stanu b. min. Frota, morderstwo sędziego Prince'a przez policję, dawały podstawę do przypuszczeń, że coś się zmieni w wewnętrznych stosunkach francuskich. Otóż nic się nie zmieniło. Wybory kantonalne wykazały, że wszystkie stronnictwa utrzymały swój stan posiadania, a stronnictwo najbardziej skompromitowane wszystkimi a-terami pieniężno - policyjno - zamachowcami, stronnictwo, firmujące potęgę łóż na zewnątrz, nie straciło bodajże ani jednego mandatu. Z drugiej strony wszyscy wołają o reformę konstytucji. Masoni tak samo, jak pravicowcy, a pravicowcy tak samo, jak socjaliści. Ale oto dowiadujemy się, że radykalowie - socjaliści przeciwstawili się projektom reformy konstytucji, z którymi wystąpił p. Doumergue. Znamy to, znamy doskonale. W Sejmie wybranym w roku 1928 mieliśmy to samo widowisko w Polsce.

Na czem polega projekt reformy p. Doumergue'a?

Da się on podzielić na pięć punktów:

1-o. Zwiększyć władzę prezydenta ministrów, t. j. zbliżyć się do tak zwanego systemu kanclerskiego. Jak wiadomo, Bismarck, budując ustroj Cesarstwa Niem. po 1870 r., wyznaczył kanclerzowi Rzeszy bardzo duże kompetencje, a ministrom Rzeszy, których nazwał prosto sekretarzami, wyznaczył rolę raczej urzędników zależnych od kanclerza. Jedynie kanclerz miał prawo porozumiewać się z głową państwa i każdy akt głowy państwa miał być

przez kanclerza kontrasygnowany. W Anglii premier nie posiada tych prawnych przywilejów, ale natomiast w praktyce rola premiera jest też ogromna: łączy on bowiem dwie funkcje prezesa ministrów i prezesa partji, członkowie jego gabinetu są z reguły członkami jego partji. We Francji jest inaczej. Wobec wielkiej ilości partji, wielkiej ilości grup parlamentarnych, gabinet z reguły stanowi zlepek różnych ludzi żadną dyscypliną ze sobą nie związanych. Prezes ministrów musi codzień zabiegać, aby mu się gabi-

net nie rozleciał, aby ten nie ustąpił, aby tamten się nie obraził. Premier Doumergue chce powiększyć autorytet prezesa ministrów.

2-o. We Francji prezydent Rzeczypospolitej może rozwiązać Izbę Deputowanych, ale za zgodą Senatu. (art. 5, ust. Konst. z 1875, znówelizowany w r. 1884). Podobny przepis istniał w Polsce w art. 26 okropnej konstytucji z 17 marca, ale został na szczęście zmieniony po zamachu majowym w dniu 2 sierpnia 1926. Oczywiście ta „zgoda Senatu” w praktyce pozbawia prezydenta możliwości

skorzystania z tego prawa, czyli że we Francji niema żadnego czynnika, wykonującego jakąkolwiek kontrolę nad parlamentem. W kraju tak parlamentarnym, jak Anglia, król rozwiązuje parlament z własnej woli, tylko, że w Anglii faktycznie czyni to nie król, lecz rząd, a we Francji (tak jak w Polsce), przepis ten uposażałby prezydenta Republiki w prawo bardzo istotne. Otóż wiemy już z depesz, że stronnictwo radykalowsko-świątecznych uchwaliło, że nie zgadza się na obdarcie Senatu z jego kompetencji, innemi słowy,

odrzuca propozycję p. Doumergue'a w tym punkcie.

3-o. P. Doumergue nie chce, aby Izba uchwalała wydatki, nie wskazując na nie pokrycia. Odpowiedni przepis istniał zawsze w konstytucji polskiej. Wydaje się on całkiem logiczny, przeciwstawianie się jemu stanowi czynność sprzeczną z oczywistością, wyrażoną w przysłowiu: „z próżnego i Salomon nie naleje”. Ale niektórzy parlamentarzyści francuscy uważają, że rząd powinien być takim Salomonem, który i z pustego nalać potrafi. Niedarmo jest to

kraj Stawiskiego i pani Marty Hanau.

4-o. Przedłużyć wykonywanie budżetu, uchwalonego w roku poprzednim, o ile parlament budżetu nie uchwali.

Rozumiem, że motywację tego punktu swego programu premier Doumergue może ograniczyć do trzech tylko wyrazów:

„Państwo istnieć musi”.

Pomajowa nowela do konstytucji z dn. 2 sierpnia zapewniła Polsce ten przepis, którego się teraz domaga od swoich współobywateli Doumergue.

5-o. Wreszcie ostatnie żądanie p. Doumergue'a:

„Włączyć statut o urzędnikach do konstytucji”.

P. Doumergue chciałby, aby dla zmiany pragmatyki urzędniczej trzeba było jechać do Wersalu. We Francji zmienia konstytucję nie Izba Deput. i Senat, lecz Zgromadzenie Narodowe, to jest obie izby połączone, urzędujące w pałacu Ludwika XIV). Ale nie tylko o to mu chodzi, ale także o zmiany w tym statucie. Urzędników we Francji nie jest oczywiście tak dużo, jak w Polsce, lecz o wiele więcej niż w Anglii. Zmiany p. Doumergue'a idą w dwóch kierunkach. Jeden z tych kierunków jest dla urzędników przyjemny, drugi nieprzyjemny. P. Doumergue'owi chodzi o uniezależnienie urzędników od ministrów, o to, aby minister, który przychodzi we Francji czasem na trzy miesiące, a czasem na dwa tygodnie, nie miał tej łatwości w napędzaniu urzędnika, który na swojej posadzie tkwi może od lat 10-ciu (sprawa p. Chiappe, prefekta Paryża, który był tym prefektem od lat, a został wyrzucony przez ministra, który błysnął w dziejach Francji jak meteor). Z drugiej jednak strony p. Doumergue chciałby ograniczyć działalność zawodowych związków urzędniczych, uważając, że strajki tych związków w każdej chwili mogą sparaliżować działalność państwa. Państwo nie może być od swoich organów zależne.

W Polsce ten ostatni problem nie posiada ostrości tylko dlatego, że urzędnicze związki zawodowe są w przeważającej ilości kierowane przez ludzi należących do Bloku Bezp. i ulegających ogólnooorganizacyjnej dyscyplinie i wobec tego nie dochodzi do scysj pomiędzy organizacjami urzędników a państwem. Ale ten stan faktyczny jest właściwie zaledwie okolicznością nie dopuszczającą do niebezpieczeństwa, a należy przyznać p. Doumergue'owi rację, że w swoim państwie, w którym taka okoliczność w grę nie wchodzi, chce on się zapewnić, że strajk pocztowców, sędziów, kolejarzy czy nauczycieli nie będzie miał wpływu na decyzje parlamentu, rządu i prezydenta Republiki. Cat.

Z wysięgu Londyn — Melbourne



Przesłane drogą telegraficzną z Australji, zdjęcie to, przedstawia powitanie na lotnisku w Melbourne zwycięskich Anglików przez Macphersona Robertsona, który ustanowił nagrodę 10.000 funtów szterlingów.

Agello przeleciał 710 klm. na godzinę



Włoch Francesco Agello, który w wojskowej szkole wysięgowo - lotniczej w Desewrano nad jeziorem Garda miał uzyskać szybkość 710 klm. na godzinę na wodnopławcu.

ZGODA POLSKO - NIEMIECKA Ambasady w Warszawie i Berlinie

URZĘDOWE OŚWIETLENIE NIEMIECKIE

BERLIN. Urzędowa Dyplomacja Politische Korrespondenz, omawiając uchwały rządów polskiego i niemieckiego w sprawie utworzenia ambasad w Warszawie i Berlinie, pisze:

Uchwały te spotkają się w obu krajach z żywym przyjęciem, ponieważ stanowią konsekwencję sytuacji istniejącej już od dłuższego czasu. — Odpowiada to w zupełności kierunkowi polityki porozumienia i współpracy, jeżeli wzajemne stosunki między obu krajami otrzymają również odpowiednią formę reprezentacyjną, jaka istnieje już między Polską a innemi wielkimi mocarstwami. Podczas gdy poseł reprezentuje tylko swój rząd, ambasador jest osobistym przedstawicielem swego szefa państwa i w tym charakterze może w każdej chwili prosić o posłuchanie u szefa państwa drugiego kraju, a przytem ma pierwszeństwo przed posłem.

Przedstawiciel Niemiec w Warszawie znajduje się na niezwykle ważnej dla polityki europejskiej placówce. — Występująca naprzód, coraz bardziej konsolidująca się Polska jest czynnikiem, z którym należy się liczyć we wszystkich sprawach międzynarodowych. Ma ona decydujące znaczenie w wielkim kompleksie samodzielnej i świadomej celu polityki, która nie

WARSZAWA. Rząd polski oraz rząd niemiecki wspólnie postanowiły poselstwa swoje w Warszawie i Berlinie podnieść z

jest związana z zadaniem obcemi doktrynami lub systemami.

Polityka Polski nie jest już wynikiem podróży okólnych poprzez Europę zachodnią, natomiast stolica Polski, nad Wisłą, staje się coraz częściej celem zagranicznych wizyt. Jest to dostatecznym również dla Niemiec dowodem, aby stworzyć sobie tam jak na lepsze przedstawicielstwo. Dla nowych obu ambasadorów w Berlinie i Warszawie uchwała ich rządów jest zarazem uznaniem za wielkie zasługi, położone przez nich około praktycznego przeprowadzenia nowej polityki niemiecko - polskiej, której pokojowo - konstruktywne cele odpowiadają tak bardzo tęsknotom obu narodów i powszechnym interesom Europy.

OBURZENIE I ATAKI PRASY FRANCUSKIEJ

PARYŻ. Prasa francuska zamieszcza dziś obszerne komentarze w związku z utworzeniem ambasad w Berlinie i Warszawie. „La Liberté” twierdzi, że podniesienie poselstw w Warszawie i Berlinie do rangi ambasad jest dowodem przyjaźni i zacieśnienia węzłów polsko - niemieckich. Nowe porozumienie Francji z Sowietami od dało Polskę od Francji, wydaje się jednak rzeczą wątpliwą, aby Polacy znaleźli więcej zadowolenia w zbliże-

niem 1 listopada do rangi ambasad. Ambasadorami zostali miano wani dotychczasowi posłowie.

nau z kanclerzem Hitlerem, niż Francuzi w zbliżeniu ze Stalinem. Dziennik zwraca uwagę, że sprawa Pomorza doniedawna stawiana przez Niemcy jako palące zagadnienie ucihła. — Dobrze, że Niemcy przyzwyczaili się do swych granic. Inna rzecz, czy jest to szczerze.

„Journal des Debats”, pisze, że fakt utworzenia ambasad byłby normalnym zjawiskiem, gdyby Rzesza rzeczywiście weszła na drogę pokoju. — Wtenczas obecny gest mógłby być uważany za ściślejszą manifestację zgody i przyjaźni ze swoim sąsiadem. — Rzesza zamierza jednak zaatakować obecny stan terytorjalny, skoro tylko okaże się to możliwe. Niemcy nie zamierzają bynajmniej utrzymać Polskę w obecnym stanie jej posiadania, ale zamierzają odebrać jej część terytorjumu. Niemcy sądzą jednak, że lepiej będzie zaatakować najpierw Francję, ponieważ w razie zniszczenia Francji Europa byłaby na pewien czas zależna od Niemiec. Autor w dalszym ciągu krytykuje politykę Francji, twierdząc, że zarówno pakt 4-ch jak i obecne porozumienie z Sowietami jest błędem. Krytykując polską politykę, autor utrzymuje, że sojusz polsko - francuski, zarejestrowany na papierze, już nie istnieje. Jednakże na leży sądzić, że Polska zmieni swą orientację, dopóki nie będzie zapóźno.

„Echo de Paris” zamieszcza napaśliwy artykuł na Polskę. Autor artykułu „Pertinax” twierdzi, że akt zmiany poselstw niemieckiego w Warszawie i polskiego w Berlinie na ambasady jest zaspokojeniem polskiej ambicji prestiżowej. Jest to akt symboliczny, odznaczający, że sojusz polsko - francuski nie jest już główną osią polskiej polityki zagranicznej.

Wykład poglądów Polski w sprawie paktu wschodniego z dnia 27-9, zmusza nas do zmiany stanowiska. — Obecnie już do uzyskania dowodów, że jest inaczej, będziemy uważali, iż Polska jest w praktyce sprzymierzeńcem hitlerowskiej Rzeszy. — Podróż premiera Goemboesa do Warszawy pozwala nam sądzić, że po dokumencie z dnia 27-9, rząd polski jest w tajemnym porozumieniu nie tylko z pangermanizmem ale także z jego zuchwałą awangardą, której na imię Węgry. Polska dąży do tego, aby z jednej strony wystrzegać się Niemiec, a z drugiej współpracować z niemi, a w ten sposób dominować nad światem słowiańskim. Autor wyraża życzenie, aby sprawa Polski posłużyła Francji za lekcję podczas obecnych rokowań z Włochami.

WYROK NA „BRACTWO BAŁTYCKIE”

RYGA. W procesie „bractwa bałtyckiego” zapadł wyrok skazujący 27 oskarżonych na 5 miesięcy, 7-miu na

MANEWRY AMERYKAŃSKIE NA PACYFIKU

PANAMA. Połączone floty amerykańskie na Atlantyku i Pacyfiku w liczbie 88 okrętów wojennych, przeplęły kanał Panamski w rekordowym czasie 39 godzin. Przeplęły o-

ne z morza Karaibskiego, gdzie odbyła się pierwsza część manewrów na Pacyfiku. Do Kalifornji przybędą okręty 28-go, gdzie odbędzie się dalszy ciąg ćwiczeń

SILVA RERUM

URKE - NACHALNIK

Kto nie zna Urke - Nachalnika? Kto nie czytał jego „życiorysu przestępcy”? Kto nie zastanawiał się nad nim, jako nad typem człowieka, który z nizin społecznych, ze świata przestępców, po piętnastoletnim więzieniu, uagle się przedzierzgał w literata?

Właśnie o Nachalniku, jako literacie, mówi Gazeta Polska (297), stwierdzając, że Urke Nachalnik nie jest ani prawdziwym przestępcą, ani narwconym grzesznikiem. Jest literatem, — przedewszystkiem i wyłącznie.

Nachalnik to przedewszystkiem literat.

Nie jest ani ponurym złodziejem, uwolnionym z więzienia, ani pocziwym żydowskim burżujem, rozpamiętyującym z goryczą grzechy młodości. Ani przestępstwo, ani pokuta nie są jego żywiołem.

Od świata przestępczego dzieli Na chalnika pewien dyletantyzm, wyraża jacy się przedewszystkiem w humorze, w pogodnym obserwatorskim sto sunku do swej przeszłości, do wszy stkiego co widział, co przeżył. Nic niema w jego opowiadaniach z tępego wodzenia wzrokiem po rzeczach i świe cie, które charakteryzuje przestępcze go specja. Nic z tego ponurego utyli taryzmu, nieodłącznego towarzyszącego „fachowcowi”. Mam przekonanie, że Nachalnika zawiodła do więzienia nie tyle nawet żądza przygody, ile po trzeba przeżycia do końca i w całem natężeniu spraw, których nie można przeżyć „z drugiej ręki”.

Pragnienie głębokich przeżyć, pew na bezkompromisowość nawet w upa dku, — łapczywość wrażeń, eechują ca prawdziwych literatów, — to wszy stko znajduje w Nachalniku, autor przytoczonych uwag.

„Rasowość” literacką widzi autor i w stosunku Nachalnika do tematów.

Powiedział ktoś słusznie, że grafo mani mają zawsze doskonałe tematy, „pisarz rasowy” pora się zwykle z jakimś młokim materiałem; biedzi się nad jakąś wątpliwą tematyką, by z niej coś wykrzesać. Taka jest jego ambi cja: nacisnąć tę pospolitą rzeczywistość, by wypuścić sok. I dlatego być obarczonym tak wścickim materiałem wspomnień, jak Nachalnik — to nie jest dla pisarza wcale ułatwienie. Zawsze mu grozi, że temat będzie mu wił za nęgo, że przyklepi mu etykiety, że najstraszniejszą dla literata: „ciekawą materjał”.

Ale Nachalnik jest nie tylko pamiętnikarzem, który spisał to co widział przeżył i przecierpiał.

Nachalnik teraz rozkładuje ma terjał swoich przeżyć, zatrzymuje się na fragmencie, wchodzi w głąb rzeczy przeżytych, plondruje, rozgrza, wierci. Czyny to z jakąś rąską niewi nnością człowieka, który z dobrą mi ną mówi rzeczy najprostsze, ale tak, że czasem przechodzą od nich dresz ce. Ma instynkt pisarski.

Ten instynkt pisarski zaznacza się w zdolności pogłębienia tematów naj prostszych. Nachalnikowi wszystko można zarzucić, tylko nie grafoma nuję...

Czytając książki Urke - Nachalni ka, niecz...

Ma się zrazu wrażenie czegoś aż tak prostego, że czytelnik zadaje so bie pytanie: czy to wogóle jest litera tura? I zaraz zatrzymuje się na jed nej, potem na drugiej obserwacji, któ ra przykuwa jego uwagę.

Rockefeller wyjeżdża na zimę do Kalifornji



Przybycie 95-letniego magnata naftowego Rockefellera do Ormond-Beach w Kalifornji gdzie otoczyli go reporterzy.

Sześciu badaczy szuka królowej

Odkrywca Tutenkamona na śladach Kleopatry

(el). Pośród pasażerów pospie sznego parowca, który onegdaj opu ścił Londyn, wzbudziła sensację wiadomość, że na pokładzie statku znajduje się słynny egiptolog, dr. Howard Carter. Gdy profesor w go dzinach popołudniowych pojawił się w palarni, otoczyła go cała groma dą potujących na autografy i amato rów fotograficznych, którzy za wszelką cenę chcieli mieć pamiątkę z tej podróży odbytej wraz z odkryw cą grobu Faraonów. Profesor Carter, który zasadniczo unika kontaktu z przedstawicielami prasy i opinii pu blicznej, tym razem poddał się lo sowi. Podpisał się około 50 razy po zwolił się fotografować, a nawet jed nemu ze specjalnie interesujących dłań towarzyszy podróży, mianowicie ku stoszowi wielkiego muzeum paryskie go, nie robił żadnej tajemnicy z celu swojej podróży.

PRETENSJE LUDZKIE DO ODKRYWCY

„Jadę — mówił Carter wraz z mo imi pięcioma asystentami do Luxoru, gdzie — jak wiadomo przed dwuna stu laty, wraz z tragicznie zmarłym lordem Carnarvonem udało się nam odnaleźć grób Tutenkamona i otwo rzyć go. Do tego odkrycia doprowa dziło nas kopanie przeszło rok, do konywane przez duży oddział spec jalnie doświadczonych robotników, a więc nie było to bynajmniej dzieło przypadku, czy szczęście, jak to mo gli niektórzy wyobrażać.

Gdy jako pierwszy człowiek od tysięcy lat przestąpiłem próg tego grobowca, ukrytego starannie w ca łym labiryncie i zobaczyłem we wnętrzu trumnę ze zwłokami Faraona Tutenkamona, które były tam ukry-

te przez całą wieczność, nie przy puszczałem, że odkrycie to wzbudi tak wielkie zainteresowanie ca łego świata. W ciągu jednej nocy zaobylśmy sławę taką, jakgdybyś niy byli ulubieńcami filmoweni lub bokserami, a nie badaczami historii i tłumaczenia hieroglifów. Jak wiel kie powodzenie zyskaliśmy w sze rokich kolach publiczności, tego do wodzą listy, które otrzymaliśmy lord Carnarvon i ja od najrozmaitszych lu dzi, z najprzeróżniejszych miejscow ści we wszystkich częściach świata. Najciekawsze, że byli to ludzie, któ rzy dotąd w najmniejszym stopniu nie interesowali się Egiptem. Wszy scy w swych korespondencjach do magali się jednego: żeby im przysłać talizman czy amulet, choćby kilka nitek z powłoki tajemniczej mumji. — Gdybym chciał chociaż w części za dosić uczynić tym życzeniom, musiał bym całą mumję podzielić na drobne części.

Bezprzykładna sensacja, jaką wy wołało otwarcie grobu Tutenkamona była może następstwem faktu, że do tychczas żadnemu badaczowi staro żytności nie udało się znaleźć na jed nem miejscu tak wiele kosztowności i rzeczy wartościowych jak właśnie na grobowcu Tutenkamona. Szukaliś my mumji i napisów, a znaleźliśmy złoto i drogie kamienie wartości prze szło pół miliona funtów, nie mówiąc o ich wartości historycznej. Samo krzesło tronowe Faraona, wykonane z czystego złota, przedstawia znacz nie większą wartość, aniżeli najwspa nialszy tron jakiegóż władcy współ czesnego.

A WIĘC JEDNAK „ZEMSTA FARAONA Z ZA GROBU”.

Seria tragicznych wypadków śmier ci, które towarzyszyły otwarciu gro bu Tutenkamona, przedewszystkiem więc nagła śmierć lorda Carnarvona, tajemniczy zgon rentgenologa Raleigha, po którym w kilka dni zmarł jego asy stent, skierowały uwagę całego świata ponownie na Luxor i dały po czątek legendzie, że Tutenkanon się mści.

Otóż faktem w tem wszystkim jest, że dziewięć osób z pśród lu dzi, którzy dokonywali wykopalisk, istotnie zmarło w ciągu szesnastu niesięcy następnych; pośród niezu pełnie wyjaśnionych okoliczności. — Dziś jednak można sądzić, że za-

gadka ta jest wyjaśniona. Staroegip scy kapłani, pragnąc uchronić mum je od znieważenia ich przez niepew nych późniejszych odkrywców gro bu zastosowali tu jakdś trucizny, których składu dotychczas nie uda lo się nam odkryć, a które nawet w w tysiące lat od ich zastosowania, nie straciły swej aktywności. Niewątpli wie one to właśnie spowodowały śmierć wartościowych ludzi.

ŚLADY GROBU KRÓLOWEJ.

Mimo bardzo pracowych poszu kiwań nie udało nam się wówczas od kryć grobowca żony króla Tutenka mona, królowej Anchezanamy. W o statnich miesiącach odnaleźliśmy no we ślady i poszlaki, które zdają się wskazywać miejsce tego grobowca. Moi asystenci i ja zdecydowani jeste śmy nie wyjechać prędzej z Egiptu, dopóki nie odnajdziemy mumji królo wej. Już przy kilku poprzednich odk ryciach fotografowaliśmy poszlaki tej znanej ze swej urody władczyni egip skiej. Dzisiejsze panie zainteresuje wiadomość, że już wówczas noszono fryzurę „chłopczycy”, gdyż taką wła śnie miała królowa Anchezanama.

Pozatem na naszą ekspedycję je szcze jeden cel, którego realizacja swo ją drogą stoi pod znakiem zapytania. Chodzi o to, by znaleźć grób najstar szej władczyni staroegipskiej Kleopa try. Znależenie tego grobu byłoby go dnem zakończeniem tych wysiłków, które tak chlubnie rozpoczął dzielny lord Carnarvon”.

El.

Odkrycie rzeźby Michała Anioła w Watykanie

W Watykanie w sali adresów skła danych papieżowi Leonowi XII koło apartamentów Borgia odkryto na ścia nie kilka małych rzeźb, wśród nich jedną przedstawiającą zdjęcie z Krzy ża. Jest to niewielka rozmiarami gru pa (33X28 cm.), nawet niezupełnie wykończona, którą znaewa sztuki Jó zef Parroni przypisuje Michałowi Aniołowi ze względu na mistrzowski jej rysunek, potężną plastykę i niepo równą technikę. Uważa ten dowo dzi słuszności swego przypuszczenia na podstawie badania innych mi s r z ó w i porównywania, ezemu poświę ca poważny artykuł w „Illustrazione Vaticana” z dnia 16 bm.

Gest miliardera

Czek Robertsona na pokrycie kosztów wyścigu Anglja — Australja

Nie wszyscy zwrócili uwagę, że wielki wyścig powietrzny Londyn — Melbourne należy właściwie do szere gu uroczystości urządzonych w Au stralji z okazji setnej rocznicy jej „od krycia”. Naogół nie myśli się o tem, że tego rodzaju impreza po za wiel kiami, wyznaczonemi nagrodami, wy maga jeszcze olbrzymich sum na or ganizację, które ostatecznie ktoś mu si pokryć. W tym wypadku nie czy ni tego ani związek australijski, ani też żadna inna instytucja publiczna, lecz jeden prywatny człowiek. Nazy wa się on Mac Phearson Robertson.

Robertson urodził się w roku 1870 w Szkocji, jako syn biednych rodzi ców. Pewnego dnia postanowił wy emigrować, udał się tedy do najbliż szego portu i ponieważ okręt, który chciał go przyjąć na pokład, udawał się do Australji, więc młody Ro bertson wylądował pewnego dnia na nowym kontynencie. — Właściwie zamierzał zostać poszukiwaczem złota, ponieważ jednak nie miał środ ków na ten cel, wobec tego osiadł po czątkowo w porcie Melbourne i rozpo częł detaliczny handel słodyczami, — które niebawem zaczął sam produk ować. Interes rozwijał się dobrze. — Wkrótce Robertson zaangażował siły pomocnicze, potem kupił sobie domki, a wreszcie wybudował własną fabrykę.

Pewnego dnia przyszedł do wnios ku, że jest już za stary, aby udać się na poszukiwanie złota, a pozatem, że jego przedsiębiorstwo jest conajmniej równie wartościową żyłą złota, jak ta, którą ewentualnie znalazłby w jednym z dorzeczy wód australijskich. Banki angielski i największe Banki au stralijskie administrują milionowym majątkiem największego fabrykanta czekolady południowej półkuli.

Nigdy nie wygasający zmysł przed siębiorczości Robertsona zwrócił się w ostatnich latach w kierunku sportu. W wieku w którym inni zwykli już przy kominku wspominać dawne do

bre czasy, Robertson z zapalem zaj muje się golfem i piłką nożną. Jego najnowsza i największą namiętnością jest lotnictwo. Kiedy w Melbourne utworzono komitet dla zorganizowania uroczystości jubileuszowych, Robert son oświadczył:

— Oto czek na 8 milionów funtów (czwierć miljaru w złotych). Ale sta wiam warunek, aby za te pieniądze nie kupowano żadnych posągów, nato miast proponuję, abyśmy organizo wali międzynarodowy wyścig lotniczy Londyn — Melbourne!

Oczywiście propozycja ta została z entuzjazmem przyjęta.

Samobójstwo sędziego spo wodu omyłki sądowej

LONDYN. — Donoszą z Nowego Yorku, że James Fitzgerald, jeden z najbardziej popularnych sędziów, po pełnił samobójstwo, oddawszy do nie bie strzał z rewolweru.

Samobójstwo tego ogólnie znanego w Ameryce sędziego towarzyszą nie zwykłe pobudki. Fitzgerald wydał niedawno wyrok śmierci na kupca J. Lerroita, który odpowiadał przed są dem za morderstwo. Ani w czasie długiego śledztwa, ani w czasie pro cesu nie zdołano zebrać odpowiednich dowodów, któreby świadczyły o winie kupca. Oskarżony zaprzeczał uporczywie jakoby był sprawcą zbrodni. Jednak mnóstwo poszlak przemawiało przeciw niemu. Lerroit skazano na śmierć i w 8 tygodni potem stracono na krześle elektrycznym.

Jeszcze w obliczu śmierci zaprze czał swojej winie. Niedawno odkryła policja w Chicago zupełnie przypad kowo prawdziwego sprawcę zbrodni. Lerroit padł więc ofiarą pomyłki są dowej Fitzgerald, który winę tej omyłki przypisywał sobie, przejął się tak głęboko niewinną śmiercią kupca, że popełnił samobójstwo.

WINO P. RUSZA ZEGAR



Jedyny na świecie „zegar winny”, pokazujący z dumą w Asii (Kalifornia). Urządzony on jest na wzór zegarów wodnych i nie trzeba go nakręcać. Z beczki znajdującej się na górze, spada w regularnych odstępach kropla wi na, która wprawia w ruch wahadło, które stale pozostaje w ruchu.

HONOR RASY

Trudno ustalić, kto to Aryjezcyce wogóle; jeszcze trudniej stwierdzić, czy dany osobnik jest niewątpliwie a ryjskiego pochodzenia. Sława antro pologji angielskiej Elliot - Smith, na zjeżdźcie unzonych, który odbył się przed niesięciem w Londynie, wywi dół poprosto, że rasa aryjska jest absurdem. Owszem, można mówić o kulturze aryjskiej. Taka kultura ist niejce dzisiaj, aczkolwiek źródeł jej szukać należy w babilońskiej czyli semickiej. Ale rasa aryjska? Nie mo że być o niej mowy. Tak tłumaczył Anglik, a wiadomo przecie jakie wy sokie pojęcie dumy narodowej ce chuje Anglików...

Dr. Julian Sas Wisłocki, posiadaj ący prócz tytułu doktorskiego tytuł „pierwszego oldermana i filistra rze czywistego korporacji Palestra” (tak się podpisuje), ma inne przekonania. Uważa on, że istnieją i rasy aryjskie, i narody aryjskie, i społeczeń stwa aryjskie, i cywilizacja aryjska, i wreszcie honor aryjski. Aż tyle pier wiastków, różniących Aryjezyków od innych podrzędniejszych ras, których największym niedostatkim jest przed ewszystkiem brak pojęcia honoru. Dwie zwłaszcza rasy są pod tym względem najbardziej upośledzone: se miecka i mongolska. Semicka dlatego, że już w Starym Zakonie można by ło wszystko kupić za miłą soczewicę i worek srebrników: symbolem i

syntezą tej niehonorowości Semitów stał się Judasz. Mongolska dlatego, że „młody Tatarzynek nie był kara ny, jeśli ukradł spod siodła jednego ze swych współkoczowników ochlap mniej lub więcej skruszonego mięsa; czekała go jednak surowa kara, jeśli to zrobił niegrzecznie: miarą wartości jednostki była u Mongołów sprawność fizyczna”. A więc nie etyka.

U Aryjezyków sprawa przedsta wia się inaczej: charakter, poziom et yczny, ofiarność, słowo honoru (a gdzie jest nobile verbum?) — te wartości wyróżniały zawsze Aryjezy ków i były „najważniejszym moty wem ich działania”. Osobliwie u Po laków: szeroko znane jest owo przed śmiertne powiedzenie ks. Józefa — Bóg mi powierzył honor Polaków... Tak rozumuje dr. Sas Wisłocki, older man i filister Palestry. Palestra! Ja każ to nazwa, pełna historycznej pol skiej symboliki! Trybunały, adwoka ty, akta i grody, kondemnatki i ba nieje, kauzyperry i infamisy, tradowa nia i zajazdy, Milezi - pieniądze. Nie raz w ich imieniu trwał proces, az wy grali w siódmym pokoleniu! Poczucie honoru zajmuje doniosłe miejsce w szeregu pierwiastków rasy aryjskiej — konkluduje dr. Sas Wisłocki.

Czy nie prościej byłoby zdefinio wać honor jako pewien składnik wy chowania ludzkiego, bytujący w ezie i przestrzeni, podległy różnym

wpływom: ideowym, klimatycznym, geograficznym, ekonomicznym, etycz nym. Czyż w Sparcie nie kurano efo bów, podobnie jak młodych Tatarzyn, za nieumiejętną kradzież? A Spartanin nie oszuka Żyda, a Ormianin na Grek? A przecie Ormianie i Grecy są Aryjezykami. Czy nie prościej więc mówić o epokach upadku i roz kwitu honoru, podobnie jak są epoki upadku i rozkwitu cywilizacji, niż traktować honor jako wyjęzany wykwit pewnej rasy? Mielśmy w Polsce Zawiszów i ksiąząt Józefów, Żółkiew skich i Czarnieckich, ale zdarzały się czasy, kiedy jurgieltnik na jurgieltni ku jeehał i jurgieltnikiem poganiał. Takie same choroby przechodził i Rzym Katonów i Cyneynatów, na któ ry przysięga dr. Sas Wisłocki.

Dajmy jednak pokój historjo zofji, która, po pierwsze, podobna jest zawsze do babki, co na dwoje wrożyła, a po drugie, grzeszy pobież nością i niezbyt honorowem (bo nie zgodnem z rzeczywistością) przykra wianiem jej do swoich potrzeb, do u dowodnienia tej czy innej, wątpliwej prawdy.

Dr. Sas Wisłocki odmawia „zasa dniozo” honoru rasie mongolskiej i semickiej. Czyny to w przedmowie an torskiej do „Akademickiego Kodeksu Honorowego” (Warszawa 1934), naj nowszej zdobyczy w dziedzinie honoru Arjów. Zasadniczo. Jest to wdzięczne słowo, faktycznie, że tak powiem, po niekąd.

— Zgadza się pan?

— Zasadniczo, tak. Ale...

— Uznaje pan?

— Zasadniczo, tak. Ale...

Taką to wartość uczuciową posia da słowo „zasadniczo”, pochodne od rzeczownika „zasada”, która, jak wiadomo, nigdy nie bywa sine excep tione. Drowi Sas Wisłockiemu „auto rowi Akademickiego Kodeksu, chodzi o Żydów. Trzyma się on w tym wy padku ludowej, staropolskiej zasady, wyrażonej nawesoło w pewnej piosen ce:

Żyd pies, Żyd pies,
A Żydówka suka,
Żydzieta szczenięta —
To niewielka sztuka.

Wychodząc z tej zasady, orzekł bezapelacyjnie w art. 5 § 1: „Osobą honorową w rozumieniu niniejszego Kodeksu jest każda osoba fizyczna, pochodzenia niewątpliwie aryjskiego, bez różnicy narodowości i wyznania”. Faktycznie, tak. Ale poniekąd, o ile „osoba pochodzenia żydowskiego” położyła wyjątkowe zasługi dla na rodu polskiego albo też, o ile jest ofie rem wojsk polskich — to o tyle, zgod nie z art. 9, „posiada zdolność hono rową w rozumieniu niniejszego ko deksu”. Wszystkie zaś inne osoby ży dowskie w myśl § 2-go, są domniema nie niehonorowe, to znaczy: zdrajcy, dezertyerzy, nierządnicy, skrytobójcy, krzywoprzysięcy, szantażyści, lama cze słowa honoru, fałszerze itd. itd. Dużo tych epitetów wylizca z satys fakcją art. 6.

Może znajdzie się jakaś osoba „wyznania mojżeszowego” (w ten

sposób, dla urozmaicenia, określa te osoby uwaga 12 Kodeksu), odpowiada jąca wymaganiom art. 9-go, która na uczy dra Sas Wisłockiego poczucia honoru. Zresztą, niewarto.

Najbliższe zatargi honorowe czeka ją dra Sas Wisłockiego i wyznawców jego Kodeksu z innemi osobami: z Japończykiem, z Turkiem, z Finlandczy kiem i z Węgrem. Są to wprawdzie rasy cywilizowane i mające wyrobie ne poczucie honoru, ale nie aryjskie, niewątpliwie niearyjskie, bezwarunko wo niepodlegające zasadzie, zafisko wanej w art. 5-ym. Przypuśmy, że z Japończykiem, z Turkiem i z Finland czykiem dość trudno o zatarg spowo du znacznej odległości. Ale z Wę grem? — Polak, Węgiel dwa bratan ki, i do szabl i do szklanki. Nullum vinum nisi hungaricum, Hungariae natura, Poloniae educatum. Król Ste fan Batory, Bekiesze, czamary i kon tusze. Item na Siedmiogrodzie. Pleż to związków historycznych, ile dowodów odwiecznej, a nieprzeczanej przy jaźni. Eljen Magyar! Krew węgierska — nie woda, zwłaszcza gdy węgryz nom podłana A eo to za naród właści wie, eo to za rasa? Pochodzenie nie pewne: uralnsko altajskie, jakieś Fińsko - Ugry. Niema mowy o aryjskości. W myśl art. 5-go „Akademie kiego Kodeksu Honorowego” odma wiany im satysfakcji honorowej. Ko nie. W sprawach honorowych niema niema gadania.

Wisłockiego Kodeks jest dziewina-

tym skolei polskim kodeksem honoro wym. Dotychczas mieliśmy: Pomiana, starego Bożewicza, Zamoyskiego, ko deks hareerski, Gumińskiego, Gora ya. Malatyńskiego i nowego Bożewi cza. Wszystkie te kodeksy są, zda niem dra Sas Wisłockiego, niewystar czające i przestarzałe, nie uwzględnia jąc bowiem „nowożytnych prądów ideo wych”. Najdonioślejszym z tych pra dów staje się „żywiolowy nacjonalizm polski, który przeorał gruntownie psi chikę młodego pokolenia”. On to wprowadził nowe, nieznane przedtem kryterjum w sprawach honorowych — pojęcie rasy. Na tem kryterjum opie ra się Kodeks Akademicki. Celem je go jest kształtowanie poglądów i zwy czajów młodzieży akademickiej jak zównież tych ludzi, „którzy powyższe zasady za wiążęce i słuszne uznają”.

Wszystkim swym ośmiu prekursor om ma dr. Wisłocki coś do zarzuce nia, przyznaje jednak, że wszyscy oni „wywarli pewien wpływ na kształ towanie się zwyczajów honorowych społeczeństwa polskiego”.

Wobec tego, że życie jest płynne, przypuszczać należy, iż zjawia się ktoś dziesiąty, który powie:

— Wisłocki? Moeno przestarzały. Chociaż w swoim czasie był istotnie wyraziicielem epoki.

Pytanie tylko, czy w drugiej epi scei tej oceny doszuka się przyszedł — uznania.

Wys

OBWIESZCZENIE

ZARZĄD WILEŃSKIEGO BANKU ZIEMSKIEGO

niniejszem podaje do wiadomości:

1) Że za nieuiszczenie zaległości i innych należności z pożyczek przez Bank wydanych, a również za niespłacenie przeterminowanych pożyczek, spłacanych jednorazowo (krótkoterminowych), dokonane zostaną przez Zarząd Banku licytacje publiczne niżej podanych nieruchomości: pierwsza — 4, 5, 6, 7, 10, 11 i 13 grudnia 1934 r., a jeśli pierwsza nie dojdzie do skutku, druga — 29 grudnia 1934 r.; 2) że licytacja rozpoczyna się od sumy nieumorzonej pożyczki z doliczeniem półrocznej bieżącej raty ulgowej, wszelkich zaległości, odsetek, kar za zwłokę, wydatków, poniesionych przez Bank na rachunek dłużnika, kosztów, wynikających z licytacji (rubryki 7+8+9) oraz wszelkich należności uprzywilejowanych, zgłoszonych przed dniem licytacji; 3) że nieumorzona pozostałość pożyczki długoterminowej, nieprzeterminowana pożyczka, spłacana jednorazowo (krótkoterminowa) oraz przeterminowana pożyczka, spłacana jednorazowo (krótkoterminowa), którą Zarząd Banku zgodzi się prolongować na rzecz nowonabywcy (rubryka 9), łącznie z bieżącą półroczną ratą ulgową i przypadającymi od niej odsetkami i karami za zwłokę (rubryka 8), mogą pozostać na hipotece dóbr sprzedanych z licytacji; 4) że stawający do licytacji obowiązani są, przed rozpoczęciem przetargu, złożyć Bankowi wadium, równające się sumie zaległych należności Bankowych, wydatków poniesionych przez Bank na rachunek dłużnika, kosztów sprzedaży (rubryka 7) oraz wszelkich należności uprzywilejowanych, podlegających uiszczeniu przez nowonabywcę, zgłoszonych przed dniem licytacji; wadium to winno być złożone w gotówce, w listach zastawnych Wileńskiego Banku Ziemskiego lub w innych walorach, posiadających bezpieczeństwo pupilarne; walory powyższe przyjmują się według kursu, oznaczonego dla przyjmowania papierów wartościowych przez urzędy państwowe, jako kaucji przy przetargach; 5) że jeżeli w ciągu ośmiu dni po odbytej licytacji Zarządowi Banku zaofiarowaną zostanie suma o jedną czwartą część wyższa od ceny sprzedażnej, to może być wywołana powtórna tych samych dóbr licytacja; postępujący część powyżej oznaczoną winni w tymże terminie ośmiodniowym wnieść do Banku piśmienne oświadczenie i wpłacić wadium, wyżej w punkcie czwartym określone; Zarząd Banku wyznacza wówczas termin powtórnej licytacji i wzywa na nią licytanta, który utrzymał się przy poprzedniej licytacji oraz osoby, ofiarujące wyższą, niż on, sumę; 6) że od sumy sprzedażnej, uzyskanej na licytacji, odtrąca się złożone wadium, nieumorzoną część pożyczki oraz ostatnią ratę ulgową i przypadające od niej odsetki i kary za zwłokę, resztę zaś, wraz z opłatą alienacyjną za nabytą nieruchomość, nabywca winien wpłacić w ciągu trzech tygodni od dnia licytacji; w tymże terminie winna być uregulowana przeterminowana pożyczka, spłacana jednorazowo (krótkoterminowa), o ile Zarząd Banku nie zgodzi się prolongować jej na rzecz nowonabywcy; z przypadającej do wniesienia reszty sumy sprzedażnej nabywca może potrącić i zatrzymać do czasu klasyfikacji własną niesporną sumę hipoteczną oraz sumę każdego wierzyciela hipotecznego, który zgodzi się na to; w obu wypadkach potrącenie następuje w takiej jedynie wysokości, w jakiej sumy powyższe mogą być pokryte z tej reszty; 7) że w razie nieuiszczenia w powyższym terminie wyżej wymienionych należności nabywca traci złożone przed licytacją wadium, które zostaje użyte na pokrycie należności skarbowych oraz opłat, przewidzianych w art. 40 Ustawy Hipotecznej, kosztów egzekucji, wydatków, poniesionych przez Bank na rachunek dłużnika i zaległości, należnych Bankowi za wystawienie na sprzedaż dóbr, które pozostają własnością dawnego właściciela; 8) że po dokonaniu licytacji i wypełnieniu przez nabywcę warunków licytacyjnych, Zarząd Banku zatwierdza licytację i wydaje nowonabywcy odnośną decyzję w celu ujawnienia jej w hipotece; 9) że akta, dotyczące nieruchomości, podlegających sprzedaży, można przeglądać w kancelarii Banku (w Wilnie, ul. Mickiewicza Nr. 8) od godziny 9-ej do 1-ej w dniach urzędowania Banku; 10) że sprostowanie ewentualnych omyłek drukarskich zamieszczone będzie w numerze „Słowa“ z dnia 3-go listopada r. b.

Licytacje nieruchomości ziemskich, położonych w Rejonie Nowogródzkiego Okręgu Sądowego, odbędą się w Wilnie, w gmachu Wileńskiego Banku Ziemskiego (ul. Mickiewicza 8) o godzinie 12-ej
Pierwsza 4-go grudnia 1934 r., druga 29-go grudnia 1934 r.

№ № pożyczek	№ № hipoteki	Nazwisko i imię właściciela	Nazwa majątku	Powiat	Obszar w hektarach	Suma zaległych należności bankowych, wydatków, poniesionych przez Bank na r-k dłużnika i kosztów sprzedaży. Sumę tę, po doliczeniu do niej wszelkich należności uprzywilejowanych, zgłoszonych przed dniem licytacji i wydatków, które uławnione zostaną w dniu licytacji, stawający do licytacji obowiązani są złożyć Bankowi przed rozpoczęciem przetargu, jako wadium	Należności, które mogą pozostać na hipotece sprzedawanej nieruchomości	
							Półroczna bieżąca rata ulgowa z odsetkami i karami za zwłokę	Nieumorzona pozostałość pożyczki na dzień 1 stycznia 1935 roku
1	2	3	4	5	6	Zł. i gr.	Zł. i gr.	Zł. i gr.
4029	—	Duńca Szymona i Krenia Tymoteusza spadkob.	Płoskoje vel Płaski-Las	Nowogródzki	46,98	650.88	42.53	1224.—
5305 47891	1935, 1224, 1225 w Baranowiczach	Potocki Jarosław - Jan - Stanisław - Chrystjan - Marjan - Józef, Zubik Michał, Sawczykowie Jan, Grzegorz, Stefan, Andrzej, Izidor, Maciej, Jan, Jakób i Mikołaj, Potapczykowie Antoni, Aleksander i Jan, Skorobohaty Stefan, Dydzyszko Józef i Sahan Aleksander	Rzepichowo — Ostrów — Bakanowo, Rzepichowo A i B	Baranowicki	25473,99	777371.85	51541.79	1700407.23
8455 47845	480	Łoziński Konrad	Hołynka	Nieświeski	1395,37	64052.14	3578.43	116212.59
13721 47248 ¹	4961 i 5519	Połoccy Mikołaj i Hipolit, Abłażejowa Aleksandra	Białogórna lit. B	Baranowicki	105,92	5851.56	871.48	24394.26
31601 45921 ¹	406	hr. Plater-Zyberk Henryk	Swojatyczne dział I	"	106,70	21842.41	2272.35	57576.95 w tem 23600.— krótkoterminowej pożyczki przeterminowanej
36293	1940	Walicki Adam - Ludwik i Żamojtel Zofja - Melanja	Songajłowszczyzna i folwark Antonowo	"	691,60	4929.52	428.48	12334.13

1	2	3	4	5	6	7	8	9
38415 ⁵ / ₃	2233	Maraczukowie Teodor, Wiara i Anna, Furso- wie Joachim, Dawid i Andrzeja s. Daniela spadkob.	Kamionka	Nowogródzki	218,18	6930.39	379.94	11746.32
39377	—	Ałmazowa Faustyna	Góry vel Hory	Baranowicki	w/g akt 376,20 w/g planu 353,49	519.26	125.60	3883.08
40096 ¹ 47189 47232 40433 40534 47362 40706 47124 47388 ¹	1522	Mertz Aleksander	Zofjówka	Nowogródzki	46,71	5343.84	291.04	9468.16
40534	1684	Swietlik Józef	Niesutycze	"	54,62	5358.62	263.53	8561.08
40706 47124 47388 ¹	384	Hutorowicz Józef	Niesutycze Bogatowo	"	60,38	7822.44	445.75	14191.55
41762	1007	Żmigrodzki Józef	Chrólczyce	"	114,46	2018.60	204.10	6310.—
42774	3554	Sienkiewicz Ignacy	Cieniewiczze	"	195,98 w/g rej. szac. 186,23	894.88	97.34	3009.39
43330 ² 47180 47268	1083	Czarnocka Jadwiga-Elżbieta	Siarkowszczyzna	Baranowicki	249,46 z czego 21,13 odchodzi za serwitut	46841.04	1163.06	37763.37
43336	1685 Barano- wicze	Symonowicz Piotr	Ważginty	"	22,45	2878.35	207.24	6407.08
43405	2134	Regulski Leon	Zadwieja	Stołpecki	w/g planu 704,47 w/g hipot. 702,45	2090.42	320.28	9901.85
44066 44180 47618	2471	Mazuro Władysław	Romanówka	Nowogródzki	134,40	4760.09	249.54	7707.90
44180 47618	1906, 4966, 4967, 1074 i 1075 w Bara- nowi- czach	Swietlikowie Stefan i Edward, Hładkowa Dominika, Połulechowie Piotr, Teodor, Dymitr, Aleksander s. Macieja, Siemion s. Szymona, Szymon, Jan, Stefan, Aleksander s. Teodora, Giermanowie Bazyli i Aleksy, Piwowarczykowie Grzegorz, Aleksander, Józef, Daniel i Konstanty, Ostapczykowie Ignacy i Mikołaj, Borysewicz Michał, Łoj- kowie Tadeusz i Tadeusz s. Tadeusza, Gryniak Stefan, Apanasik Józef, Rybakowie Roman, Mikołaj, Szymon i Aleksander, Szumski Konstanty, Jakimiec Stefan, Łabo- rowie Bazyli s. Antoniego, Mikołaj, Antoni, Bazyli s. Grzegorza i Trofim, Sałasz Jakób, Kardaszowie Piotr i Izydor, Kostusikowie Józef i Pelagja i Kuchta Maksym	Ksawerpol A, B, C i D	Baranowicki	w/g hipoteki 515,52 w/g planu 516,99	50583.23	2197.17	71634.63
44206 47262 47744 44446 47716 44530 ¹ 44530 ⁴	1457	Wendorf Bolesław	Sawicze	"	408,04	70327.48	3329.71	108943.09
44530 ¹ 44530 ⁴	1507	Lipnicki Jan	Sieliszcze vel Antoninowo	Nowogródzki	69,75	8106.45	522.07	16949.25
44530 ¹ 44530 ⁴	1355	Krupski Janusz	Zasule	Stołpecki	439,10	4473.93	367.38	11357.99
44530 ⁴	529	Krupski Konrad	Kołosów z leśniczówką Rozstaje	"	458,60	6596.11	364.24	11260.91
44556	—	Murawska Lubow I voto Demczenko	Pucewicze	Nowogródzki	204,84 i prawo do wspólnego pastwiska	4415.99	304.58	9416.47
44757	1282 i 1283	Strawiński Jan-Eustachy	Nakryszki Połu- dniowe i folw. Porzecze	"	920,38	51311.80	3843.36	118822.24
44850 ¹	4677	Bunge Sergjusz	Asowce vel Osowce — parc. NN 344, 345 i 356	Baranowicki	47,96	4931.59	304.58	9416.47
45016 ² 45115 47105 45174 47119 47499 45349	555	Żochowska Zofja-Joanna	Mszanów	"	598,82	1377.18	135.02	4174.31
45115 47105 45174 47119 47499 45349	805	Kiersnowski Witold	Michałów	"	134,19	32688.16	1085.19	34753.86
45174 47119 47499 45349	856	Bochwic Witold	Waszkowce	"	103,42	39678.34	1192.22	38834.30
45349	1941	Grużewski Michał	Nowinki z ur. Puszcza	"	200,34	3873.16	323.42	9998.91
45483 ¹ 45483 ⁵	—	hr. Breza Anna	Derewno	Stołpecki	56,65	1874.25	153.86	4756.77
45709 47309	—	Biełanowicz Franciszek	Derewno parc. 1-13	"	31,97	1634.90	69.08	2135.69
45709 47309	5173	Kuroczycki Bolesław	Mała-Sworotwa Kundewlańska	Baranowicki	127,85 z czego odchodzi za serwitut 8,30	23034.77	621.21	20353.07
45827 ¹ 47034	1002	hr. Hutten-Czapski Franciszek	Narucewicze	Nieświeski	447,78	9562.42	822.09	25698.13

1	2	3	4	5	6	7	8	9
45827 ²	—	Smolicza Lucjana spadkob.	Jakubowicze	Nieświeski	325	6246.34	445.88	13784.91
46349	435	Tukałło Mieczysław	Boracin	Nowogródzki	867,55	88173.46	5416.13	173653.92
47780 ¹								
47152 ¹	1563	Makowska Zofja	Hołowce -	Nieświeski	65,26	9792.37	381.87	12690.—
47873 ¹			Ksawerowo A					
47249 ¹	852	Kiersnowski Michał	Pietrewicze vel	Nowogródzki	61,98	12342.93	292.49	9720.—
			Pietrowicze					
47261	1886	Kiersnowski Witold	Michałów A	Baranowicki	131,20	28699.03	649.98	21600.—
47314	1398	Kiersnowski Jerzy	Moch	"	121,88	8983.56	211.25	7020.—
47366	1691	Połubińscy Antonina, Bolesław, Zbigniew i Władysław	Lipin-Karolin	"	199,92	8208.86	268.11	8910.—
						z czego odchodzi za serwitut		
						27,13		
47569	110	Bandrowski Władysław-Ludwik	Bandrówka	Nowogródzki	220,76	17524.04	633.74	21060.—
47652	2154	Poraj-Nowicka Helena-Marja	Haciszczce	Baranowicki	97,88	15783.95	861.23	28620.—
47655	441	Oleszyna Ludwika	Niehrymów	Nowogródzki	484,64	37889.19	1763.07	58590.—
47702	528	Gronostajski Wacław	Borki	"	287,76	21612.16	901.85	29970.—
47724	1084	Czarnocka Zofja	Godlewszczyzna	Baranowicki	117,93	11942.80	625.61	20790.—
						po uregulo- waniu serwi- tutów		
47780 ²	5141	Tukałło Mieczysław	Boracin -	Nowogródzki	117,86	12912.91	617.48	20520.—
			Międyrzecze					
47835	870	Białyniecka-Birula Marja	Gniewaszewszczy- zna vel Gniewa- szewszczyzna	"	37,43	3067.57	162.40	5400.—
56288	1767	Prószczyńscy Antoni i Stefan	Pacyniany vel	Baranowicki	20	582.61	69.08	2155.33
	Barano- wicze		Pacjany					
56289	1768	Krzyśkow Jan	"A"	"	15,30	243.03	18.84	587.82
	Barano- wicze							
56304	2788	hr. Pusłowski Władysław	Łochoźwa	"	938,91	11109.05	769.30	24002.54
56305	—	Poźniak Adam	Melechy	"	91,93	985.77	78.50	2449.24
56685	2787	Karpowiczowa Jadwiga, Dłużewska Jadwiga i Piotrowska Marja	Wilatowo z folw. Paulinowo	Stołpecki	305,90	3664.48	398.78	12442.13

Licytacje nieruchomości ziemskich, położonych w rejonie Wileńskiego Okręgu Sądowego, odbędą się w Wilnie, w gmachu Wileńskiego Banku Ziemskiego (ul. Mickiewicza Nr. 8) o godzinie 12-ej.

Pierwsza 5 grudnia 1934 r., druga 29 grudnia 1934 r.

43177	9199	Jereminowicz Stanisław	Woronkowszczyzna	Szczuczyński	168,08	1285.95	241.78	7474.93
43355	9375	Romanowicz Czesław	Hałowo i Zdany	Dziśnieński	779,40	5007.68	420.76	13008.32
						z czego ma odejść na likwid. serwitutu		
						163,87		
43418	11084	Zaniewscy Aleksander i Stanisława-Marja, a znajd. w posiadaniu Kijów Władysława i Marjanny i Urbańskiego Franciszka	Stelmachowo	"	170,27	1163.73	100.48	3106.46
43458	352	Rouckowa Irena i Florow Leonid	Prostańszczyzna	Szczuczyński	168,57	21436.—	792.22	25847.08
47502								
43524	9381	Tabeńska Natalja	Teresjanowo	Oszmiański	404,18	16160.69	1602.56	52750.—
47831 ¹			z przyległościami					
43861	7891	Sakowicz Tomasz	Leszno	Mołodeczański	312,82	14266.47	741.04	22910.17
43862 ¹	7025	Hr. Hutten-Czapscy Janina-Franciszka-Marja i Franciszek-Tadeusz-Edward	Nowosiołki A	Oszmiański	1625,68	32004.73	1898.44	61401.13
47010	B							
47022								
43862 ¹ ₁₀₁	6498	Bolzan Antoni	Nowosiołki dz. № 25	"	7,68	179.03	15.70	485.39
43862 ¹ ₁₀₅	6498	Korepta Rafał	Nowosiołki dz. № 32	"	6,66	193.06	12.56	388.31
43862 ¹ ₁₁₀	1722	Minginowicz Aleksy	z folwarku Jadwigowo z parc. № 41 zaśc. Wożyki	"	10,14	815.71	62.60	2029.54
47903			Huta A i B	Lidzki	51,14	553.98	56.52	1747.39
43886 ¹	1088	Cimosz Józef s. Andrzeja						
	i 1245							
43950	1102	Spadkob. Józefa Mongiały	Bratomierz	"	251,28	1987.61	200.96	6212.93
44001 ¹	4217	Spadkob. Cywińskiego Bohdana	Lebiedziew	Mołodeczański	558,08	18489.24	1500.92	46402.81
						w tem serwit.		
						195,19		
44043 ¹	8884	Kucewicz Witold	Ołona	Wil.-Trocki	215,04	14106.32	905.75	29396.47
47550								
47641								
44202 ⁶	—	Glebowicz Józef	Lisie Nory	Lidzki	22,02	275.60	12.56	388.31
44235	6647	Hłaskówna Marja	Limanowce	Dziśnieński		15318.97	638.76	20914.31
47357			z uroczyskami			w/g hipoteki 158,90 a w/g planów 141,39		
47554								

1	2	3	4	5	6	7	8	9
44247	364	Popławska Janina	Kopciucha	Szczuczyński	411,62	1972.37	398.78	12328.78
44325 ² ₄	1423	Subocz Wojciech i Doliniec Jan	Czechy dz. № 25	Wil.-Trocki	10,38	1217.15	116.18	3591.85
44670 ¹	8043	Ottowiczowa Marja córka Ksawerego	Litwiany	Święciański	135,96	4189.82	256.50	8400.31
47164 ¹								
47505								
44670 ⁷	3964	Goławski Witold	Jastrzebińce vel Dębówka	"	159,34	1906.77	131.88	4077.23
44798 ¹	8771	Chalecka Wanda-Cecylja-Helena	Cerkliszki A	"	401,38	43621.54	1894.64	62206.01
47201								
47711								
44831	3876	Ancan Andrzej	Mieczysławowo	Dzisnieński	179,22	8504.42	547.18	17725.85
47384								
45271	—	Karkliniewska Katarzyna	Kuże-działka	Lidzki	25,86	756.73	18.84	582.46
45277 ³	4883	Szemiothowa Marja	Bugiele i łąka Podzisna	Brasławski	147,76	12356.40	775.82	25076.47
47370								
45313	6393	Oskierczyna Jadwiga	Miedzyrzecz	"	315,61	2150.67	339.12	10484.32
45499	516	Jundziłłowa Marja i Ruszczyc Zygmunt	Zajęczyce	Lidzki	591,04	4951.47	496.12	15338.17
					w/g planu a 590,82 w/g hipoteki			
45671	9418	Bukowskie Irena-Halina i Bronisława	Duksy	Wil.-Trocki	268,88	4623.27	373.66	11552.16
45906	8586	Waligórscy Konstanty-Romuald, Konstanty-Alfred; Owsiana Irena i Owsiany Edward	Skirdzimy	Oszmiański	206,93	990.87	106.76	3300.62
46036	3929	Skawiński Aleksander	Chodorówka	Dzisnieński	287,98	1808.42	310.86	9610.62
46043 ⁴	1446	Siuda Michał	Marymonty dz. № 2	Oszmiański	21,72	240.04	15.70	485.39
46047	5371	Hr. Przezdziecki Konstanty i inni	Woropajewo z przyległościami	Postawski	20512,02	278479.69	12852.44	416725.96
47507								
46077	174	Łobkowie Aleksander i Aleksandra; Cholino-wa Tekla; Szut Mikołaj; Grossowie Piotr, Michał; Czerniakowie Dominik, Jerzy; Ła-gunowie Franciszek, Julian, Aleksander, Jan; Haniewicz Ignacy; Packo Antoni; Mu-ryn Michał; Kijenia Grzegorz, Andrzej, Aleksander, Jan, Olga i Radziwon; Czyłek Aleksander; Radecki Jan; Sokół Szymon; Cichon Tekla; Kuszal Filip; Kuszal Filip; Rudziak Emiljan; Machnac Włodzimierz; Orechwo Jan i Władysław; Koreniuk Jakób	Dokudowo z przyległościami	Lidzki	3373,94	20034.29	1114.70	34462.33
46096	10408	Spadkob. Bildziukiewiczowej Aleksandry; Ja-kubiańcowie Krzysztof, Franciszek, Ludwik, Jan; Safronowiczowie Krzysztof, Jan, An-drzej, Antoni, Ksawery, Ludwika; Gajluszo-wie Gabrjel, Konstanty, Antoni, Zacharjasz; Żejmis Cyprian	Perszukszty	Święciański	192,57	2853.37	135.02	4174.31
46218	9588	Poklewski-Kozieł Marjan	Nowo-Zamosz z folwarkami	Brasławski	1080,24	5051.01	389.36	12037.55
46227	221	Sorokowie Paweł, Stanisław, Józef i Elżbieta	Kazimierzowo	Lidzki	222,69	1069.60	106.76	3300.62
46278	7575	Krajewskie-Kukiel Felicja i Helena, Szla-growska Wiktorja, primo voto Krajewska-Kukiel	Ankudy z folwar-kami Mokre i Kasinowo	Oszmiański	331,90	1550.56	307.72	9513.55
46380 ⁶	6705	Czepułkowscy Stanisław i Bolesław	Marcjanowo	Święciański	79,97	1466.12	62.80	1941.54
46442	10702	Kossobudzka Marja-Anna-Joanna	Kurowszczyzna	Oszmiański	207,70	1251.41	131.88	4077.23
46484	9415	Szalkiewiczowie Jan, Marjan i Antoni	Lubinowo z przyległościami	Brasławski	385,84	27597.48	1396.04	45869.54
47653								
46545	3178	Mierzejewska Marja	Wysokowszczyzna	Mołodeczański	560,71	2316.42	511.82	15823.55
46555	2432	Misiewiczowie Aleksander, Bronisław, Leo-kadja, Jadwiga c. Kazimierza i Jadwiga c. Józefa	Nowopol dz. № 1	Oszmiański	124,25	12229.42	696.56	22682.93
47753								

Licytacje nieruchomości ziemskich, położonych w rejonie Grodzieńskiego Okręgu Sądowego, odbędą się w Wilnie w gmachu Wileńskiego Banku Ziemskiego (ul. Mickiewicza 8) o godzinie 12-ej.

Pierwsza 5 grudnia 1934 r., druga 29 grudnia 1934 r.

55060	3516	Pławskiego Włodzimierza spadkob.	Chołstowo	Wołkowyski	137,65	1802.39	211.95	5512.69
55139	1496	Milaczewscy Helena i Ludwika spadkob.	Raszewo	Grodzieński	369	31066.12	1447.98	44793.44
55140								
55225	443	Bochwie Otton	Podorosk	Wołkowyski	408,14	32165.65	2534.50	78759.89
55226								
55236	1316	Szymon Jakób	kol. Podorosk cz. IV parc. №№ 6, 11 i 15	"	5,38	908.29	16.36	479.70
55286	3600	Radwickiego Michała spadkob.	Jagnieszycze z folw. Dobrzeitak	Słonimski	610,71	8603.29	647.62	18995.94
					a w/g hipot. 571			
55318	3049	Brayczewskiego Norberta spadkob.	Platerowszczyzna	Wołkowyski	439,18	2786.22	255.12	7483.25

1	2	3	4	5	6	7	8	9
55747	3564	Sukaczowa Mikołaja spadkob.	Kołykowszczyzna z ur. Makową i pod Dubnem	Wołkowyski	354,73	8566.85	442.74	13813.70
55764	1841	Władyczańskiej Antoniny spadkob.	Skarbiec z folw. Dubowo	"	386,96 a w/g hipot. 387,18	34927.38	1626.53	50748.22
55797 ¹	1236	Malkiewicz Walerjan	Rusota-Monastyr-ska	Grodzieński	106,22 a w/g hipot. 124,52	8776.61	392.50	12246.21
55803 ¹	3469	Woyczyńskiego Włodzimierza spadkob.	Długopol z ff. Suhaki i Olchów	"	113,62	15375.57	639.62	19956.40
55803 ⁵	—	Doroszek Maciej	z m. Długopol Działka № 13/I	"	5,28	1049.23	40.82	1273.61
55803 ⁹	—	Szakalej Michał	z m. Długopol Działka № 21/II	"	4,51	864.20	32.34	1009.09
55803 ¹⁰	—	Bobryk Szymon	z m. Długopol Działka № 20/II	"	4,51	931.57	32.34	1009.09
55803 ¹⁴	—	Popieniuka Piotra spadkob.	z m. Długopol Działka № 22/II	"	4,51	920.02	32.34	1009.09
55862	3081	Strzałkowskiej Stanisławy spadkob.	Miniewiczze	"	574,29	25053.07	1613.96	50356.34
55879	3607	Spirydowicza Konstantego spadkob.	Laski	Wołkowyski	63,12	1080.58	87.92	2743.15
55898 ¹	166	Rasiukiewicz Edward	ur. Dąbrówka	Grodzieński	55,36	3336.79	351.68	10972.59
55912	63	Chaniuta Aleksy oraz Chodunajowie Stanisław i Adolf	Rusota - Boguszówka	"	143,80	10303.92	1020.50	31840.14
55959 ¹⁰	3083	Stachowski Piotr	z m. Święcica parc. №№ 118, 274, 326	Wołkowyski	8,83	1204.96	42.39	1322.58
55959 ¹¹	—	Rostkowski Franciszek	z m. Święcica parc. №№ 87 268, 269	"	6,59	1135.62	31.40	979.70
54959 ¹⁷	—	Marciniak Wojciech	z m. Święcica parc. №№ 116 234	"	11,36	1269.14	54.95	1714.47
55959 ³⁴	—	Scigało Jan i Antonina	z m. Święcica parc. №№ 15, 19, 229	"	6,48	985.36	29.83	930.71
55959 ⁴⁶	—	Nieścier Natalji spadkob.	z m. Święcica parc. № 13	"	1,56	318.72	7.85	244.92
55959 ⁵⁰	—	Chudzik Stefan	z m. Święcica parc. № 55	"	3,77	641.12	15.70	489.85
55959 ⁵⁴	—	Wilgocki Stanisław	z m. Święcica parc. № 49	"	15,85	1735.66	75.36	2351.27
55959 ⁶³	—	Raczyński Bronisław	z m. Święcica parc. № 29	"	10,30	1399.38	48.67	1518.53
55978	838	Czyżyka Jana spadkobiercy	ur. Studzieniec cz. IV parc. №№ 39 i 139	"	4,04	893.29	12.56	391.88

Licytacje nieruchomości ziemskich, położonych w rejonie Łuckiego Okręgu Sądowego, odbędą się w Wilnie w gmachu Wileńskiego Banku Ziemskiego (ul. Mickiewicza Nr. 8) o godzinie 12-ej.

Pierwsza 6 grudnia 1934 r., druga 29 grudnia 1934 r.

52021 ¹	5105	Badzianowie Aleksander i Stefan	Os. Wolica Morozowiecka № 1	Włodzimierski	78,77	3118.16	256.77	7935.55
52116	1542	Grosicka Janina, Konusiewiczówna Ludwika, Stanisława i Leble Marja	Wiszenki	Łucki	924,38	6451.52	396.25	12246.21
52156 ¹	709	Panecki Zygmunt	Zimno	Włodzimierski	68,36 w/g hipoteki 59,32	6356.06	288.47	8915.24
52239 ¹	6874	Wołkow Mikołaj	Moszczona	Kowelski	147,86 w/g planu	1514.89	206.05	6368.03
52273	8232	Jastrzębski Stanisław	z maj. Chołonie-wicze — dział.	Łucki	8,77	206.83	6.34	195.94
52309	7140	Rutkiewicz Poliksena i Podgórskiego Stanisława spadkob.	Dorosiny	Łucki	131,53 w tem grunt. uwłaszcz.	2407.09	240.92	7445.70
52326 ¹	6447 i 6448	Obniski Marjan-Leonard	Wólka Porska i Liniówka	Kowelski i Łucki	81,75 214,27 w/g planu 198,66	6618.46	399.42	11658.40
52409	8125	Jakóbowscy Jerzy, Janina i inni	Jerzówka przy wsi Ziemlica	Włodzimierski	673,58 w/g rej. wiecz.	2249.78	317.—	9796.97
52461	7417	Antonowicz Stanisław	Mohylno	"	299,58 w tem uwłaszcz.	4509.31	215.56	6661.94
52526	7522	Baum Wilhelm	kol. Koszelówka przy wsi Suski	Łucki	22,61 24,04	699.02	53.89	1665.49
52642	4400	Mozol Teodor, Mozol Jakim, Mozol Antoni, Mozol Andrzej, Kubaj Stefan, Kubaj Marta, Moskwicz Jan, Kubaj Jan, Kubaj Makar, Kubaj Dymitry, Sadowy Archip, Kuczerjawa Marja, Kuczerjawy Deonizy, Kuczerjawy Miron, Różko Jan s. Maksyma, Różko Jan s. Jana, Różko Ewtichij, Różko Józef, Różko	kol. Krasnowola № 8	Łucki	530,41 w/g hipoteki 492,15 w/g P. U. Z.	15078.56	627.66	19398.—

1	2	3	4	5	6	7	8	9
		Grzegorz, Różko Trofim, Różko Sewastjan, Kuczerjawy Jan, Kuczerjawy Owdiej, Żugan Michał, Żugan Józef, Różko Sawa, Mironiuk Paweł, Mironiuk Grzegorz, Mironiuk Gordziej, Mironiuk Sawa, Ławreńczuk Teodor, Klekoczko Siła, Klekoczko Jow, Klekoczko Teodozy, Sniczuk Teodor, Sidorczuk Jakób, Borszczewicz Ewtichij, Borszczewicz Łazar, Borszczewicz Jakób, Borszczewicz Antoni, Borszczewicz Kondrat, Borszczewicz Uljana, Borszczewicz Demjan, Mironiuk Jermołaj, Bliźniuk Iljasz, Korżyk Jan, Prokopczuk Bazyli, Prokopczuk Trofim, Klekoczko Andrzej, Klekoczko Stefan, Falczuk Mikita, Taczyński Daniel, Tatuszko Bazyli, Tatuszko Grzegorz, Tatuszko Sergjusz, Prokopczuk Ignacy, Kuszniur Jan, Szczur Mateusz, Kuszniur Jan, Wasiuchnik Aleksander, Szczur Ewdokja, Matronczuk Ewtichij, Prokopczuk Piotr, Mozol Dymitry, Mozol Konstanty, Bliźniuk Dorofiej, Rożko Archip, Rożko Artamon, Rożko Ustyna, Rożko Jan, Drogan Trofim, Drogan Emeljan, Drogan Antoni, Drogan Aleksy, Drogan Deonizy, Bliźniuk Terenty, Bliźniuk Prokop, Bliźniuk Platon, Bliźniuk Korniej, Bliźniuk Michał, Prokopczuk Kondrat, Prokopczuk Marta, Prokopczuk Sergiej, Prokopczuk Sawa, Bliźniuk Aleksy, Kuczerjawy Filip, Mironiuk Stefan, Mironiuk Zenon vel Zinowij, Mironiuk Semen, Mironiuk Jakób s. Stefana, Mironiuk Nikifor, Mironiuk Jan, Mironiuk Jakób s. Pawła, Mironiuk Mikołaj, Bliźniuk Makar, Bliźniuk Teodor, Bliźniuk Efim, Bliźniuk Jan, Bliźniuk Ksenja, Bliźniuk Ignacy, Prokopczuk Uljan, Rożko Kuźma, Bliźniuk Michał, Tatuszko Borys, Falczuk Jan, Falczuk Teodozy, Falczuk Dawid, Świetacz Trofim, Bliźniuk Wiktor, Drogan Paweł, Drogan Iljasz, Różko Mikołaj, Mironiuk Jemeljan, Korżyk Bazyli, Kubaj Dawid, Lewicki Konstanty, Borszewicz Mateusz						
52643 ¹	7366	Kirylenko Michał	Wielki Las przy wsi Żurawicze i Domaszewo	Łucki	176,12	3562.62	434.29	13421.85
52711	8326	Cieleckiego Witolda-Marka spadkob.	Kukły	Kowelski	983,23	7516.73	556.33	17193.64
52729 ¹	5508	Hr. Krasicki Zygmunt	Dobra ziemskie Chołoniów	Horochowski	2034,61	45769.82	4625.03	142937.54
52734	5062	Jurkowski Jan	Pelagin № 1	Włodzimierski	38,47	3050.—	256.77	7935.55
52773	8310	Lipowskiej Wandy spadkob.	Dorosiny	Łucki	140,38	1402.76	97.09	1588.32
52776 ¹	462	Firma „Silva-Nowa“ Przedsiębiorstwo Drzewno-Przemysłowe S-ka z ogr. odp.	Kulikowicze i Komarowo	Łucki	w/g hipoteki ok. 3426,64	13591.23	674.98	16351.56
52926	13178	Zaleski Józef-Jakób	Stawki, Owłoczym i Piotrowka	Włodzimierski	744,59	4557.98	338.80	8728.43
52954	8318	Skorupskiego Kornela spadkob.	Radoszyn	Kowelski	465,49	1982.84	171.18	4410.15
53130 ¹	5779	Kaszowska Jadwiga	Biskupicze Ruskie z folw.	Horochowski i Włodzimierski	1622,12	13207.35	1726.99	50176.15
53239	4532	Kaszowski Zygmunt	Bubnów	Włodzimierski	766,34	7105.74	970.81	28206.10
53274 ¹	9148 i 12896	Wojtasz Zofja i III T-wo Ratniańskie w osobach: Żuk Jan, Iwaniuk Grzegorz, Żuk Paweł, Chacewicz Włodzimierz, Lenartowicz Ignacy, Czujkiewicz Semen, Czujkiewicz Piotr, Czujkiewicz Jeliferij, Baczyński Jewdokim, Czujkiewicz Filimon, Kulczycki Teodor, Żuk Grzegorz, Korotinski Anatolij, Korotinski Paweł, Charkiewicz Teodor, Michałowski Jewdokim, Pinkiewicz Atanazy, Łuczyński Teodor, Majewski Nikita, Żuk Jakób, Czujkiewicz Bazyli, Żuk Dymitr, Iwaniuk Jan	Ratno przy wsiach Łuczyce i Samary	Kowelski	489,82	9168.67	630.70	18324.37
					w/g planu 461,90			
					w/g hipot.			
53317	8564	Herman Klemens	Kamienucha	Łucki	153,83	3524.54	224.54	6523.86
53335	8486	Peretiatkowicz Erazm, De Briunet Stanisław i Stempkowski Konrad	Wojutyn	Łucki	20,92	1901.09	102.37	2974.11
53349 ¹	3554	Hr. Rzysszczewska Emilja-Hortensja-Antonina	Dolsk z przyległościami	Kowelski	1145,52	56897.47	3952.99	122175.85
53349 ²	4614	Tomczyk Jan	kol. Juljanów № 1	„	16,25	360.67	50.72	1567.52
53349 ¹⁴	4958	Stanik Józef	kol. Juljanów № 14	„	5,44	182.46	15.85	489.85
53362	8111	Brodnicki Urban-Józef	Lipno i Majdan Lipieński	Łucki	4080,24	36028.47	3315.82	102476.13
					w tem uwłaszczeni. 45,57			

1	2	3	4	5	6	7	8	9
53708 ¹	1584	Gripari Marek, Jerzy, Piotr i Maruletta oraz Paraskewa Mary vel Mairy	Rewuszki-Turzysk	Kowelski	683,64	25188.77	1505.75	46535.60
53708 ²	10434	Szpilberg Srul i Ajzenbergowie Gdal i Chana	Rewuszki-Turzysk lit. „A“	„	629,49	20363.12	1388.46	42910.73
53773	11124	Chodorowski Bolesław-Szczęsny	przy wsi Boguszowie	Łucki	109,16	1864.21	272.62	8425.39
53814	94	Omieciński Wincenty	Nieświcz I	„	511,67	28981.98	2193.64	67794.91
53854	8669, 9186 i 9606	Hermana Klemensa (Klimenta) spadkob. oraz Herman Eugenja, Mielnik Grzegorz, Kubaj Kuźma i Kubaj Jakim	Huta Lisowska przy wsiach Huta, Bielgowa i Budki	„	w/g hipoteki 980,94 w/g planu 1026,64 w tem na likwidację serwitutu 84	39001.64	1835.43	56724.46
53866	448	Kuczyńscy Wielisława-Janina-Aloiza, Stanisław-Jan i inni	Rudka-Miryńska	Kowelski	485,36	3932.29	456.48	14107.64
53878 ¹	827	Hr. Chodkiewiczowa Felicja-Janina-Marja	Górka-Płonka z przyległość. Joachimówka	Łucki	724,56	24484.07	2358.48	72889.46
53902 ¹	6622	Jędrzejewski Dyonizy	Dorosiny	Kowelski	105,34	4438.86	285.30	8817.26
53922 ²	15915	Rostocka Zofja-Emilja, Breza Rafaela, Rutkiewiczowa Poliksena, Szaniawska Regina i Lipowska Wanda	Lipa	Łucki	40,90	340.64	63.40	1959.39
53925	4626	Jodko Jadwiga	Lipa	Horochowski	116,12	19937.09	1448.69	44772.16

Licytacje nieruchomości ziemskich, położonych w rejonie Białostockiego Okręgu Sądowego, odbędą się w Wilnie w gmachu Wileńskiego Banku Ziemskiego (ul. Mickiewicza 8) o godzinie 12-ej.

Pierwsza 6 grudnia 1934 r., druga 29 grudnia 1934 r.

2422	Miłkowice Maćki	Kosiński Jan	Miłkowice Maćki	Bielski	109,25	1689.66	171.18	4238.75
13364 ³	Szerenosy	Pazderscy Jan i Stanisława i Łoszakiewiczowie Leon vel Leonid, Wiera i Nadzieja	Szerenosy	Białostocki	w/g hipoteki 97,70 a w/g planu 95,16	1688.76	99.06	2824.61
14611	—	Ronczewski Aleksander	Giełczyn	„	196,41 z czego 34 odchodzi za serwitut	1725.73	151.90	4331.07
22115	—	Pasyniuk Jan i Konstanty	Smolugi	Bielski	153,69	1358.57	214.64	6119.99
22124	—	Semieniuk Julian, Pikało Filip i Smoliński Kacper	Bużysk	„	327,75	876.80	161.81	4613.53
37376	Ołdaki E Ołdaki F Ołdaki G	Wnuszynscy Józef, Aleksander i Katarzyna, Skwarko Antoni, Kulikowscy Józef s. Ludwika, Franciszek, Feliks, Wojciech, Bolesław, Bronisław, Antoni, Józef s. Macieja, Tomasz i Adam, Rydzewscy Zygmunt i Franciszek, Masłowscy Stanisław i Konstanty, Łaniewscy Klemens i Stanisław, Łobacz Jan, Sokołowski Jan, Januszewski Jan, Manowie Jan, Bronisław, Marjanna, Tomasz i Marja, Bierć Józef, Jarmułowiczowie Agnieszka, Juljanna, Józef i Kazimierz	Ołdaki	Białostocki	96,36 a w/g hipot. 91,99	5267.26	175.02	4990.14
38029	Hołowiesk Hołowiesk 6, Hołowiesk 7, Hołowiesk 9 i Hołowiesk 10	Dehn Julja, Ksepko Władysław, Pawluczukowie Włodzimierz i Michał, Gawrylukowie Aleksy i Józef, Mackiewicz Adam, Krutelewiczowie Miron i Piotr, Krasucki Józef, Gulewicz Gabryel. Silewińscy Józef i Jan, Kaliszuk Józef, Kozłowska Antonina, Krawczyk vel Krawczykiewicz Daniel, Rubaszewski Afanasij, Zabrocey Trofim, Michał, Eudokim i Wasilisa, Olszewski Kajetan, Omeljaniuk Łukasz, Grygoruk Jan, Krzezińska Marjanna, Siebiesiewicz Jan, Lewin Szmul, Ostapczuk Jan, Użycka Liba, Kranc Chilko, Witkowski Maksymiljan, Sikorska Paulina, Kuptel Akulina, Wajda Aleksy s. Tichona, Popławska Marja, Artemiuk Harjon, Deniszuk Paweł i Babulewicz Aleksy	Hołowiesk	Bielski	277,06	35990.39	1479.—	42180.84
38273	Zastocze	Suchocki Florjan	kol. Zastocze	Sokołski	w/g akt B-ku 40,80 w/g ks. hip. 51,93	338.92	39.62	1129.84
39202	Altejn A	Kobyliński Tadeusz	Altejn	Bielski	212,27	1377.52	244.35	6967.37
40065	Klucz Zakątkowski	Hr. Bnińska Jadwiga	Klucz Zakątkowski	Białostocki	w/g planu 6177,80 w/g hipoteki 6216,44	12901.79	1776.52	50654.67
40756 47541	Waliły № 1	Hasbach Aleksander	Waliły	„	549,66	99928.06	3874.65	124845.50

1	2	3	4	5	6	7	8	9
41232 ²	Dołubowo	Łowicki Stanisław-Jakób	Dołubowo	Bielski	667,52	8791.52	1394.80	42713.81
41591 ²	Zahoźna	Żerowie Jan, Zofja, Jadwiga, Antoni, Zygmunt, Henryk i Józef, Pietruczukowie Nikita i Paweł, Siebiesiukowie Józef s. Jana i Józef s. Józefa, Szwarc Jan i Marja i Anaciukowie Andrzej i Teodor	Zahoźna	Białostocki	86,84	1264.92	75.95	2165.53
41591 ³	Małynka F	Sosnowski Jan	Małynka	"	163,88	2669.67	332.85	10193.07
43509	Ostrożany	Ciecierski Tadeusz	Ostrożany	Bielski	610,57	6389.73	1689.61	51741.95
43743 ¹	Sutno	Pieńkowski Jerzy-Dominik i Pędzińska Marja-Józefa	Sutno	"	160,30	17765.03	1420.84	44094.27
47352	—	Szrodeccy Janina i Jerzy	Kożany	Białostocki	58,35	5478.90	351.87	10775.55
45558 ¹	Kożany 6	Nowicka Eugenia	Kożany parc. №№ 1, 2 i 3	"	27,88	1470.85	101.44	3106.46
45585 ¹	Bodaki Wielkie i Małe	Makowiecki Jan	Bodaki Wielkie i Małe	Bielski	78,61	4638.26	462.82	14173.22
46027 ¹	Makowlany	Baehr Stanisław, Zieziul Jan s. Józefa i Kulkicz Piotr	Makowlany	Sokółski	307,44	19968.58	2086.64	65029.65
47868	Karpiniec	Szumkowski Stefan	Karpiniec	Białostocki	329.76	44047.84	1747.13	57510.—
47496								
47598	Kalejczyce A	Łowiccy Marja, Elżbieta, Julja i Konstanty-Ryszard	Kalejczyce lit. „A”	Bielski	259,22	10421.53	1002.12	25817.76
55062	Wierzchuca Nagórna	Stępkowski Bolesław	Wierzchuca-Nagórna	"	653,13	10626.97	1483.56	38221.31
						z czego zaprzędano i odeszło za serwitut ok. 263		
55179	Kułygi	Czembrowski-Tabatarowicz Eljasz	Kułygi	"	127,66	704.18	110.56	2848.22
55211	Ustronie	Kliks Józef	Ustronie z maj. Podlipki	Sokółski	98,33	2055.88	178.31	5180.71
55284	Zblutowo i Zblutowo B	Grądzki Jan i Kurja Metropolitalna Wileńska	Zblutowo i Zblutowo B	Białostocki	54,19	534.48	49.54	1439.09
55308	Dziatkowicze	Ostaszewicz Zacharjasz, Zinkiewicz Mojżesz, Wojciuk Zacharjasz, Krukowscy Nikifor, Herasim i Michał, Szumowski Jan, Naumczuk Stefan, Pietroczyk Daniel, Kondratiuk Paweł i Bielokozowicz Trofim	Dziatkowicze	Bielski	363,80	8239.94	445.79	12951.77
55316	Zajęczniki	Niewiarowski Henryk	Zajęczniki	"	372,54	2540.46	307.10	8922.33
55367	Wólka Wyganowska I	Karwacki Grzegorz, Karpuk Eljasz, Bielokozowicz Filip, Zieńko-Zienkiewicz Trofim, Ostaszewiczowie Paweł i Jewdokja, Kozłowsy Jan, Daniel i Anna, Babulewicz Szymon, Gawrylukowie Maksym i Jan, Suszcza Antoni, Nowikowie Tymoteusz, Jan i Maksym, Kowalczyk Jan, Puławski Stefan, Antoniuk Grzegorz, Kułaczewski Konrad, Wasilewscy Jan i Józef, Tomczyk Antoni, Tkaczukowie Michał i Andrzej, Starczewski Tichon, Ostapczuk Grzegorz, Stepaniuk vel Szkoda Stefan i Bazyli, Laszuk Piotr, Demianiuk Andrzej, Kunachowicz Jan i Bielak Piotr	Wólka Wyganowska	"	w/g planu 461,36 w/g hipoteki 514,11	8515.99	759.48	22065.99
55512 ¹³	Czaje № 14	Kujawscy Franciszek, Romana-Agata, Teresa-Eugenia i Hieronim-Jan	Czaje parc. № 14	"	11,51	768.48	44.38	1371.57
55693	Antonin № 1 Antonin № 5 i Antonin № 6	Szpryngerowie Konrad i Wanda, Żochowscy Józef i Adela, Baranek Jan i Emilja, Łasek Stanisław i Leokadja i Wyszyńscy Marjan i Leokadja	Antonin	"	215,89	33518.25	2513.81	77689.84
55806	Pogorzałe	Hasbach Waldemar, Obiedziński Józef, Czarnocki Piotr, Karwowski Józef, Chrzanowski Franciszek, Karczewski Stanisław, Openchowski Melchior, Leszczewski Andrzej, Załuska Aleksander, Sakowski Ludwik, Bagiński Jan, Biedrzycki Antoni, Pieńkowski Stefan, Mocarski Aleksander, Janczewski Stanisław, Bronakowski Jan, Niebrzydowski Aleksander, Żelechowski Aleksander, Bronowicz Kazimierz, Mocarski Felicjan, Baldachowski Aleksander, Mikucki Jakób, Olsztyn Aleksander, Siemieński Józef, Baldachowski Adam, Domitrz Jan, Myśliński Aleksander, Domitrz Józef, Pachucki Jan, Skrodzki Feliks, Przestrzelski Jan, Janczyk Wiktor, Chrostowski Szczepan, Krajewski Ignacy, Kleszczewski Józef, Smiarowski Aleksander, Polkowski Dyonizy, Karwowski Stanisław, Kowalewski Bolesław, Kosakowski Konstanty, Gosiewski Konstanty, Chrostowski Aleksander, Brzózka Stanisław,	Pogorzałe	Białostocki	304,11	34581.73	1216.01	37581.11

1	2	3	4	5	6	7	8	9
		Zabielski Wiktor, Kalinowski Stanisław, Godlewska Józefa, Pieńkowski Bronisław, Remiszewski Stanisław, Bzura Stanisław, Pikuliński Ignacy, Wysocki Józef, Florczyk Ludwik, Bardziński Adam, Sapiński Józef, Domitrz Antoni, Brzostowski Baltazar, Borys Konstanty, Bagiński Kazimierz, Bagiński Leopold, Bagiński Stefan, Pisanko Józef, Dziekoński Józef, Rutkowski Kazimierz, Duchnowski Jan, Kamieńska Anna, Sadowski Jan, Kostko Stanisław, Kukła Jan, Prosiński Stanisław, Daniłowski Aleksander, Zalewski Aleksander, Popławska Agnieszka, Żukowska Paulina, Wędołowski Władysław, Klepadło Jakób, Piechowski Aleksander, Dąbrowski Bolesław, Piechowski Jan, Narkowicz Władysław, Pesowicz Józef, Dziekoński Antoni, Marjański Jan, Obnińscy Józef i Bronisława, Kukło Kazimierz, Szklarowski Franciszek, Kapica Stanisława, Klepadło Dominik, Zalewski Piotr, Sępkowski Aleksander, Zalewski Józef, Olszewski Franciszek, Lenczewski Bronisław, Broniszewska Władysława, Wiśniewski Kazimierz, Chmielewska Ludwika, Klepadło Józef, Iwanowski Nikodem, Pisalski Franciszek, Grądzki Jan, Grądzki Antoni, Grądzki Stanisław, Olszewski Władysław, Śledziński Franciszek, Rutkowski Julian, Ramotowski Antoni, Ramotowski Bolesław, Konopka Rajmund, Konopka Wiktor, Chrostowska Małgorzata, Kulesza Aleksander, Kulesza Adam, Mogilnicki Wacław, Chmielewska Marjanna i Jachimowicz Bronisław						
56074	Niewodnica Nargilewska L. D	Kozakiewicz Emiljan	Niewodnica - Nargilewska p. 11	Białostocki	10,38	380.85	38.04	1175.64
56205	Łosośna 2	Bilmin Emiljan	Łosośna z łąką Czuprunowo	Sokółski	88,20	6984.80	424.78	13127.92
56206	Łosośna 1	Bilminowie Aleksander i Wiktor	Łosośna z łąką Czuprunowo	"	76,47	5214.71	345.53	10678.68
56518	Śledziano-wo Horbasy	Regulska Józefa, Rakowska Marja, Hańska Zofja i Wekerowa Helena	Śledzianowo - Horbasy	Bielski	503,79	9063.87	945.06	24347.71
56637	Wólka Zaleska	Telatycki Jan-Józef	Wólka Zaleska	"	206,19	3934.21	307.10	8922.33
56639	Wierzhuca Nagórna I	Pietrzykowski Stanisław	Wierzhuca - Nagórna	"		12230.73	531.64	15446.19
					w/g tytułu wykonawczego 145 dzies., a po komasacji 111 ha			
56646	Piłatowszczyzna	Prokofjew Aleksander	Piłatowszczyzna	Białostocki	468,64	8268.26	518.43	15062.44
56661 ⁵	Michałow-wo Niezbudka 5	Konopko Leonida	Michałow-wo Niezbudka 5	"	10,59	1640.69	79.25	2449.24
56661 ⁶	Michałow-wo Niezbudka P	Wyczółek Szymon	Michałow-wo Niezbudka P	"	14,56	2144.76	114.12	3526.91
56748	Dębowo	Faszczewskie Stanisława i Marja, Komarnicki Józef, Szuchnicka Helena i Kiersnowska Celina	Dębowo	Bielski	126,98	2051.95	171.05	2798.47

Licytacje nieruchomości ziemskich, położonych w rejonie Rówieńskiego Okręgu Sądowego, odbędą się w Wilnie w gmachu Wileńskiego Banku Ziemskiego (ul. Mickiewicza 8) o godzinie 12-ej
Pierwsza 7 grudnia 1934 r., druga 29 grudnia 1934 r.

52511	6197	Cywiński Kazimierz-Wilhelm i inni	Makoterty	Rówieński	406,98	7228.57	881.26	27235.58
52512 ¹	2361	Hr. Starzeńska Adamina-Natalja	Boczanica — parc.	Zdołbunowski	27,31	1887.17	88.76	2743.15
52512 ¹³	13064	Daniluk Zot, Nesteruk Klim, Nesteruk Andrzej, Ustyniec Semen, Daniluk Bazyli i Honeczaruk Jefim	os. Klapin 11 przy wsi Boczanica	"	w/g planu 5,46	613.77	19.02	587.82
52512 ¹⁵	13066	Błażejewski Julian, Humeniuk Terentij i Klim i Bondarec Lubow	os. Stawisko 1 przy wsi Boczanica	"	5,49	596.48	19.02	587.82
52512 ¹⁶	13068	Hr. Starzeńska Adamina-Natalja	os. Klapin-Berezina 12	"	5,83	595.88	19.02	587.82
52515	3998	Gładuński Kuźma	folw. Klapin osada 3	"	4,58	400.02	9.51	293.91
52557	1259	Grinberg Abram, Dudka Daniel i inni	Rakowiec - Czosnowski	Krzemieniecki	221,84	11834.99	802.64	24805.88
52562 ¹	411	Kamieński Adam-Franciszek	Piszczatyńce	"	w/g planu 190,99	5452.50	297.98	9209.14
52580	4493	Sobolewscy Jan, Antoni i Stanisław	kol. Piszczatyńce 17	"	21,33	2700.47	336.02	10384.79

1	2	3	4	5	6	7	8	9
52583	6573	Kumanowski Ludwik (spadkob.)	Zielenica i Połowla	Sarneński	716,29 w/g hipoteki w tem na likwidację serwit. około 100	2419.75	228.24	7053.82
52617	5028	Kanafojskiej Józefy spadkob.	Duże i Małe Kozaczki	Krzemieniecki	67,27 w/g planów	2764.43	158.50	4898.49
52625	6496	Kołmakow Sergjusz	Jarosławicze	Dubieński	132,06	1404.52	98.27	3037.06
52626	6338	Kołmakow Włodzimierz	Jarosławicze instrukc.	"	138,01	1506.17	98.27	3037.06
52694	1750	Kanafojskiej Józefy spadkob.	Hrynki	Krzemieniecki	około 250	6830.82	710.08	21945.21
52856	6770	Hornowskie Wanda, Halina i Janina	Folw. Korościatyń 7	Rówieński	87,24	3416.76	222.57	5527.41
52857								
52863	935	Starczewski Tomasz	Korabliszcze	Dubieński	około 510,93	5979.76	648.14	17234.83
52864								
53035	2504	Badeni Marja i Osiecimski-Czapski Kazimierz	Znosicze	Sarneński	1168,57 w/g hipoteki a 1201,15 w/g planu	5031.55	627.40	18228.43
53097	1893	Krasnomowiec Sergjusz	folw. Szpikołosy 8	Krzemieniecki	126,91	1932.21	244.35	7099.49
53103 ⁵	6501	Kołodzyński Ignacy	os. Horodec 10	Sarneński	16,10	579.13	52.83	1535.03
53103 ⁹	6509	Myszakowska Cezaryna	os. Horodec 14	"	21,87	1233.18	72.65	2110.66
53213	6465	Kaszencew Grzegorz i Bezsmertna Anna	Kudrianka	Kostopolski	1574,47 w/g hipoteki	24013.04	1182.15	36400.06
53214								
53298	6673	Bruns Inna	Hrani	Sarneński	ok. 1284,30 w/g planów	3648.98	544.85	15829.96
53363 ⁵²	9506	Kusiak Teodor	ur. Zapust os. 73 przy wsi Rzeszniówce	Krzemieniecki	2,28	205.86	12.68	391.88
53363 ⁵⁶	9468	Babij Mikołaj	ur. Zapust os. 66 przy wsi Rzeszniówce	"	2,35	206.76	12.68	391.88
53366 ¹	166	Hr. Ledóchowski Aleksander	Smordwa	Dubieński	88,61	3245.16	288.47	8915.23
53366 ⁵¹	6266	Lipiński Michał	kol. Brzezina 3	"	3,05	321.43	15.85	489.85
53422 ¹	543	Ks. Lubomirski Adam	Dobra Rówieńskie	Rówieński	870,81	87319.49	3740.60	115604.09
53454 ¹	544	Ks. Lubomirski Hubert	Aleksandrja	"	8543,79 w/g hipot. a 8851,26 w/g planu w tem uwła- szczono około 160	304377.52	15783.43	487790.34
53454 ³²	6015	Bagiński Franciszek	kol. Aleksandrja 4 — parc. 38	"	8,21	874.51	38.04	1175.64
53609 ³³	10720	Dunin-Karwicki Józef	ur. Stupno i Bednarka	Zdołbunowski	313,33	6683.54	779.82	24100.55
53709 ²	10682	Kałacznikow Sergjusz	ur. Połyka — dz. przy wsi Kozin	Dubieński	10,85	600 82	66.57	2057.36
53768	5547	Greczny Aukenty z nabycia od Grabowskiego Jana	kol. Połyka z maj. Kozin	"	7,32	719.15	15 85	489.85
53918	779	Radeccy-Mikuliczowie Witold, Karol, Stefan i Marcei	Bielskowola	Sarneński	12298,23	88147.90	5458.76	168703.55
54098 ¹	602	Gierulewiczowa Halina	Pełża	Dubieński	około 266,69	4614.99	649.85	20083.79
54476 ¹	3457	Kamieński Jan	Żołobki	Krzemieniecki	352,93	27121.38	1540.62	47613.28
54478	5729	Babij Mikołaj	Żołobki — dz.	"	14,20	774.11	50.72	1567.51
54480	7492	Wojda Stefan	Żołobki — parc.	"	3,41	465.29	12.68	391.88
54481	9840	Kiryczuk Józef	Żołobki — parc.	"	1,77	413.19	6.34	195.94
54492 ¹	2438	Hr. Tarnowski Jan	Kozin — cz.	Dubieński	241,99	5092.12	405.76	12540.12
54512 ¹	451	Hr. Tarnowski Kazimierz	Tarnowiecki z przyległościami	"	296,91	31510.44	1599.26	49425.71
54512 ⁷	12374	Lebied' Justyn	kol. Dębiny 2	"	3,36	490.69	19.02	587.82
54512 ¹¹	12382	Granowski Ksenofont	kol. Dębiny 9	"	6,16	885.40	34.87	1077.67
54512 ¹⁵	7872	Granowski Józef	z maj. Tarnówka ur. Dębiny — parc. 9	"	3,37	692.99	26.95	832.74
54512 ¹⁹	7472	Józiuk Paweł	z maj. Tarnówka ur. Dębiny — parc. 31-a	"	5,04	1028.30	39.63	1224.62
54524	1342	Pabianowie Antoni i Małgorzata	ur. Dębiny kol. 7	"	8,21	340.18	28.53	881.73
54535	1353	Matraszek Jan i Łukasz	ur. Dębiny kol. 8	"	16,86	626.07	53.89	1665.48
54551 ³	6931	Dziewanowska Zofja	Lipniki parc. 7	Kostopolski	10,92	696.07	25.36	783.76
54551 ⁴	6931	Dziewanowska Zofja	Lipniki parc. 18	"	10,92	696.07	25.36	783.76
54551 ⁵	6931	Dziewanowska Zofja	Lipniki parc. 17	"	10,92	696.07	25.36	783.76
54551 ⁶	6931	Dziewanowska Zofja	Lipniki parc. 2, 3 i 4	"	33,89	1675.73	72.91	2253.30
54551 ⁷	6931	Dziewanowska Zofja	Lipniki parc. 16	"	10,92	696.07	25.36	783.76
54551 ⁸	6931	Dziewanowska Zofja	Lipniki parc. 6 i 12	"	21,85	1154.57	47.55	1469.55
54551 ⁹	6931	Dziewanowska Zofja	Lipniki parc. 5	"	10,92	696.07	25.36	783.76
54551 ¹⁰	6931	Dziewanowska Zofja	Lipniki parc. 8	"	11,02	696.07	25.36	783.76
54551 ¹¹	6931	Dziewanowska Zofja	Lipniki parc. 9	"	11,02	696.07	25.36	783.76

1	2	3	4	5	6	7	8	9
54551 ¹²	6931	Dziewanowska Zofja	Lipniki parc. 11	Kostopolski	10,92	696.07	25.36	783.76
54561	418 11151 11153	Meysztowicz Zygmunt	Lubikowicze	Sarneński	3846,44 w/g planu	18615.43	2076.35	64170.16
54563 ¹	—	Pietrowa Anna, Dawidowska Marja, Woronkowa Olga i inni	Warkowicze-Kryłowo	Dubieński	409,25	33180.95	1689.62	52217.77
54563 ⁴⁵	12890	Finkiel Lejbisz i Rozenbojm Chaim	Warkowicze parc.	"	13,11	1610.98	76.08	2351.27
54563 ⁵¹	6894	Zieliński Jan, Jewtodiuk Prokofij i Semen, Liniuk Semen, Paweł, Ignacy i Łukasz, Zajczuk Mikołaj, Mazur Aleksy, Kapraleczuk Andrzej i Tomasz, Mieszczaniuk Mikołaj, Semenczuk Stefan i Natalja, Szabada Michał, Bemczuk Jan i Wassa, Omeljanczuk Aleksander, Mielniczuk Jemeljan i Jaciurin-Korolczuk Zenobjusz	Warkowicze parc.	"	24,02	2839.68	136.31	4212.70
54564	1211	Woronkowa Olga	kol. Warkowicze lit. A	"	71,05	3777.44	313.83	9699.—
54565	548	Dawydowska Marja	Warkowicze instruke.	"	275,36 w tem zaprzedanych 29,23	30860.43	2127.07	65737.67
54816 ¹	8948	Pasiecznik-Mielnik Nikanor	Warkowicze instruke.	"	8,99	842.71	41.21	1273.61
54817	8950	Pasiecznik Wiktor, Mielniczuk Jan i Emeljan, Siemenczuk Gierwazy i Wowczyk Andrzej	Warkowicze	"	30,32	1712.04	107.78	3330.97
54913	6651	Popczuk Włas	Pruski dz.	Rówieński	4,37	196.12	9.51	293.91
54925	6701	Popczuk Daniel	Pruski dz.	"	4,37	195.71	9.51	293.91
54960	8251	Rąbalski Mieczysław	Chmielówka	Kostopolski	172,18	1905.95	158.50	4898.48
54987	1400	Rąbalski Mieczysław	Marjanówka	"	345,13	4481.24	459.65	14205.61
54997 ¹	483	Jasińskiego Władysława - Konstantego-Wincentego spadkob.	Tudorów	Rówieński	229,05 w/g planów	18100.11	1226.79	37914.21
54997 ³	11333	Załęska Emerycjanna - Marja - Zofja a obecnie przez zastrzeżenie Zofja Bielecka	Nowy Folwark Tudorów	"	106,77	11592.24	789.33	24394.41
56437 ¹	10200	Hulewiczowa Marja	Borbin vel Anielin	Dubieński	776,19 w/g planu	14463.77	1337.34	38855.34
56743	10612	Cizar-Prusak Trofim	Złoczówka dz.	"	7,65	618.25	19.02	587.82
56747	8427	Jansupow Osman	Kazimierzówka vel Kazimirka	Kostopolski	502,28	10312.86	583.28	18026.46
56854	11160	Pasiecznik-Mielnik Aleksander, Mielnik Anna, Jewtodiuk Eustachy, Pokotiło Daniel i Szabada Michał	Warkowicze instruke.	Dubieński	36,18	2802.51	183.86	5682.24
56903	10578	Garłowa Franciszka, Golawska Marja, Wołoszynowscy Zygmunt i Gustaw i Murawska Janina	Wolica	Krzemieniecki	128,48 w/g planu	3461.73	209.22	6466.—
57016	11219	Łyszczyński Włodzimierz	Bielczaki	Kostopolski	926,71	10132.38	475.50	14695.43

Licytacje nieruchomości ziemskich, położonych w rejonie Łuckiego Okręgu Sądowego, odbędą się w Wilnie w gmachu Wileńskiego Banku Ziemskiego (ul. Mickiewicza Nr. 8) o godzinie 12-ej.

Pierwsza 10 grudnia 1934 r., druga 29 grudnia 1934 r.

54122	8654	Piotrowski Stanisław	przy wsi Byteń	Kowelski	10,96	228.45	15.85	489.85
54166	1218	Michałowska Aniela	Werba	Włodzimierski	111,30 w/g hipot. 107,77 w/g planu	6085.57	393.08	12148.24
54169 ¹	526	Bank Ziemiański w likwidacji w Warszawie	Kołki	Łucki	7593,90 a w/g hipot. 6163,06	28146.52	7065.93	218374.09
54192 ¹	592	z Rudnickich Stanisława - Wacława - Wanda Strójwajsowa	Czerczyce „A“	Włodzimierski	136,49 w/g hipot. 188,86 w/g planu	3051.40	389.91	12050.27
54200	7469	Rudnicka Jadwiga	Czerczyce „C“ przy wsi Drowinie	"	201,16	8205.77	710.08	21945.20
54324 ¹	827	Hr. Chodkiewiczowa Felicja-Janina-Marja	Horodyszcze	Łucki	893,66	29481.—	3467.98	107178.67
54370 ⁸⁸	16185	Hr. Ledóchowski Adam-Nestor-Marjan	przy wsi Chworostowie w kol. Jaworówka parc. № 3	Włodzimierski	9,71	201.56	12.68	391.89
54468	1188	Jaxa-Bykowska Anna i Zabotinowie Włodzimierz, Aleksander i Marja	Dobra Ziemskie Horajmówka	Łucki	2203,29	22253.78	1575.49	48690.93
54483 ¹	232 i 5876	Hr. Poniński-Walewski Leszek i Janina	Babie-Jasienówka i Babie lit. „A“	Łucki	892,31	17717.99	1464.54	45262.—
54501 ¹	8099, 9776, i 10142	Herget Zygmunt, Jewsiuk Siemion i Bocznik Wasyl	Turzysk-Sielecki	Kowelski	790,69	46854.21	2198.71	67951.67
54572	7450, 16033, 16034, 16035, i 16036	Tregubow Andrzej, Kowalczyk Bernard i inni	Wierzbiczo	"	1085,95	9155.85	1470.88	45457.94
54575 ³ 2	10380	Szampowalski Konstanty	fol. Nowe-Koszary	"	28,88	2787.76	190.20	5878.18
54590 ¹	697	Kaczkowscy Marjan-Henryk i Franciszek	fol. Nałęczówek przy wsi Chobułowie	Włodzimierski	196,04	9522.80	519.88	16067.03

1	2	3	4	5	6	7	8	9
54595	7239	Peretjatkowiczowie Bronisław-Adam i Swiatopełk	Pułhanów	Łucki	92,26	4683.79	383.57	11854.33
54596	5011	Rodziewicz Kazimierz	Nemir	Łucki	273,38	7667.12	374.06	11560.43
54598	7190	Le Blanc Kamilla-Magdalena	Oderady	Łucki	358,08 w/g hipoteki 354,05 w/g planu	3910.47	301.15	9307.12
54602	244	Hr. Potocki Franciszek i Orlikowski Stanisław	Brany i Katerynówka	Horochowski	206,08	12230.31	523.05	15577.16
54612	1013	Jankowscy Michał i Wiktoryn	Brany i Katerynówka lit. „A“	„	228,43	10514.09	1306.04	40363.52
54715	702	Martynowski Tadeusz	Zaturce № 1	„	239,79	10305.04	776.65	24002.58
54748	13819	Serafin Franciszek	przy wsi Werbie w kol. Helenówce	Włodzimierski	6,82	283.95	22.19	685.79
54749	7227	Serafin Wiktorja	przy wsi Werbie w kol. Helenówce	„	12,15	688.67	38.04	1175.64
54757	7827	Zybura Antoni	przy wsi Werbie w kol. Antonówce	„	2,79	358.17	9.51	293.91
54763 ²	14072	Nieczyporuk Izaak	przy wsi Oderady i Podberezie	Łucki	13.17 w/g planu 11,98 w/g hipoteki	1217.78	60.23	1861.42
54898	2163	Szyczewski Władysław	Usicze	Łucki	302,63	20029.54	1337.74	41343.20
54900	11468	Domalewski Ludwik	przy wsi Hawczycach	Łucki	25,40	1340.14	25.36	783.76
54998 ¹	2172	Peretjatkowiczowie Kazimierz, Michał, Cieszkowska Michalina-Ludwika i Chońska Zofja-Agata	Hat'	Łucki	316,26 w/g hipoteki 314,22 w/g planu	12817.08	1141.20	35269.09
55004	2931	Michalczuk Andrzej	kol. Hat' № 6	Łucki	2	378.02	9.51	293.91
55009	3942	Worona Zachar i Prodous Mateusz	kol. Hat' № 9-b	Łucki	2	524.09	9.51	293.91
55018	2941	Smol Filip	kol. Hat' № 16	Łucki	2	232.61	9.51	293.91
55032	7420	Stępkowski Wiktor	przy m. Sokółu i wsiach Kocbeze i Ducheze	Łucki	164,79	3497.86	415.27	12833.03
56711	5650	Palecki Teodor	Brzuchowice	Kowelski	165,69	3309.28	465.99	14401.55
56910	13038	Szerstniow Stefan i Anna, Juśkiewicz Rościsław i inni	Wiczynie	Łucki	215,94	1991.35	102.38	2974.11

Licytacje nieruchomości ziemskich, położonych w rejonie Pińskiego Okręgu Sądowego, odbędą się w Wilnie, w gmachu Wileńskiego Banku Ziemskiego (ul. Mickiewicza Nr. 8) o godzinie 12-ej.
Pierwsza 11 grudnia 1934 r., druga 29 grudnia 1934 r.

47137 ¹	1699	Zawadzki Michał	Patryki A ośrodek	Kobryński	110,80	45406.10	803.84	26460.—
47206								
47263	117	Miączyński Witold	Stremecz z fol. Witoldowo	Piński	2133,64 w/g planu 2135,78 w/g hipoteki	41218.05	1271.37	41850.—
45374	9459	Ende Edmund-Gustaw	Nabruska i Mały Obzyrek	Kamień - Koszyrski	2001,57 w/g akt B-ku 2004,58 w/g hipoteki w tem na likw. serwit. 439,74	73365.81	2255.66	74250.—
47538	9241	Zdziechowska Salomea	Kurylec	Kosowski	3254,20	79920.67	4322.67	142290.—
47660								
47563	734	Roth Eugenjusz	Kopyły lit. A	Brzeski	895,65	87807.28	4921.44	162000.—
47572	733	Roth Konstanty	Wierzchowice lit. A z urocz.	Brzeski	713.19 a w/g hipot. 709,94	100994.58	4921.44	162000.—
47573	735	Roth Wiktor	Karolin z urocz.	Brzeski	876,43	104569.55	4921.44	162000.—
47582 ²	4405	Kowalewicz Tomasz	parc. № 1 z fol. Mielniki	Kobryński	4,99	680.40	24.61	810.—
47645 ⁴	5550	Gembicki Filip	z cz. I fol. Niegowicze parc. № 95	Piński	9,88	830.86	41.01	1350.—
47645 ⁹	5810	Pieszko Kondrat	— parc. № 105, 106 i 107	Piński	14,50	1524.64	49.22	1620.—
47645 ¹⁰	5778	Pieszko Jan	— parc. № 77	Piński	17,44	1227.46	73.82	2430.—
47645 ¹¹	6971	Pieszko Mateusz	— parc. № 116	Piński	9,33	1308.08	41.01	1350.—
47645 ¹²	6972	Gawrylczuk Tymoteusz	— parc. № 94	Piński	11,01	1161.39	41.01	1350.—
47645 ¹³	6973	Miksza Adam	— parc. № 100	Piński	9,90	919.77	32.81	1080.—
47645 ¹⁴	6974	Szkloda Katarzyna	— parc. № 117	Piński	9,46	1526.34	41.01	1350.—
47645 ¹⁵	7020	Szczuka Mokrena	— parc. № 97	Piński	9,59	875.92	32.81	1080.—
47697	5926	Święcicka Zofja-Władysława	Kabaki	Prużański	1029,17	96963.87	7691.98	243943.—
47726								
56631								

1	2	3	4	5	6	7	8	9
47703	1052	Gutowski Stanisław	Lisowczyce	Brzeski	52,99	5547.25	246.08	8100.—
47734	8852	Przedpeński Czesław-Jan i Prymakowa Anna	Police z działką w ur. Moczulki	Kamień - Koszyrski	1145,35	120349.22	6471.81	209551.37
52503	i 10080				w/g planu 1062,49 w/g hipoteki			
47792	5317	Kwiatczyński Teodor	Lubonick cz. 1	Stoliński	92,96	5648.24	574.17	18900.—
47828 ²	9625	Matuszczyk Zygmunt	działka z maj. Obyszcz-Szłapań	Kamień - Koszyrski	41,84	3395.03	188.66	6210.—
47858	105	T-wo Przemysłowo-Rolne „Staw“ S-ka Akc.	Czerwiszcz	„	11873,64 w/g planów 13405,62 w/g hipoteki w tem na likwidację serwitutu	159440.61	12155.96	400140.—
47906	233	Wielkopolski Przemysł Drzewny S-ka Akc.	Bostyń	Łuniniecki	386,51 22024,28	423199.85	27428.83	902880.—
					w tem na likwidację serwitutu			
47924	9059	Oppenheim Stanisław	Werchy lit. A	Kamień - Koszyrski	2238,40 1848,75	46813.79	4056.30	128942.13
53129								
51599	9618	Hr. Łubieńskiej Marji spadkob.	Wielka Głusza lub Marjampol	„	1272,31 w/g hipoteki 1242,56 w/g planów w tem na likwidację serwitutu	14670.67	917.40	28352.44
52248	9460	Jagodski Włodzimierz	Wojehoszcza	„	406,88	7157.11	1080.97	33407.61
52249 ¹	974	Weryha-Darowska Helena	Wielka i Mała Głusza	„	2470,98	5040.76	1185.58	36640.61
52249 ²	9179	Weryha-Darowska Helena	ur. Łobaczycza - Jemno	„	160,	403.53	47.55	1469.55
52336	1100	Maciejewska Marja-Anna-Józefa	folw. Ewelina przy wsi Police	„	1046,03 w/g hipoteki 1062,11 w/g planu	6262.94	840.05	25961.93
53269	495	Jabłoński Piotr, Majcherczyk Teofil, Avenarius Paweł i Tirpitz Stanisław	Krymno	„	727,72	4272.69	612.87	17556.55
53333	243	Karpacko-Poleska S-ka Przemysłu Drzewnego S-ka z o. o. we Lwowie	Wojtkiewicze vel Czechów Wojtkiewicze	Stoliński	11215 w tem 2026 na likwidację serwitutu	55877.17	2176.08	63223.87
53877	8872	Hr. Krasiecy Marja, Janina i Aleksander	Załuż	Kamień - Koszyrski	863,07	61939.18	3157.32	97577.66
54304	8867	Bank Ziemiański w Warszawie	Dąbrowa	„	360,33	10259.73	1603.07	49543.19
54719	8877	Spadkob. hr. Krasickiego Stanisława	Gabrielówka - Krynica	„	1803,47 w tem 55 ha na likwidację serwitutu	41509.51	4103.32	126968.52
54834 ¹	581	Zajcewowej Wiery spadkob., Dula Lejbus, Brener Binem i Szyja	Kamień-Koszyrski	„	192,52	3593.12	142.65	4408.61
54958	8914	Niedzielski Konstanty	Borowno, Jajno, Helenin i Krasnica	„	4579,53 w/g planu 4170,29 w/g hipot. w tem na likwidację serwitutu ok. 1300	45850.19	1908.34	58977.66
55055	2572	Szmurło Jerzy	Klepacze i cz. I folw. Perepiłki	Brzeski	319,22	12773.86	850.75	23889.46
55056					w tem na likwidację serwitutu			
55134	6241	Sipliwi Maksym i Leontij, Kuźmierz Bazyli, Kniga Jemeljan i Szokajło Piotr	ur. Klin, Sznury, Jołka, Bagon i Okoliszcz z maj. Zalesie	Prużański	37,2 233,35	1190.68	153.35	3950.76
55214 ¹	956	Kisłowski Aleksander	Bałandycze I	Drohicki	887,10	9317.59	650.52	18900.—
55218 ¹	957	Kisłowska Nonna	Bałandycze II	„	235,25	797.96	105.67	3070.05
55294	2544	Piekutowski Czesław i Szmigiero Kazimierz	Ołtusz	Brzeski	5138,39	46777.70	6356.91	187904.04
55295								
55466 ¹	9	Nirensztejn Mejer, Grajwerowa Chaja, War- szawski Tewel-Dawid, Warszawski Zusel i Feldman Szmul	Zamosze C	Drohicki	44,38	645.35	104.61	3232.99
55504	32	Święcicki Witold-Bronisław, Budziałek To- masz, Oleksiewicz Marcei, Szutkowska Sa- bina i Bodner Anna	Klucz Kobryński vel Gubernja	Kobryński	43,62 150,43	14039.05	1074.63	33211.67
55823	6188	Wysłouch Stanisław oraz Gwaj Grzegorz, Kotowie: Michał, Tomasz, Jan i Eljasz oraz Metelski Wasyl	Zenowil z fut. Gozdziółki	Prużański	299,34	8363.01	602.30	18614.23
55824								

1	2	3	4	5	6	7	8	9
55826	6439	Gurwicza Mejera spadkob.	Chydry	Prużański	576,06 a w/g planu 574.92 w tem na likwid. serwitutu 57,90	9194.39	380.40	11756.36
55840	805	Biehler Leon-Ryszard	Saki	Kobryński	200,61	5054.35	396.25	12246.19
55851 ¹	6059	Multanowskiego Stanisława-Wiktora spadkob.	Kiwatycze	"	1356,38	68095.19	3236.57	100026.90
55913	2700	Ignatiuk Szymon	Kustyń lit. A	Brzeski	43,41	2132.31	101.44	3135.03
55915	2702	Ignatiukowie Paweł i Izydor oraz Grabka Stanisław	Kustyń lit. W	Brzeski	29,94	914.98	88.76	2743.15
55916	2701	Ignatiuk Łukasz i Zamułko Olga	Kustyń	Brzeski	29,94	857.01	88.76	2743.15
55921	71	Wojtowicz Jakób i Olchowika Józefa spadkob.	Płoszcza	Kobryński	95,35	5697.38	450.14	13911.67
55958	6938	Siemaszki Jana spadkob.	Nowy Ostrówek	Kosowski	351,92 w tem 76,80 obszaru serwitut.	5968.07	637.17	19691.88
56053	6005	Martensa Ferdynanda spadkob.	Rybniki	Prużański	318,01	4897.81	339.19	10482.76
56122	3288	Borecey Marjon i Sozontij oraz Gierasimuk Jan	z maj. Dywin-Pauli- nowo w ur. Pawli- nowo parc. № 38	Kobryński	34,96	809.25	63.40	1959.39
56136	2778	Kowalczuk Andrzej	— w ur. Wielki Las parc. № 62	"	39,42	1705.66	57.06	1763.45
56146	3025	Lulkowicz Parfenjusz	— w ur. Wielka- Niwa parc. № 21	"	39,07	1314.72	41.21	1273.60
56165	4842	Kulczyński Paweł	— w ur. Wielka- Niwa parc. № 31	"	41,73	1589.09	60.23	1861.42
56171	2736	Kapanowiczowie Arsenjusz i Zenobjusz	— w ur. Chmiel parc. № 13	"	30,32	507.85	44.38	1371.57
56178	3216	Hryniewicz Bazyli, Denisiuk Szymon, Bohda- nowicz Bazyli, Iwaniukowie Sawa i Nikifor	— w ur. Wielki Las parc. № 23	"	38,73	1631.32	38.04	1175.63
56184	3217	Swidunowiczowie Stefan i Charłampij, Połu- janczuk Ignacy, Matuszko Potap	— w ur. Wielka Niwa parc. № 30	"	39,37	968.75	38.04	1175.63
56209	2748	Bledaj Michał	— w ur. Jagminowo parc. № 14	"	36,36	1439.03	47.55	1469.54
56220	2768	Ładysiuk Bazyli i Tarasiuk Stefan	— w ur. Wielki Las parc. № 9	"	34,02	1249.98	28.53	881.73
56225	2769	Tarasiukowie Mikita i Prokop, Sinkiewicz Grzegorz	— w ur. Wielki Las parc. № 21	"	39,25	1419.94	38.04	1175.63
56226	2772	Gryszczuki Tymoteusz i Samuel, Tarasiuk Jan, Ładysiuk Aleksy, Wołosiuk Jakób i Sinkiewicz Jewsigniej	— w ur. Wielki Las parc. № 28	"	43,27	1053.02	38.04	1175.63
56232	2766	Gruszkiewicz Grzegorz, Iljuczyk Michał, Capkowie Andrzej i Samuel	— w ur. Wielki Las parc. № 2	"	50,93	1124.02	44.38	1371.57
56278	78	Tizdel Olga	Wyźłowicze	Piński	1316,74	18844.04	1565.59	40334.51
56512 56513	130	Pietrusińska Janina-Aniela, Nowakowski Wła- dysław oraz spadkob. Pietrusińskiego Do- minika-Michała i Nowakowskiej Ludwiki- Katarzyny	Olszanka z ur. Papiernia	Kosowski	551,17	15201.52	1253.74	35739.64
56680	3750	Kuryżko Demjan	z maj. Dywin-Pauli- nowo w ur. Wielki Las parc. № 17	Kobryński	43,05	683.29	57.06	1763.45
56682	3869	Radczuk Teodor, Kmiec-Pozniak Bazyli, Pa- nasiuk Andrzej, Wasiluk Antoni i Prokopuk Tadeusz	Podkomorze	"	332,99	4867.27	532.56	16458.88
56765	4424	Guszyniec Stefan	z maj. Dywin-Pauli- nowo w ur. Pawli- nowo parc. № 47	"	31,54	1151.94	53.89	1665.48
56871	2612	Czarnecki Gustaw i Dłuska Marta	Antonowo	Brzeski	635,92	3089.38	296.—	7625.89
56880	6342	Żołędowski Jan-Stanisław i gromada włoscian wsi Osowcy	Sielec i Ogrodniki	Prużański	309,27 w tem wiecz. czynsz. 49,16 i serwit. 218,50	2695.92	142.65	4408.64
56933	4590	Sapiro Chackiel	parc. z maj. Sokołów	Kobryński	14,68	2582.23	126.80	3918.78
56977	5369	Hr. Łubieńskiej Marji spadkob.	Stara Niwa i Chutor Chmiele	Kamień - Koszyrski	1240,82	15754.54	815.32	24197.76

Licytacje nieruchomości ziemskich, położonych w rejonie Wileńskiego Okręgu Sądowego, odbędą się w Wilnie, w gmachu Wileńskiego Banku Ziemskiego (ul. Mickiewicza 8) o godzinie 12-ej
Pierwsza 13 grudnia 1934 r., druga 29 grudnia 1934 r.

1	2	3	4	5	6	7	8	9
47016 47443	10094	Skarbek-Ważyńscy Helena, Szymon i Marja, Dach Jankiel, Pisarski Aleksander, Ziniewicz Adam, Juniewicz Stanisław, Jakowicz Józef i Jakowicz Jan	Taboryszki A	Wil.-Trocki	880,06 w/g planu 873,21 w/g hipoteki	51818.30	1090.92	35910.—
47020	1472	Illaszewicz Jan-Mikołaj	Kulniszki	Święciański	198,77	1215.11	73.82	2430.—
47062	5488	Spadkob. Bohdanowicza Adama-Wincentego	Zaciemień	Wilejski	507,88	4697,93	155.85	5130.—
47067 ²	9940	Żebrowska Marja (Marjanna)	Zalesie A kolonja	Mołodeczański	100,14	10045.30	377.31	12420.—
47081 47856	3798	Spadkob. Ks. Światopełk-Mirskiej Franciszki	młyn wodny Husaki	Dziśnieński	5,42	2492.19	139.45	4590.—
47082 47147 47192	2573	z Światopełk-Mirskich Taruńska, primo voto Korsakowa Marja-Jadwiga	Hołomyśl	"	317,67	25776.80	549.45	18090.—
47139 47168 47530	6054	Światopełk-Mirska Franciszka	Łyska	"	159,40	20490.18	639.80	21060.—
47158 47240	2350	Polikowska Zofja, Rowda Filip, Pietkowscy Edward, Antoni, Władysław, Piotr i Florjan, Hermanowicz Piotr, Zubrzycki Stanisław, Pietrowiczowie Feliks, Jan i Julian, Kokora Feliks, Sadowska Anna	Darewo	Postawski	497,67 w/g hipoteki a w/g nowego planu 475,49	72161.52	1427.20	46980.—
47197 57246	3973	Goryniewski Mieczysław	Hrehorowicze	Dziśnieński	267,17	23086.54	730.01	24030.—
47241	539	Ciemniewska Emilja-Klementyna	Kwiatkowie	Lidzki	341,99	59598.73	1443.62	47520.—
47315	8246	Priachinowa Marja i Gryszel Bazyli s. Leona	Szapowały	Mołodeczański	358,10	31143.29	828.44	27270.—
47349 47434	4578	Hurynowiczowie Jan i Janina i Bortnowska z Hurynowiczów Wanda	Krystynopol	Wilejski	366,14	24869.56	828.44	27270.—
47419	9733	Cywińska Jadwiga-Teresa	Bołtupie A	Oszmiański	403,98	49435.92	1238.56	40770.—
47444	780	Adamowicz Wacław i Woronis Stefan	Łuszczukowszczyzna	Lidzki	287,33	64294.30	1591.27	52380.—
47468 47656	4982	Czerniawski Włodzimierz	Kisarewszczyzna cz. IV	Dziśnieński	120,55	4985.06	254.28	8370.—
47484 ¹⁸	11959	Sienkiewicz Teodor	Zamosze B, dz. № 242	Postawski	33,04	5452.02	164.05	5400.—
47484 ³⁷	11962	Miedziuchowie Paweł, Józef, Włodzimierz s. Mikołaja, Włodzimierz s. Teodora, Sergjusz, Eustachy, Aleksander, Stefan i Jan i Zarecki Szymon	Zamosze E, dz. 261	"	24,96	3001.—	114.84	3780.—
47484 ⁴⁷	11963	Łęski Włodzimierz	Paryż A dz. № 5	"	4,66	1754.36	32.81	1080.—
47484 ⁴⁹	11963	Łęski Włodzimierz	Paryż A dz. № 7 i 8	"	26,05	4770.02	155.85	5130.—
47485 ¹³	10077	Kirej Donat i Antoni	Kozia Góra dz. № 20	"	20,11	3614.77	98.43	3240.—
47485 ¹⁰	10077	Dziemieszonek Henryk	Kozia Góra dz. № 19	"	20,75	3814.39	90.23	2970.—
47493 ¹	680	Hr. Łubieński Wincenty	Murowana Oszmianka	Oszmiański	386,78	63497.47	1591.26	52380.—
47493 ¹⁰	14652	Zawadzcy Szymon i Zofja	Murowana Oszmianka dz. 23	"	31,72	1697.81	32.81	1080.—
47525	6163	Zrinyi-Szyrynowa Marja-Rozalja	Marcybelin	Dziśnieński	267,98	15482.91	844.85	27810.—
47535 47601	917	Wołk-Karaczewski Kajetan	Nowijanka	Lidzki	525,90	46720.47	1796.32	59130.—
47648	114	Marcinkiewiczowa Zofja	Zosin vel Purście dz. 8 i 30	Lidzki	31,17	3677.17	180.46	5940.—
47649	1745	Komieńczowa Anastazja	Zosin vel Purście B dz. 7	Lidzki	18,83	1859.69	82.03	2700.—
47743 ⁴	14461	Sokół Awdotja	kol. Stary Raków I A dz. 72	Mołodeczański	8,50	1640.44	57.42	1890.—
47743 ¹⁷	14725	Trzeciakowie Mikołaj i Tomasz	kol. Stary Raków I B dz. 8 i 10	"	14,23	1598.35	73.82	2430.—
47749 ¹	12811	Maksimow Andrzej	Merecz Wilkiszki E	Wil.-Trocki	57,80	7666.87	500.34	16470.—
47786 ¹	8248	Ks. Drucy-Lubeccy Marja-Anna, Józef i Konstanty i Priachinowa Marja	Stary Raków II dz. 58	Mołodeczański	16,94	1274.47	49.22	1620.—
47816	629	Sawiccy Włodzimierz, Michał, Aleksander, Leonid i Paweł	Kozłany	Szczuczyński	239,21 w/g hipoteki 238,81	10965.10	721.81	23760.—

1	2	3	4	5	6	7	8	9
47871 47882 47885	9488	Chomiński Aleksander-Stanisław-Wawrzyniec	Olszew A	Święciański	3306,33 z czego odchodzi na likwidację serwitutu około 506,—	110260,12	7661,01	252180.—
55143	10640	Skipietrow Leonid	Zagościniec	Dziśnieński	67,65	453.65	35.66	918.78
55169	6507	Matusiewicz Leon	Zwada № 1	Wilejski	10,92	244.26	10.70	275.63
55175	6507	Specjanowie Łukasz i Szymon	Zwada dz. 8	"	23,58	494.22	21.40	551.27
55292	304	Peżarscy Bogusław i spadkob. Bolesława	Zajki	Lidzki	224,07	1611.—	270.77	7867.01
55305	10457	Dowmontt Wacław-Franciszek	Czołniczyn	Dziśnieński	121,54	774.56	85.85	2494.42
55373	11666	Cytowicz Józef	Nauka	"	110,45	1077.98	75.95	2206.60
55390	5317	Burdziejko Wincenty	Iwaszynowicze	Wilejski	248,86	1263.74	161.81	4701.02
55394	647	Zacharzewska Marja	Pudzino	Lidzki	431,06	1361.77	135.39	3933.50
55407	1152	Zeliksonowie Musza-Małka i Szmuel-Lewi	Krasny Bór i Zaczepka	Wil.-Trocki	1094,26	10289.80	634.—	18420.31
55432	5845	Brzozowski Włodzimierz	Dębówka	"	156,23 a według aktu kupna 148,77	4774.94	240,92	7445.70
55549¹	11628	Łasowscy Jan, Mateusz, Aleksander, Hilary, Wincenty i Hipolit, Koźuchowie Mikołaj, Michał, Andrzej, Jan i Aleksander, Tatyrza Jan, Zubowiczowie Aleksander, Aleksy, Arkadiusz, Zarecki Antoni, Jakimowicz Mikołaj, Łatyszonok Walery, Leszko Paweł	Włodzimierzowo № 2 dz. 83, 86, 87 i 89	Postawski	72,16	1110.20	60.23	1861.42
55567	2794	Łabuć Paweł	Włodzimierzowo dz. 74	"	21,14	251.33	15.85	489.85
55656	3158	Helmersenowie Janina-Helena-Marja, Wiktor-Otton-Jan i Ernest-Aleksander-Antoni, Rogalska Irena-Marja-Wiktorja, Rusak Józef, Mleczek Dominik, Bronisław i Jan, Jackiewiczowie Michał i Antoni	Suchy Bór	Wilejski	403,49	5807.30	621.33	19202.06
55694	889	Wołowiczowa Leonarda, Dubowik Stefan, Wołyniec Safron, Subocz-Wołyniec Justyn, Dubowik Hilary, Ilkiewicz Sawieli, Wołyniec Stefan, Dubowik Mikita, Koziniec Eljasz	Hanuta	"	3606,90	64904.06	3656.59	113008.07
55726	5746	Krukowski Michał	Filipany folw. Juljanów	Wil.-Trocki	131,49	1111.63	138.98	4310.67
55749¹	995	Spadkob. Sokołowskiego Eugenjusza i Sokołowska Marja	Mokrzyce	Postawski	284,70	7601.14	399.42	12344.18
55795	1448	Kawlukiewiczowie Adam i Anna	Złota Rzeczka vel Bielica	Lidzki	73,96 w/g planu	657.76	104.61	3233.—
55811¹	413	Żukowski Wacław, Jutkiewicz Józef, Jasiulewicz Feliks, Jutkiewicz Wincenty	Czarnobyl vel Antonowo	Wil.-Trocki	222,16	8246.15	500.86	15479.22
55902¹	937	Mikulski Karol	Dokszyce	Dziśnieński	556,39	8327.47	846.84	26157.91
56035	7612	Rapp Oskar	Porzecze Stare	"	562,39	5681.08	519.88	16067.04
56036	7613	Rapp Oskar	Werchy vel Wierchy	"	395,85	3390.07	304.32	9405.09
56111	4831	Spadkob. Montygierda Łojbo Józefa-Gabryela	Horowce	"	81,72	1162.83	98.27	3037.06
56245	11112	Cywińska Katarzyna, Syrokwaszowie Konstanty, Aleksander, Piotr, Jan i Helena, Wołyniec Elżbieta, Turowicz Bazyli, Mamaje Mikołaj, Teodora, Danjel, Korsakowie Bazyli i Dymitry, Malinowscy Włodzimierz, Nikodem, Nowasz Antoni, Biedrzycki Mikołaj, Żółtki Jan, Hilary, Aleksander, Zankowicz Tymoteusz, Bielenkiewiczowie Stefan, Piotr i Teodor, Mikołajewicz Sawieli, Niechwiadowiczowa Wiera, Pohudo Aleksy, Alfer Mitrofan, Subocz Jan, Kozieniec Grzegorz, Kirmiel Stefan, Dubowik Aleksander, Ruchla Paweł, Łazarz Mikołaj	Czerczenowo vel Wielkie Sioło	Mołodeczański	1959,75 a w/g aktu 1972,28	19791.50	1033.42	31938.12
56510	11456	Rodziejewiczowie Bolesław, Wincenty, Władysław i Korzeniewska Anna	Oraliszki i dz. Podwaryszki	Wil.-Trocki	71,56	1104.05	96.30	2480.71
56514	2079	Bank Kredytu Spółdzielczego w Warszawie, występujący obecnie pod firmą Warszawski Bank Spółdzielczy z ogr. odp., Kozuro Aleksander, Mackiewicz Ignacy	Zwada	Wilejski	787,69	8324.20	616.97	15894.92

Część pierwsza niniejszego obwieszczenia zamieszczona była w numerze „Słowa“

z dnia 17-go października 1934 roku.

Biedna głowa Piniego

LISTY Z WŁOCH

Gorączka dobrej woli

(Korespondencja własna)

RZYM, w październiku.

W feljetonie „Coś ty uczonym zrobił, o Norwidzie?” (Słowo, dn. 21 października) poinformował Wysz, czytelników o sporze Miriam z prof. Tadeuszem Pinim. Przedmiotem sporu jest prawo do pisma Norwida. Miriam — Przesmycki wytoczył Pinemu proces o popularne wydanie zbiorów poety, puszczając przezeń w świat przed paru miesiącami.

W ostatnim (44-tym) numerze „Wiadomości Literackich” ogłasza Pini w tej materii artykuł, istotnie rewelacyjny. Dowiadujemy się z niego, w jaki sposób i za jaką cenę doszedł Miriam do praw autorskich nad Norwidem. Informacje swoje czerpie Pini z oficjalnego dokumentu, dołączonego przez Miriam do skargi powodowej. Expoeta Miriam czyli Zenon Przesmycki, b. minister kultury i sztuki, a obecnie członek Polskiej Akademii Literatury nabył wszystkie prawa do Norwida w roku 1909 za rubli okragło 100. — Nie wykostował się, jak na płody ducha, które są podobno bezcenne. A w jakich okolicznościach odbyła się transakcja? Miriam kupił Norwida od Anny Norwidowej, wdowy po hracie poety — Ludwiku:

„Trzeba przyznać — pisze Pini — że interes był dobry, a tak świetnie można było go załatwić tylko dzięki temu, że Anna Norwidowa, z pochodzenia Francuska, żyła wówczas w Krakowie w ostatniej nędzy. Nawiasem mówiąc, nie miała ona prawa odstąpić powarna koniunkturalnych podobnych przywilejów, bo sama ich nie posiadała: była przecież tylko poety, mąż zaś jej umarł przed Cyprianem, więc praw jego nie odziedziczyła i przekazać ich jej nie mogł.

Długa kwestja, którą Pini porusza, jest to kwestja ustawy o ochronie prawa autorskiego. Wiadomo, że ochrona ustawy w 50 lat po śmierci autora. Norwid umarł roku 1883: pięćdziesiąt lat minęło. Pisma jego stają się więc własnością publiczną. Ale ustawa zaopatrzona jest w art. 20, znaczącym przy-

„Względem utworów, niewydanych za życia (pośmiertnych), prawo autorskie gaśnie w 50 lat od śmierci autora. W razie wydania takiego (!) utworu w ostatnim dziesięcioleciu, czas trwania przedłuża się o lat dziesięć”.

I co się nie dzieje... W ostatniej chwili ostatniego dziesięciolecia, tuż przed upływem czasu ochrony, w grudniu 1933 publikuje Miriam kilka niewydanych autografów Norwida jako „Inedita”. Gemacht: prawo autorskie przedłuża się na mocy art. 20 o lat dziesięć, do roku 1934.

Któż to jest dowcipnym autorem ustawy o prawie autorskim? Czytamy Piniego:

„Wiadomo, że autorem naszej ustawy o prawie autorskim jest p. Zenon Przesmycki. W roku 1925, kiedy jej tekst wykańczał upłynęło zaledwie 15 lat od chwili rozpoczęcia druku „Pism zebrań” Norwida, a tylko już 9 lat pozostało do 50-lecia jego śmierci, w tece zaś wydawniczej p. Przesmyckiego pozostało jeszcze sporo rękopisów. Jeżeli wyda je teraz, to zaledwie przez lat kilka będzie mógł czerpać owoce swej pracy, a potem laza kto będzie mógł je swobodnie drukować. Nie, to wykluczone”.

Takim głębokim rozważaniem Zenona Przesmyckiego zawdzięcza Polska przypisek do art. 20 dostojnej ustawy o ochronie autorów. Niewykluczono. Rozumiemy wobec tego okropny stan, w jakim znalazł się prof. Pini, a niozawńczy wydawca Norwida, i współczujemy mu. Oto jak się skarży:

„A tymczasem maci mi się w głowie, i nie mogę przypomnieć sobie, czy p. Zenon Przesmycki (Miriam) był ministrem sztuki i kultury, czy też przemysłu i handlu?”

Z PORTU GDYŃSKIEGO



Do Gdyni zawinął angielski statek „Titan”. Jest to największy ze statków towarowych jakie dotychczas znalazł się w porcie gdyńskim. Posiada on 148 m. długości, 18 m. szerokości, 9.035 t. pojemności.

Patrząc na sytuację europejską z nad brzegów Tybru wydaje się, że Europa w tej chwili przechodzi okres najwyższego napięcia gorącej dobrej woli pokojowej: pewien złośliwy dyplomata włoski zauważył niedawno, w rozmowie, że gdyby mniej było dobrej woli, a więcej konstruktywnej pracy celem zrealizowania pokoju, o którym mówi się niemal bez przerwy, od 16 lat, kontynent europejski przeżywałby obecnie nieco inne wrażenia. Doprowadza to do stwierdzenia, że dobra wola nie wystarcza, o ile na niej się tylko kończy. Niemniej jednak ostatnia mowa premiera Mussoliniego, i gesty uprzejmości w okresie załoby, pod adresem Jugosławii skierowane, świadczą o istotnej pokojowości nastrojów Wodza Faszyzmu. Nie pretendujemy do roli czoi wieka przewidującego bieg wypadków, lecz w okresie największego napięcia pseudo-przyjaźni włosko-niemieckiej pisaliśmy w zeszłym roku, że nienaturalne związki małżeńskie w polityce doprowadzają do gwałtownej separacji, a nawet do procesów rozwodowych. Nie wierzyliśmy w coś solidnego, co by miało być stać poza pozorami w postaci częstych przyjazdów Goeringa i Goebbelsa do Rzymu. Nastawienie polityczne Mussoliniego, jego głęboka znajomość dziejów własnego kraju, od 1870 roku do chwili obecnej z reflekssem na przeszłość jeszcze bardziej odalona, wreszcie codzienne potrzeby rzucające się wszystkim w oczy najwyraźniej wskazywały na to, co dziś, — jak się wydawać może — doszło do skutku, a więc na możliwość nietylko porozumienia, lecz i współpracy włosko-francuskiej.

Obecnie cała uwaga Włoch skupiona jest w tym kierunku: wszelkie nawet uboczne okazje do podkreślenia zmiany nastrojów względem Francji są starannie wyszukiwane a stosunek do Niemców, pomimo powinowactwa między kolorem koszul, uległ radykalnej zmianie. Był taki moment w życiu Włoch, w którym zapędzenie się w porozumieniu przelomu hitlerowskiego, jako powstania faszystowskich Niemiec prowa dziło do następstw na dalszą metę. Pamiętamy czasy, kiedy zwykła przechadzka w olbrzymim rzymskim ogrodzie, na Pincio, gromadzącym dzieci średnich i wysokich sfer społecznych, wystarczała, aby przekonać się o ilości gubernantek i bon niemieckich, uczących młode włoszeta szwargotania po niemiecku. Dziś procent ten uległ zmianie stosownie do spadku barometru uczuć względem Rzeszy, której rzymski przed stawiciel w osobie ambasadora von Hassela zostaje nieco na ubo-

W dziejach tendencji do porozumienia włosko-francuskiego nie trudno odnaleźć ślady jakiegoś przedziwnego pecha, który rwał nicy, z trudem nawiązywane, właśnie w ostatniej chwili, niemal w momencie, w którym rozmowy miały przeistoczyć się w dyplomatyczną formułkę układów. Sądząc po chwili obecnej można mieć wrażenie, że okres pechowości skończył się bezpowrotnie, aczkolwiek według obyczajów Paryż grzeszy zbytnią pewnością siebie. Wyrównanie stosunków między siostrzycami łacińskimi ma być równoznaczne z wyrównaniem sto-

sunków włosko-jugosłowiańskich: dziesięć lat temu Jugosławia w odpowiedzi na tendencje naówczas przejawiane przez premiera Mussoliniego, proponowała uregulowanie spraw w toku; przed zamachem marsylskim Mussolini wyciągnął rękę pojednawczą w stronę Białogrodu. Są to dowody dobrej woli? Niewątpliwie. Chcielibyśmy jednak, aby nie skończyło się jedynie na objawach zewnętrznych tej gorączki, trwającej organizm Europy i aby przynajmniej na tym odcinku zapanaował względny pokój, przekreślając okres wzajemnych prowokacji.

Na rzymskim bruku dają się odczuwać dosadnie rezultaty mocarstwowej polityki Polski nawet w dziedzinach pozornie nie dotyczących naszego kraju; obserwuje się skupulatnie Warszawę w zrównaniu jej jakości jako współczynnika wielkiej polityki kontynentalnej, nawet w tych kołach, które doniedawna ustosunkowywały się do Polski, jako do elementu wchodzącego w grę jedynie współprzecznie z Paryżem. Już dziś tutaj nikt nie pomyśli, że po to, aby skłonić Polskę do danego współdziałania, wystarczy zaatakować sobie Paryż, a reszta pójdzie naturalnym trybem. Jeden z wybitnych polityków włoskich mówił niedawno, że „polityka Marszałka Piłsudskiego nie bawiącemu tłumów europejskich oglądaniem swej osoby na szlakach wielkich podróży politycznych jest polityką człowieka rozumiejącego na-

wskroś obecną sytuację i patrzącego nieco dalej w przyszłość niż zwykły to czynić powojenni mężowie stanu. „Nieudzielanie się ministra Becka na rynkach kamarylli politycznych europejskich i światowych z wyjątkiem koniecznych obecności w Genewie, zdaniem tego polityka, jest również autem Polski. Kto Warszawy potrzebuje, powinien zdobyć się na podróż do stolicy Polski, gdzie trochę zdrowiej patrzy się na sprawy codziennego żywota w Europie, niż w promieniu kilkuset kilometrów od sedna obecnych trudności. Pozostawienie macherki zawodowym macherom pełniącym swe obowiązki na przestrzeni pomiędzy Paryżem, Genewą a Balkanami, jest naturalnym i zręcznym odcięciem się od pewnej kategorii łatwych sukcesów na wewnętrzny użytek.

Tymczasem Mussolini rozpoczął odosobnienie Mauzoleum Oktawiana Augusta, stając na dachu starego domostwa z początku ubiegłego stulecia pośród robotników i rozbijając kilofem stare mury, zawierające antyhigieniczne mieszkanie, gnieźdzące się w zaułkach niegodnych wielkiej stolicy. Widzieliśmy go na krawędzi dachu z zakaszanymi rękawami koszuł z kilofem w ręku: jest to zjawisko, które dziś już w Włochach spowszedniało, ale 12 lat temu niktby nie był w stanie wyobrazić sobie premiera na koniu w mundurze kaprala Milicji, albo, co gorsza, z kilofem w ręku czy na młotekarni. Czasy się zmieniły.

Leonard Kociemski.

Londyńska konferencja floty



Jak podawaliśmy ma się odbyć w Londynie konferencja dotycząca zbrojeń morskich, między Anglią, Japonią i Ameryką. Na zdjęciu: wiceadmirał Jamamoto (na lewo) kwirownik delegacji japońskiej, oraz japoński poseł w Londynie Matrureira.

Jak marszałek Petain rozmawiał z generałem Goeringiem

(el). Pisaliśmy już, że po uroczystościach pogrzebowych zamordowanego króla Aleksandra I, z okazji podróży powrotnej, doszło do rozmowy między marszałkiem Petain, a pruskim prezydentem ministrów Goeringiem. Sprawozdawca „L'Echo de Paris”, który miał możność odbycia podróży z Białogrodu do Topola, opowiada o tym spotkaniu następująco:

Do wagonu salonowego, w którym zajęli już miejsca marszałek Petain, oraz kilku francuskich i zagranicznych oficerów, wszedł w towarzystwie dwóch oficerów ordynansowych generał Goering. Miało się wrażenie, że szuka on swego miejsca w pociągu. Marszałek Petain uważał wielocześnie za właściwe dopełnić pewnego aktu grzeczności, gdyż odczytał się głośno: „Pan generał Goering zapewne nie znalazł miejsca. Może więc usiądzie przy nas”. Mówiąc te słowa, marszałek wskazał na fotel, znajdujący się blisko jego miejsca.

Generał Goering zaskłutował, uściśnął wyciągniętą do niego rękę marszałka i usiadł na fotelu.

W tym momencie zjawił się kelner, z zapytaniem, czy panowie życzą sobie jakiegoś orzeźwienia względnie przekąski.

DO POPULARNYCH HASEŁ
ZRÓB COŚ — KUP COŚ
DODAJ
LEĆ GDZIEŚ

Mussolini otwiera roboty nad mauzoleum Augusta



W ramach prac zmierzających do usunięcia starych i zniszczonych domów, zakrywających antyczną Rzymu, rozpoczęły się obecnie roboty, zmierzające do odkopania mauzoleum cesarza Augusta. Pracę tę zapoczątkował Mussolini pierwszym uderzeniem kilofa.

Arystokracja w Trzeciej Republice

W jednym z pism zagranicznych czytamy:

„Republika francuska przezornie nigdy nie odmawiała prawa używania tytułów feudalnych, a tylko pozabawiała je ochrony prawnej. Gdy w pałacu Bourbonów poraz pierwszy pojawiło się widmo deficytu budżetowego, a każdy z prowincjonalnych deputowanych odkrywał w sobie geniusz finansowy, wówczas rodziło się wiele fantastycznych projektów podatkowych.

Wtedy to wpadł jeden z socjalistycznych ojców kraju na pomysł, którego oryginalności nikt chyba nie zakwestjonuje. Zaproponował mianowicie, aby w republikańskim specjalne podatki na tytuły arystokratyczne. Baron miał z tej racji płać rocznie 200 fr. księżę 1000 franków. „Dla czego państwo niema mieć korzyści z tego, że ktoś jest tytułowany?” — rozumował głośno ów deputowany.

Pomysł ten został — rzecz prosta — odrzucony, a odrzucenie go spowodował deputowany Balaund, który ze swej strony uzupełnił wniosek w tym sensie, aby podatkiem „arystokratycznym” obciążyć także wszystkich b. ministrów, sekretarzy stanu i posłów, którzy po skożeniu się ich urzędu względnie kadencji pozostawiają sobie nadal tytułować i uparcie trwają przy tym tytule.

Powodem tej dziwacznej dyskusji tytułowo-podatkowej stało się stwierdzenie faktu, że zastraszające wzrosty cyfra tych obywateli, którzy uważają się za prawowitych spadkobierców tytułów najbardziej zasłużonej dla kraju szlachty. Na wszystkich ulicach spotyka się hrabiów i markizów, a w zamieszaniu jakie stąd powstaje trudno często odróżnić ziarno od plewy.

Przed kilkoma laty zaproponował pewien szlachcic francuski, obserwując ten stan faktyczny, aby założyć związek szlachty, o charakterze zawodowym. Twierdził on — nie bez racji, że w kraju gdzie szynkarze, hodowcy pszczoł, kominiarze i ogrodnicy zwłok mają swoje syndykaty, nie może stan szlachci stać osamotniony. Przeciwnie, powinien on także mieć swój fundusz samopomocy i fundusz strajkowy.

Wydawało się, że przyjęcie drobnej szlachty, autentycznej oczywiście, z okresu Bourbonów, nie będzie przed stawiało żadnych trudności. Okazało się jednak, że ówczesne listy nie są wystarczające i że od r. 1789 liczba rodzin szlacheckich zwiększyła się nie mał podwójnie.

Jednakże jest jeszcze i w republikańskim państwie, praca państwowa, w której tytuł arystokratyczny ma znaczenie decydujące. To dyplomacja. Wykazy z Quai d'Orsay wskazują dłużej szereg nazwisk rodzin najstarszych w historii. Świetnymi dyplomatami trzeciej republiki byli comte Peretti della Rocca, vicomte de Fontenay, hrabia de Vreime, hr. de Pourtales, baron Gaston de Vaux, wszyscy potomkowie najstarszych rodzin francuskich, przyczem bez przesady można stwierdzić, że lista ta dążyła się znaczenie przedłużyć. Może należałoby tu dołączyć b. sekretarza stanu Mauricego Paléologue, który w chwili dobrego humoru twierdził, że po-

chodzi od cesarzy bizantyńskich tegoż imienia.

Mówiąc o starych rodach szlacheckich nie można pominąć faktu, że wśród francuskiego korpusu oficerskiego jest całe mnóstwo nazwisk arystokratycznych i że wychowankowie szkół oficerskich są również ludźmi tytułowanymi.

Uważaj obserwator odkrył łatwo, że niejedyn posiadacz historycznego nazwiska w trzeciej republice zajmuje stanowisko skromne ale bardzo ważne, w którym oddaje znaczne usługi. Także w najzupełniej nowoczesnych gałęziach przemysłu i handlu znajdujemy nazwiska francuskich arystokratów. Automobilizm, jedna z najprodukcyjniejszych gałęzi przemysłu francuskiego, opiera swe początki na działalności monarchistycznie nastrojonego posła i senatora, markiza Alberta de Dion. Również dyrektor generalny wielkiej instytucji kredytowej Credit Lyonnais, baron Braneard jest arystokratą pełnej krwi, a wiadomo, że największymi francuskimi zakładami ubezpieczeniowymi, kieruje bar. de Neufville, należący również do bardzo starej szlachty.

Trzeba tu dodać, że najbardziej znani sportsmeni i sportsmenki Francji należą również do rodzin szlacheckich.

Jednocześnie odznacza się arystokracja francuska zamilowaniem do sztuki, literatury, i nauki. We współczesnej literaturze francuskiej znajdujemy wiele prawdziwych nazwisk arystokratycznych, a zwłaszcza wiele pań z najstarszej arystokracji. Nie mówię już o niedawno zmarłej wielkiej poetce hr. de Noailles, która nie była Francuzką z urodzenia, trzeba wymienić pilnie we wszystkich krajach czytając przed kilkoma dziesiątkami lat, powieściopisarkę Gyp, która nazywała się faktycznie hr. Mirabeau, oraz księżnę Joannę Murat, której dzieła tłumaczone były na wszystkie języki. Trzeba wreszcie wymienić księżkę de Rohan, której literacki salon odgrywa w kulturalnym życiu Francji, rolę dominującą. Wśród publicystów i dziennikarzy trzeba wymienić zmarłego przed kilku laty polityka markiza Boni de Castellane, świetnego pisarza Włodzimierza hr. d'Ormesson i słynnego historyka hr. Gu de Pourtales.

Nazwisko to prowadzi do drugiego człowieka, markiza, niedawno zmarłego hrata cesarzowej Zyty, słynnego księcia Sykstusa de Bourbon Parme. Trzeba dalej wymienić zdobywcę nagrody Nobla z zakresu fizyki księcia Wiktora de Broglie...

Oczywiście podane tu nazwiska, wyrwane dość dorywczo z francuskiej współczesności, nie stanowią jakiejś kompletnej listy, świadczą tylko, że ta nowoczesność nie przynosi żadnej ujemy przeszłości.

EL

ŻADAJCIE

we wszystkich aptekach,
składach aptecznych i w
rodka od odcisków

Prow. A. PAKA

Dar dla ojca św.



Pewien rękodzielnik skonstruował miniaturowy kościółek z zamiarem ofiarowania go Ojcu Świętemu. Nad dziełem swym pracował autor 4 lata. Na zdjęciu — z lewej — konstruktor obok swego dzieła; z prawej — wnętrze kościółka.

KRONIKA PIŃSKA

PIERWSZE POSIEDZENIE KOMISJI REWIZYJNEJ RADY MIEJSKIEJ.

Onegdaj pod przewodnictwem p. mec. Berga odbyło się pierwsze posiedzenie Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej, na którym po omówieniu techniki prac Komisji podzielono między członków poszczególne resorty Zarządu Miejskiego. Przedmiotem prac Komisji Rewizyjnej jest zbadanie efektywne i rzetelne wykonanie budżetu za rok 1933/34.

Ze względu na obszerny materiał prace Komisji Rewizyjnej potrwać kilka miesięcy.

Sekretarzem Komisji Rewizyjnej został p. dr. Acht.

POKAZY KONKURSOWE PRZYSPOSOBIENIA ROLNICZEGO MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ.

W Brodnicy, pow. pińskiego odbył się rejonowy pokaz prac przysposobienia rolniczego młodzieży wiejskiej, zorganizowany przez Powiatowy Związek Rolniczy i Związek Młodzieży Wiejskiej. W pokazie tym wzięły udział Kola Młodzieży Wiejskiej, ze wsi Dostojewo, Ochowo, Brodnica i Zaboczycze, które wystawiły po 2 zespoły uprawy kapusty, marchwi pastewnej, 4 zespoły buraków pastewnych i 1 zespół ogródków warzywnych.

Najwyższe plony uprawy buraka osiągnął Jan Lomara ze wsi Dostojewo, który wyprodukował przeszło 700 q. z hektara, następnie Andrzej Kondratuk w uprawie kapusty osiągając produkcję przeszło 400 q. z hektara.

W pokazie brali udział poza konkursem uczniowie Szkoły Rolniczej w Duboi, którzy wystawili b. ładne plony buraków pastewnych i półcukrowych, oraz warzywa.

Biorące udział w pokazie Kolo Gospodyń wiejskich w Brodnicy z p. prezeską Turkiewiczową na czele po przeprowadzeniu 2-dniowego kursu sojowego, urządziło w sali pokazu specjalny kiosk sojowy, udekorowany wyrobami tkackimi, linianymi oraz haftami o motywach polskich. Najefekowniej przedstawiały się wyroby tkackie ze wsi Kacki, Zaboczycze i Brodnica. Szkoda jednak, że wyroby te nie były zupełnie z czystego lnu, lecz zmieszane z bawełną i z tego też powodu nie uzyskały wyższych nagród.

Ogólny podziw budził stół, zastawiony przeróżnymi potrawami, sporządzonymi ze soi. Jak się okazuje, ziarna tej, zdawało się, niepozornej rośliny, można wyrobić najrozmaitszego rodzaju pożywne i smaczne potrawy, jak zupy, kotlety, kawa, ciastka, torty, pierniki, oliwa, orzeszki i wiele innych. Należy przytem zaznaczyć, że soja jest rośliną pochodzenia japońskiego, — ziarno tej rośliny jest bardzo bogate w substancję odżywczą bowiem zawiera duży procent białka, tłuszczu i krochmalu. Dzięki więc tym własnościom roślina ta jest w wysokim stopniu użyteczna na wsi, gdzie naogół spożywa się bardzo mało mięsa. W warunkach polskich soja rośnie dobrze i daje duże plony.

Po pokazie odbyło się posiedzenie Komisji sędziowskiej, w której zasiadali: kierownik Związku Wojewódzkiego Młodzieży Wiejskiej p. Grochowski, inspektorka Kół Gospodyń Wiejskich p. Przewłocka, dyrektor Szkoły Rolniczej w Duboi p. Tarach, агроном powiatowy p. inż. Gulmontowicz, nauczyciele Szkoły Rolniczej p. Szulc, wójt gminy p. Mirczuk, sekretarz gminy p. Turkiewicz, oraz instruktor P. R. p. Swierz.

Nagrody przyznane dla biorących udział w pokazie były zespołowe i

indywidualne. Przyznanie nagród było poprzedzone szczegółowym egzaminem uczestników zespołów. Nagród indywidualnych w postaci narzędzi rolniczych przeznaczono 10, nagród II i III — 15. Ponadto zespoły wsi Dostojewo, Ochowo i Brodnica otrzymały nagrody zespołowe w postaci książek p. t. „Nauka o uprawie roli” prof. St. Biedrzyckiego. Kolo Gospodyń wiejskich otrzymało jako nagrodę maszynkę do mięsa.

Drugi pokaz rejonowy odbył się w Lemieszewicach, w którym brały udział wsie Terebeń, Bulgary i Lemieszewice. Ze względu na uboższe warunki glebowe, plony wyprodukowanych przez zespoły młodzieży wiejskiej buraków, kapusty i marchwi pastewnej były niższe niż w Brodnicy. Kolo Gospodyń Wiejskich wystawiło wyroby tkackie. Pokaz w Lemieszewicach zwiędzili radcowie Poleskiej Izby Rolniczej p. dyr. Kadenacy, oraz p. Szlachetko z Państw. Banku Rolnego, którzy byli obecni na egzaminach uczestników konkursu. Jak w Brodnicy, tak i w Lemieszewicach zostały rozdane nagrody zespołowe i indywidualne w postaci narzędzi rolniczych, książek i broszur, traktujących o uprawach roślin zbożowych.

Gospodyniom wiejskim Komisja sędziowska przyznała nagrodę zespołową w postaci kolowrotka do przedzwienia lnu, — dar dyrektora Państwow. Banku Rolnego p. Kadenacego. Nadmienić należy, że pokaz w Lemieszewicach wypadł znacznie skromniej, niż w Brodnicy, a to z powodu braku odpowiedniego lokalu, pozbawionego w tym rejonie są stosunkowo młode. Mimo to jednak cel propagandowy został osiągnięty. Zainteresowanie ludności wiejskiej pokazami było b. duże.

KOMUNIKAT SPORTOWY

Pod protektorem pana komandora por. Witolda Zajęzkowskiego, do wódecy flotyli, na boisku PW i WF przy ul. Kolejowej w niedzielę dnia 28 października rb. odbędą się zawody międzymiastowe piłki nożnej reprezentacji dwu stołec Polesia — Brześć n-B. — Pińsk. Zawody odbędą się bez względu na pogodę. Początek o godz. 13,45 pp. Podczas zawodów przygrywać będzie orkiestra flotyli pińskiej.

Bilety wcześniej nabyć można w składce aptecznym Halpera i w składzie galanteryjnym Kavana.

—oO—

KRONIKA ŁUNINECKA

WICEMINISTER HR. RACZYŃSKI W ŁACHWIE

Z Łuninca donoszą: Przybył do Łuninca samochodem z Pińska p. wice-minister rolnictwa i reform rolnych hr. Roger Raczyński, który udał się w sprawach służbowych do majątku państwowego w Łachwie.

NAGLY ZGON KAPŁANA

Donoszą z Łuninca: Przed paru dniami wieczorem na ulicy Piłsudskiego nagle załabiał miejscowy prefekt ks. Kozłowski, który nie odzyskawszy przytomności w parę minut zmarł.

Nagła śmierć cieżkiego kapłana cieszącego się wielkim szacunkiem społeczeństwa i miłością działaczy szkolnej wywarła wielkie wrażenie i wzbudziła powszechny żal w mieście. Cześć jego pamięci!

Wyrok w procesie o defraudację w Uniwersytecie Jagiellońskim

KRAKÓW. Wczoraj zakończyła się rozprawa przeciwko Władysławowi Budziszowi i towarzyszom oskarżonym o defraudację kwoty przeszło 40 tys. zł. z kasy komisji klinicznej uniwersytetu jagiellońskiego.

Budzisz oskarżony był również o udział w fałszerstwie pieniędzy. Sąd skazał Budzisz na 5 lat więzienia i

Echa węgierskiej wizyty w Polsce

BUDAPESZT. Węgierska agencja telegraficzna komunikuje: kół polityczne i opinia publiczna Węgier wysoce ocenia fakt, że prezes rady ministrów był dekorowany najwyższym od znaczeniem polskim oraz że został przyjęty przez Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego. Na Węgrzech widzą w tem dowód serdecznych i przyjaznych stosunków, łączących oba kraje. Premier Goemboes otrzymał liczne gratulacje z powodu swego wysokiego odznaczenia.

—

PODZIĘKOWANIE PREMIERA GOEMBOESA

WARSZAWA. Premier Kozłowski otrzymał on premiera Węgier Juliusza Goemboesa depeszę następującej treści: Po powrocie do Budapesztu, pragnę specjalnie podziękować gorąco Waszej Ekscelencji za serdeczne przyjęcie, jakiego doznałem od Niej i od narodu polskiego. Trzy dni spędzone na gościnnej ziemi wielkiego i przyjaźnionego narodu zostaną dla mnie zawsze niezapomnianym wspomnieniem (—) Goemboes.

Sensacyjne oskarżenie Lloyd George'a Marszałek Haig zgubił 400 tys. żołnierzy

LONDYN. Dziś ukazał się 4-ty tom pamiętników Lloyd George'a, który wywołał niezwykłą sensację z racji: ataków, jakie były premier podejmując, przeciwko byłemu nacelnemu wodzowi armii brytyjskiej na froncie francuskim marszałkowi Haigowi, poświęcając znaczną część swego dzieła analizie bitwy pod Paschendale.

Autor oskarża marszałka Haiga, że dla zadowolenia swojej własnej ambicji posłał na pewną śmierć 400.000 żołnierzy, którzy zginęli podczas tej bezowocnej ofensywy w błotach Flandrii. Lloyd George oskarża Haiga, że

rozmyślnie ukrywał prawdę przed rządem brytyjskim i wprowadził gabinet w błąd, domagając się zgody i środków na podjęcie ofensywy, która zgóry skazana była na niepowodzenie. Oskarżenie Lloyd George'a w całej Anglii sprawiło wielkie wrażenie.

Dzienniki podkreślają znaczenie tych rewelacji, które zwłaszcza w danej chwili mogą poważnie zaciążyć na opinii brytyjskiej, wzmacniając szeregi tych, którzy żądają Niemiec zaniechania się W. Brytanii do spraw europejskich, grożących ewentualnymi powikłaniami.

DEPESZE HOŁDOWNICZE DO MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

WARSZAWA. Zjazd narodowo-chrześcijańskiego zjednoczenia rzemiosł, który obradował w Poznaniu, nadesłał następującą depeszę do gabinetu Marszałka Józefa Piłsudskiego: Zjazd Narodowo - Chrześcijańskiego Zjednoczenia Rzemiosł, obradujący w gronie delegatów z całej Wielkopolski w Poznaniu, śle Tobie, Panie Marszałku, wyrazy wysokiego hołdu i czci oraz zapewnia Cię, że rzemiosło wielkopolskie pełni wiernie straż na rubieżach zachodnich i gotowe jest zawsze na Twoje rozkazy stanąć do czynu.

„ROK 1920” PO WĘGERSKU

WARSZAWA. Prezydent Rzplitej przyjął dziś przedpołudniem wiceprezesa prokuratorji generalnej Marynowskiego. Następnie Prezydent przyjął szefa wojskowego instytutu naukowo-wydawniczego płk. Różyckiego w towarzystwie kpt. Michała Lipsei-Steinera. Delegacja ta wręczyła Prezydentowi dzieło p. Marszałka Piłsudskiego „Rok 1920”, przetłumaczone na język węgierski przez kpt. Lipsei-Steinera.

—oO—

AMBASADOR LAROCHE U PREZYDENTA

WARSZAWA. Prezydent Rzplitej przyjął dziś ambasadora Francji Larocha'a.

TELEGRAMY

KOMITET UCZCZENIA Ś. P. MIN. PIERACKIEGO

WARSZAWA. Dziś o godz. 16 od było się w prezydium rady ministrów pod przewodnictwem premiera Kozłowskiego zebranie organizacyjne komitetu uczczenia śp. Bronisława Pierackiego. Pośiedzenie zajął premier, wygłaszając przemówienie.

Po referencie zebrani powzięli jednomyślnie uchwałę, na mocy której ukonstytuował się komitet uczczenia pamięci śp. Bronisława Pierackiego. Następnie zatwierdzono plan prac komitetu i wybrano komitet wykonawczy z premierem Kozłowskim jako przewodniczącym.

„CZERWONY KRZYŻ” APELUJE O POKÓJ

TOKIO. Międzynarodowy kongres Czerwonego Krzyża postanowił przekazać specjalnej komisji propozycję delegata sowieckiego Rakowskiego, wedle której kongres zwrócić się ma do całego świata z apelem w sprawie zwalczania niebezpieczeństwa wojny.

Komisja opracowany przez siebie tekst odezwy ma przedstawić następnemu kongresowi Czerwonego Krzyża. Odezwa ma być utrzymana w duchu czysto humanitarnym i wolna być od wszelkich tendencji komunistycznych, które usiłował nadać jej Rakowski.

SPRAWA MONOPOLU NAFTOWEGO W MANDZURJI.

BERLIN. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Tokio: W odpowiedzi na demarche Stanów Zjednoczonych i Anglii w sprawie rzekomego wprowadzenia monopolu naftowego przez Mandzurię, przedstawiciel japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, że Japonia w żadnym stopniu nie jest odpowiedzialna w sprawie kontroli i podziału produkcji nafty w Mandzurji.

Two eksploatające pola naftowe w Mandzurji nie ma charakteru monopolowego. Rząd japoński został poinformowany, że Mandzuria, rozciągając kontrolę nad zakupami i produkcją nafty, nie zamierza wprowadzić kontroli nad eksportem nafty.

LONDYN. Reuter dowiaduje się, iż rząd W. Brytanji utrzymywał stałe kontakt z rządem japońskim w sprawie nafty w Mandzurji, ale dotychczas nie otrzymał zadowalającej odpowiedzi. Kiedy powstała sprawa założenia t-wa naftowego w Mandzurji z monopolową sprzedażą, W. Brytanja w sierpniu uczyniła demarche wobec rządu japońskiego, przypominając liczne oświadczenia Japonii, dotyczące polityki drzwi otwartych. Celem brytyjskiej demarche było wyraźne wskazanie, że powyższe plany były uważane jako posunięcie o bardzo poważnych następstwach. Jak słychać, plan ten jeszcze nie wszedł w życie.

MIN. KANYA W WIEDNIU.

WIEDEN. Minister spraw zagranicznych Węgier Kanya, który w drodze z Rzymu zatrzymał się w Wiedniu, by złożyć wizytę kanclerzowi Schuschniggowi i ministrowi spraw zagranicznych, dziś rano odjechał do Budapesztu.

—:—

Dr. Pavelicz i Kwaternik nie będą wydani

BERLIN. Korespondent rzymski „Berliner Tageblatt” donosi, że aresztowani w Turynie Chorwaci dr. Pavelicz i Kwaternik nie będą wydani

Polsko-łotewskie rokowania handlowe

RYGA. W związku z prowadzonymi w Rydze polsko-łotewskimi rokowaniami handlowymi ogłoszono następujący komunikat: Po wyjaśnieniu możliwości wymiany towarowej pomiędzy obu państwami obie delegacje do odbyła obszernej pracy informacyjnej przygotowując konieczne podsumowania kalkulacyjno. Tego rodzaju prace

delegacji wymaga jednak dodatkowego porozumienia. Oczekuje się więc kontynuowania rozpoczętych pertraktacji w Warszawie. Przewodniczący delegacji łotewskiej dyr. departamentu handlowego dr. Olińs podejmował dziś członków delegacji polskiej śniadaniem.

2 miliony ludzi zmarło z głodu. Klęska głodowa w Chinach

SZANGHAJ. W związku z odbywającym się w Tokio Międzynarodowym kongresem Czerwonego Krzyża, prasa chińska ogłasza sprawozdanie o panującym w Chinach głodzie. Wskutek niepogody, katastrof, zwłaszcza wojny domowej straszna klęska głodu dotknęła

14 prowincji zamieszkałych przez 100 milj. ludzi.

Wedle źródeł chińskich w ostatnim kwartale zmarło z głodu 2 milj. Chińczyków. Prasa chińska domaga się niezwłocznego przyścia z pomocą głodującej ludności.

—:—

SŁOWAK ZAMORDOWAŁ CZECHA

MORAWSKA OSTRAWA. W Lochenicy w Czechach robotnik narodowości czeskiej Leopold Szwandla zamordowany został w restauracji przez druciarza słowackiego Jana Ceniga.

Miedzy Czechem a Słowakiem doszło do gwałtownej sprzeczki na tle politycznym, w następstwie której Ceniga zadał dwa ciosy nożem w gardło.

—:—

Kardynał Pacelli w Buenos Aires



Kardynał, sekretarz stanu Pacelli, który jako przedstawiciel Watykanu brał udział w Kongresie Eucharystycznym w Buenos Aires zostaje po przybyciu do stolicy Argentyny, przyjęty przez prezydenta państwa generała Justo.

WYDARCIE OSKARŻONEGO Z WIĘZIENIA

BREWTON. (stan Alabama). — Zdarzył się tu wypadek linowy w stosunku do murzyna przebywającego w tutejszym więzieniu.

Murzyn ów oskarżony był o zamordowanie białej dziewczyny. Przystępstwo miał popełnić tydzień temu. — Dziś do Brewton przybyła grupa obywateli z Greenwood, gdzie było popełnione morderstwo, w 50 samochodach, w ilości około 100 ludzi.

Przybyli przypuścili szturm do więzienia, włamali się do celi, w której siedział oskarżony murzyn, po czym zabrali go ze sobą. Władze policyjne do tej pory nie mają wiadomości o losie uprowadzonego.

DOOKOŁA SPRAWY HAUPTMANA

NOWY JORK. Z Flemington donoszą, że wielokrotnie wspomniany w związku z porwaniem dziecka pułkownika Lindbergha, dr. Condon odbył przeszło 3-godzinną rozmowę w celu oskarżenia Hauptmana. Dr. Condon oświadczył, że Hauptman jest owym tajemniczym Johnem, któremu wręczył on okup za wydanie dziecka.

Dwie katastrofy kolejowe pod Tarnowem i Kielcami

TARNÓW. Dziś o godz. 3,30 rano pociąg towarowy, nr. 9995, idący od strony Krakowa najechał przed stacją kolejową w Tarnowie na pociąg żywnościowy, przeznaczony do Dąbrowy.

Sześć wagonów zostało zniszczonych, w tem 4 załadowanych żytem i ziemniakami zostały zupełnie strzaskane. Kierownik pociągu i maszynista uratowali się przez wyskoczenie z pociągu. Powodem wypadku była mgła, wskutek czego maszynista nie zauważył się maforu, wskazującego sygnał „stój”.

—

KIELCE. Dziś rano o godz. 5 na nowobudowanej się linii kolejowej Radom — Warszawa, za stacją kolejową Bartodzieje, w miejscowości Dębniak, powiatu radomskiego, nastąpiło zerwanie parowozu z wagonem robotniczym, wskutek czego 16 robotników zostało lekko rannych.

Rannych przewieziono do szpitala. Blizszych danych narazie brak.

LEGITYMACJĘ SŁUŻBOWĄ

wydaną przez Dyrekcję Poczty i Telegrafów w Wilnie za Nr. 1527, na imię Wawrzyniec Wężyk, oraz legitymację na przejazd pociągami towarowymi za Nr. 11 i przepustkę na tory kolejowe za Nr. 9 wydane przez Urząd Telegraficzny w Pińsku, zgubione w okolicy Stolina w dniu 19 sierpnia r. b., oświadczam, że

Udział szkół w uroczystościach Chrystusa Króla

Archidiecezjalny Instytut Akeji Katolickiej w Wilnie podaje, że delegacje szkół średnich i powszechnych w Wilnie ze sztafarami biorą udział w uroczystym nabożeństwie w kościele św. Jana w dniu święta Chrystusa Króla tj. 28 bm. o godz. 11.

Dyrektorzy szkół m. Wilna proszone są o zachęcenie młodzieży do wzięcia udziału w uroczystym nabożeństwie.

POSIEDZENIE WILEŃSKIEJ GRUPY PARLAMENTARNEJ B. B. W. R.

WILNO. W czwartek, dnia 25-go o godz. 12-iej w lokalu Wojewódzkiego Sekretariatu BBWR. odbyło się pod przewodnictwem prezesa Grupy p. sen. Abramowicza posiedzenie Wileńskiej Grupy Parlamentarnej. W posiedzeniu również wzięli udział b. premier p. Al. Prytor. Po wyczerpaniu porządku dziennego, który obejmował sprawy: 1) organizacyjne, 2) wybory do Rad Powiatowych, 3) prace członków Grupy oraz wolne wnioski posiedzenie zakończono o godz. 18-iej. Udział w posiedzeniu wzięli wszyscy pp. senatorowie i posłowie Grupy.

GMINNE ZJAZDY GOSPODARCZE.

ŚWIECIANY. Rada Powiatowa BBWR w Świecianach na posiedzeniu swym w dniu 16-go b. m. postanowiła zorganizować dalsze gminne zjazdy gospodarcze w następujących gminach:

w dn. 25. XI. 34. Świr — obejmie gminy: szemietowska i zukońska;

w dn. 22. XI. 34. Ignalino — obejmie gminy: hoduciszka i komajnińska;

w dn. 8. XII. 34. Hoduciszki — obejmie gminy: hoduciszka i komajnińska;

w dn. 9. XII. 34. Twerecz — obejmie gminy: twerecką, melegiańską.

Wymienione gminne zjazdy gospodarcze będą końcowym etapem zjazdów uchwalonych na powiatowym zjeździe gospodarczym w Świecianach, jaki się odbył wiosną r. b.

„NA FUNDUSZ SPORTOWY”

Ostatnio grasuje w Wilnie kilku osobników, którzy podając się za przedstawicieli związków sportowych, nakładają do nabywania u nich pocztówek, rzekomo „na Fundusz sportowy”.

Ponieważ ustalono już urzędowo, że jest to raczej „Fundusz monopolowy”, którą zalewają się za pieniądze sympatyków sportu sprzedający pocztówki drapieżności, podajemy poniżej dla użytku czytelników wzór rozmówki, którą należy przeprowadzać z panami „reprezentantami”, by nie być poszkodowanym na kieszeni.

„Dziś, dziś! Szacuneczek dla państwa dobrodziejów! Jestem przedstawicielem związku sportowego „Szczepiński klasyczny”. Czy nie chcecieby państwo, w zrozumieniu całej doniosłości krzewienia fizycznej dla kraju, nabyć paru pocztówek na „fundusz sportowy?”

— Owszem, chętnie, doceniamy znaczenie sportu, tylko zechce pan przedstawić nam odpowiednie upoważnienie do zbioru, legitymację?

— Upoważnienie? No tak, oczywiście, że mam! Zaraz! — szuka po kieszeniach, po chwili — co za pech, zapomniałem w domu. No, ale przecież to bagatelka, nie bądźmy formalistami!

— Ach, tak! A dowód osobisty pan posiada?

— Ktożby tam go nosił, jeszczeby mógł zginać, a później ambaras, wie pan! Ale przepraszam, muszę spieszyć. Do widzenia państwu!

— O, za pozwoleniem, chwilę pan zaczeka! Musimy to wyjaśnić! — Poczekaj już do synka: „Kazik, biegnij po policjanta!” (W braku synka zastąpi go służąca, ewentualnie telefon).

Gdyby przyjemniaczek usiłował wiać — za galeryjkę faceta, a drzwi na klucz.

W wypadku, gdyby przewaga fizyczna okazała się po stronie „reprezentanta” — alarm do sąsiadów i pościg wspólnymi siłami!

Wszelkie rozmowy o składkach, zbiórkach, ofiarach rozpoczynają należy od zapytania o upoważnienie, legitymację.

Jakaśkolwiekbyż żenada w tym wypadku jest szkodliwym absurdem, ułatwiającym żerowanie wszelkiego rodzaju oszustom i wydrwigrosom!

A więc — precz z nieuczciwą delikatnością!

J. C.

NA POMNIK MICKIEWICZA BRAKUJE jeszcze 240 tys. zł.

WILNO. Według informacji Komitetu Budowy Pomnika Mickiewicza w Wilnie ogólny koszt budowy pomnika wyniesie 940 tys. złotych.

By budowę doprowadzić do końca, potrzeba jeszcze 240 tys.,

KRONIKA WILEŃSKA.

SOBOTA
Dziś 27
Sobota
Jutro
Sobota

Wschód słońca 3. 6.23

Zachód słońca 3. 4.18

KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ USB.

Z dnia 26 października 1934 r.

Ciepłota średnia: 765.
Temperatura średnia: +8.
Temperatura najwyższa: +9.
Temperatura najniższa: +T.
Opad: ślad.
Wiatr: południowy.
Tendencja: lekko zniżka.
Uwagi: pochmurno, mgła.

PROGNOZA POGODY WEDŁUG OFICJALNYCH DANYCH PAŃSTWOWEGO INSTYTUTU METEOROLOGICZNEGO W WARSZAWIE.

Przebiegiem wzrost zachmurzenia i miejscami przelotny deszcz. Rano mgła. Słabe lub umiarkowane wiatry z południa - wschodu i zachodu. Dość ciepło.

— DYŻURY APTEK. Dziś w nocy dyżurują apteki: Miejska (Wileńska 23), Chomiczowskiego (W. Pohulanka 25), Chruścielskiego (Ostrobramska 28) i Filimonowicza (Wielka 29), oraz wszystkie na przedmieściach.

URZĘDOWA

— Rozporządzenie o stowarzyszeniach. Starostwo Grodzkie Wileńskie przypomina, że stosownie do postanowień art. 13 i 23 Rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 27 października 1932 r. stowarzyszenia obowiązane są zawiadamiać pisemnie Starostwo o zmianach w składzie osobowym zarządu, zarządach lokalów i t. p. w terminie 2-tygodniowym od dnia zajęcia tych zmian.

Niedopełnienie tego obowiązku zagrożone jest karą grzywny, wymierzonej w trybie administracyjnym.

— Kary za przetrzymywanie kaucej. Wobec stwierdzonego ostatnio na terenie Wilna przekroczenia rozporządzenia o kaucjach, składanych w związku z umową o pracę, inspektor pracy w Wilnie pociągnął kilku właścicieli zakładów handlowych, przemysłowych i rzemieślniczych do odpowiedzialności karnej. Naskutek tej akcji Sąd Pracy w Wilnie w dniach 23 — 25 b. m. skazał za przekroczenie wymienionego rozporządzenia: właściciela drukarni Wł. Znamierowskiego na 2 tygodnie aresztu, właściciela łaźni S. Perzkiego na 2 tygodnie aresztu oraz właścicieli sklepu wędlin Jana i Kamille, małżonków Pietkiewiczów na tydzień aresztu każdego. We wszystkich wypadkach została wymierzona kara bezwzględnej aresztu, bez zmiany na grzywnę.

W myśl rozporządzenia o kaucjach pracodawcy nie mają prawa przetrzymywać u siebie kaucej, składanych przez pracowników, lecz winni je złożyć na imię pracownika w instytucji kredytowej państwowej bądź samorządowej. Odnosi się to również do pożyczek udzielanych pracodawcom przez pracowników w związku z umową o pracę.

MIEJSKA

— Sprawy podatkowe na R. M. Na najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej wejdzie sprawa podatku komunalnego od sprzedaży i przetworu spirytusu i napojów alkoholowych.

Stawki w stosunku do bieżącego roku najprawdopodobniej nie ulegną zmianie.

— Kiniarze interwenjują. Wczoraj interwenjowała w magistracie delegacja właścicieli kin, którzy prosili o rozłożenie na raty, względnie umorzenie zaległości należności z tytułu podatku widowiskowego.

Zaległości właścicieli kin na rzecz miasta sięgają sumy kilkunastu tysięcy złotych.

— Hotelarze proszą o ulgi. Wczoraj do kierownika wydziału podatkowego zgłosiła się delegacja hotelarzy, przedkładając mu memoriał w sprawie ulgi dla hoteli. Właściciele hoteli wileńskich domagają się m. in. zmniejszenia podatku, który obecnie opłacany jest przeważnie w formie ryczałtu.

Sprawa ta zostanie w najbliższych dniach widowniskowa.

— Likwidacja piekarni. W przyszłym miesiącu zlikwidowanych będzie 6 zakładów piekarniczych, których stan nie odpowiadał wymaganiom warunkom sanitarnym.

— Rozbiórka stajni koszarowej. Magistrat przystąpił do rozbiórki budynku przy ul. Łankińskiej, gdzie w swoim czasie mieściła się stajnia kozia.

które komitet zamierza zebrać drogą ofiar. Z sum dotychczas wydanych 70 tys. przypada na nagrody dla artystów, biorących udział w ogłaszanych w różnych terminach konkursach.

— Lustracja rynków. Z razji targu, w dniu wczorajszym zbadano na rynkach próbki towarów sprowadzonych do Wilna.

Na ogół nie stwierdzono fałszerstw, spisano jednak i protokół za nieodpowiednie utrzymanie naczyń.

— Otwarcie ruchu kołowego na ulicy 1-szej Baterji. Wobec ukończenia robót brukarskich i ziemnych na ulicy 1-szej Baterji w miejscu jej połączenia z ulicą 3-go Maja, otwarto ruch kołowy na nowej trasie, którą ta ulica przebiega. (j)

— Naprawianie skarpy przy ulicy Portowej. W dniu wczorajszym rozpoczęto naprawianie wielkiej skarpy o dwóch kondygnacjach przy ulicy Portowej, nad niedoszłym placem stacji autobusów dalekobieżnych.

Skarpa ta osunęła się przed paru laty pod działaniem wód podskórnych i deszczowych.

Przy robotach tych zatrudniono 18 bezrobotnych. (j)

SKARBOWA

— Nowy prezes Izby Skarbowej. Pułk. Nawrocki, nowomianowany prezes Izby Skarbowej przystąpił do pełnienia obowiązków.

Jak wiadomo, p. Ratyński obejmując Izbę Skarbową w Warszawie.

— Wyjazd kuratora. Kurator Okręgu Szkolnego Wileńskiego p. Kazimierz Szalagowski wyjechał do Stołpców na uroczystość poświęcenia gimnazjum im. Tadeusza Hołówni. Pana kuratora zastępować będzie inż. Merson, naczelnik wydziału szkół zawodowych.

UNIWERSYTECKA

— Z Uniwersytetu. Dnia 23 b. m. w Auli Kolumnowej Uniwersytetu o godz. 13-iej odbyła się promocja na doktora medycyny lekarza Ajzaka Goldburta - Goldberga i Bolesława Wiczorka.

AKADEMICKA

— Akad. Koło Misyjne. W niedzielę 28 b. m. odbędzie się zebranie ogólne (Wielka 64), poprzedzone Mszą św. o godz. 9 w kaplicy.

— Z Akademickiego Oddziału Z. S. W sobotę dn. 27 bm. o godz. 19.30 w lokalu przy ul. Wielkiej 62, odbędzie się zbiórka członków AOZS. Obecność wszystkich obowiązkowa.

WOJSKOWA

— Wcielenie poborowych. Wcielenie do szeregów rocznika 1913-go (wojsk technicznych i kawalerji) nastąpi w dniach 2 i 3 listopada r. b.

Karty powołania zostały już doręczone.

Wcielenie do szeregów piechoty i artylerji tego rocznika nastąpi na wiosnę.

ZYDOWSKA

— Komitet bojkotowy. Odbyło się posiedzenie wileńskiego komitetu bojkotowego, na którym omawiano sytuację utworzoną w głównym Komitecie bojkotu w Warszawie z powodu zawarcia polsko - niemieckiej umowy kompromisyjnej. W czasie obrad stwierdzono, że do warszawskiego komitetu dostały się elementy przeszkadzające pracy bojkotowej komitetu. Komitet wileński postanowił zażądać od komitetu warszawskiego usunięcia wahańców z członków i wzmożenia akcji bojkotowej.

ROZNE

— Wileńskie, poznajcie Wilno. Polskie Tow. Krajoznawcze organizuje zwiedzanie Wilna. I wycieczka wyruszy dnia 28. 10. 34. o godz. 12 p. p. z ogradka przed Katedrą, — do Katedry, — i na Górę Zamkową, gdzie zostaną pokazane roboty konserwacyjne. W następną niedzielę dalsze zwiedzanie Wilna.

Miejsce zbiórki i godzina te same.

— Umowa zbiorowa w piekarnictwie. W dniu 26 b. m. odbyła się u inspektora pracy na m. Wilno konferencja przedstawicieli właścicieli piekarni wileńskich i przedstawicieli robotników piekarskich w sprawie zawarcia nowej umowy zbiorowej. Na konferencji tej nie osiągnięto porozumienia i do podpisania nowej umowy nie dojdzie.

— Przedstawiciele właścicieli piekarni wysunęli postulaty, zmierzające w kierunku obniżenia płacy, na co nie zgodził się robotnicy, grożąc strajkiem.

— Prace komisji granicznej. Międzypaństwowa komisja polsko - litewska zakończyła swe prace i przystąpiła do zwiedzania wykonanych już prac melioracyjnych na granicy.

PHILIPS SUPER-ARLITA

WILNO. W czasie wsiadania do wagonu wpadł pod pociąg w Oranach 26-letni Piotr Dukaszewicz z Rudzińska.

Koła pociągu zdruzgotały mu obie nogi. W stanie beznadziejnym ułożono go w Wilnie w szpitalu żydowskim.

Tragedja bezrobotnych dziewcząt

Pisaliśmy wczoraj o aresztowaniu pewnego restauratora, który pod pretekstem angażowania do pracy, uprawiał stręczenia do nierządu, wobec zgłaszających się do niego dziewcząt.

Przed kilku tygodniami z domu dla kobiet została wywabiona pewna żydówka, którą restaurator przyjął za kelnerkę. W dwa dni potem dziewczyna została zgwałcona przez kilka osób i zarażona nieuleczalną chorobą. Gdy uciekła od swych prześladowców — zdołała zarażić kilku mężczyzn. — Na skutek zameldowania poszkodowa-

nych policja aresztowała dziewczynę i w ten sposób trafiła do owego restauratora z ul. Tyzenhauzowskiej (tam właśnie urządził on dom schadzek). W trakcie śledztwa zdołano stwierdzić, że „klub” przy ul. Tyzenhauzowskiej miał liczną klientelę i że zwabiano tam nawet nieletnie. Jedną z poszkodowanych w wieku lat 14 — (również z prowincji) — policja odnalazła i zbadała.

Przebiegiem aresztowania i 2 jej współników aresztowano.

Giliński odpowie za napaść na policjanta

Echa strzałów przy ul. Koziej

WILNO. Władze prokuratorskie prowadzą nadal śledztwo w sprawie zastrzelenia rzeźnika Gilińskiego. Jak dotychczas, nie zdołano ustalić okoliczności, czy Gilińskiego nie zastrzelił syn w czasie szamotania się z posterunkowym Rauba.

Niezależnie od tego, przeciwko młodemu Gilińskiemu wszczęto zostało do-

chodzenie o napaść i poranienie policjanta w służbie.

Post. Rauba w czasie zajęcia w mieszkaniu Gilińskich został przez nich dotkliwie poturbowany, ma zwichnięty palec i szereg obrażeń na ciele. Z tego powodu post. Rauba otrzymał zwolnienie ze służby na kilka dni.

TEATR I MUZYKA.

— Teatr Muzyczny „Lutnia”. „Bal w Savoy’u”. Występy Janiny Kulczyckiej. Teatr „Lutnia” gromadzi codziennie liczną publiczność na pięknej, pełnej czaru operetce Abrahama „Bal w Savoy’u”, która niemiłknie oklaskami wyraża swój szczerzy zachwyt dla wszystkich wykonawców. Piękne melodie i pełne humoru komizm sceny, zyskały już wielką popularność i wytworzyły przemysł nastroju na widowni. Jutro w dalszym ciągu „Bal w Savoy’u”. Najnowszą premierą teatru „Lutnia” będzie przebiegająca operetka Falla „Madame Pompadour” z Janiną Kulczycką w roli tytułowej.

— Popołudniówka niedzielna w „Lutni”. W niedzielę o godz. 4 po poł. po cenach propagandowych ukaże się melodjona operetka „Hr. Luxemburg” z gościnnym występem J. Kulczyckiej.

— Poniedziałek propagandowy w „Lutni”. W poniedziałek po raz ostatni grana będzie po cenach propagandowych świetna operetka „Cyrylka”.

— Teatr Miejski Pohulanka. Dziś, w sobotę dnia 27 b. m. o godz. 8 wiecz. w dalszym ciągu doskonała komedia psychologiczna Marjana Hemara „Firma”, która w formie barwnej, żywej i dowcipnej porusza zagadnienie, dotyczące wolności duchowej i szczęścia człowieka. Świetna gra zespołu J. Boneckim (rola główna — kupiec Brandt) i H. Skrzydłowską (Otoczka) na czele. Wspaniałe dekoracje — W. Makojnika.

— Poranek dla dzieci w Teatrze na Pohulankę! Jutro, w niedzielę dnia 28 b. m. o godz. 12 w poł. odegrana zostanie przepiękna bajka dla dzieci według Andersena „Słownik”, która cieszy się coraz większym powodzeniem. Ceny propagandowe. Reżyser W. Seibor. Dekoracje W. Makojnika.

— Jutrzejka popołudniówka. Jutro, w niedzielę dn. 28 bm. o godz. 4 przedstawię popołudniowe wypełni komedia współczesna Pawła Volpiusa „Zwyciężył krzyż”. Ceny propagandowe.

— Opera Pucciniego „Siostra Angelica” w teatrze na Pohulankę. — W poniedziałek dn. 29 bm. o godz. 3 wiecz. dana będzie na rzecz ośmiennielatniej m. Wilna sceniczna opera Pucciniego „Siostra Angelica”.

— CO GRAJĄ W KINACH? HELIOS — Miłość Tarzana.

PAN — Katastrofa Czeluska.

REWJA — Gary Cooper.

CASINO — Wesoła Zuzanna.

ROXY — Wesoła Zuzanna.

LUX — Zaledwie wczoraj.

ADRIA — Zemsta d-ra Tonga.

ŚWIATOWID — 12 krzeseł.

WYPADKI I KRADZIEŻE

— WYCZERPANI URZĘDNIICY. Spowodowił wczorajpani zasłabli wczoraj w czasie pracy urzędniczy Kurator Szkolnego Zofia Szymańska (Kalwaryjska 4) i Bronisław Suchoci (Stara 23). Pogotowie Ratunkowe udzieliło im pomocy.

— Zgon samobójczy. Wczoraj w szpitalu św. Jakóba zmarła Marja Wróblewska (Rudnicka 9), służąca, która poprzedniego dnia otruciła się arzenikiem. Powodem targnięcia się na życie była długotrwała nieuleczalna choroba.

— NAGŁY ZGON. Zmarł nagle 40-letni Bronisław Marchlewski (Garbarska 5).

Tragiczny wypadek w Oranach

WILNO. W czasie wsiadania do wagonu wpadł pod pociąg w Oranach 26-letni Piotr Dukaszewicz z Rudzińska.

Koła pociągu zdruzgotały mu obie nogi. W stanie beznadziejnym ułożono go w Wilnie w szpitalu żydowskim.

P O Ż A R Y

ŚWIECIANY. W zaścianku Rupniki, gm. dukstańskiej, wybuchł pożar w domu Pelagji Masłobojowej. Dom spłonął doszczętnie. Pożar powstał wskutek wadliwej budowy przewodów kominowych. Straty materialne poniesione przez Masłobojową sięgają 500 zł.

WILNO—TROKI. We wsi Ozeran, gm. rudzińskiej, na tle porachunków osobistych doszło do krwawej bitki pomiędzy braćmi Sadłonomi, a braćmi Krawczunami — mieszkańcami że wsi. Poszwankowanych przewiezio-

HYGIENA DZIECKA

Harmonijne uzupełnieniem powszechnie używanego „Pudru Bebe Szofmana” jest niemniej doskonale „Mydło Bebe Szofmana” mydło przestuszone dla dzieci i dorosłych o wrażliwej cerze. Dzięki „Mydłu Bebe Szofmana” skóra dziecka, a także i osoby dorosłej nabiera świeżości, elastyczności, odporności na wszelkie dolegliwości skórne, słowem nabiera tego, co się zowie wyglądem kwitnącym. „Mydło Bebe Szofmana” jest higienicznym mydłem, wyprodukowanym ze specjalnie dobranych tłuszczów. Każdy war mydła tego jest badany przez pracownię analityczną firmy „U-EL-KA”, przyczem szczegółną wagę przywiązuje się do przełuszczenia „Mydła Bebe Szofmana”, stożownie do delikatności naskórka dziecięcego i wszelkiej innej wrażliwej cery, oraz do związania wolnych alkalij, które w zwykłym mydle nieszkodliwe, mogą się stać przyczyną ciężkich schorzeń skórnych przy delikatnym naskórku dziecięcym i wrażliwej cerze u dorosłych. „Mydło Bebe Szofmana” jest perfumowane kompozycją oryginalną i subtelną, a zawierającą jedynie najsłabsze naturalne olejki pachnące z zupełnym pominięciem olejków szkodliwych, które zawierając niekiedy resztki chloru i węglowodanów destrukcyjnie działają na skórę.

LOSOWANIE KSIĄŻECZEK OSZCZĘDNI. PKO.

Dnia 25 października 1934 r. odbyło się w Centrali P. K. O. w Warszawie 23-cie z rzędu losowanie książeczek na premjowane wkłady oszczędnościowe serji II-iej.

Po zł. 1.000 otrzymają właściciele następujących książeczek:

50225 50587 50739 51361 51677 51864
52874 53309 53634 53871 53934 54229
55058 55066 55091 55272 56211
56732 56994 57435 57834 58246 60008
60298 60559 61582 61992 62423 62673
63042 63361 64420 64617 64687 65149
65378 65937 66024 66099 67033 67126
67664 68564 69586 72035 73309 73956
73976 75385 75389 77898 79240 79452
80529 81435 81459 82305 83325 84409
85279 85567 86290 86493 87651 87751
90192 90391 90448 90918 91034 91530
92086 92759 94611 95180 97284
97648 98572 99866 100457 100918
100983 101101 101515 102403 102763
103195 103342 104025 106310 106326
106504 106520 106869 107561 108403
108802 109495 109787 110344 111126
111985 112201 112433 112727 112974
113659 113697 114383 114628 114688
114962 115131 115616 115833 116488
116834 116879 117233 117308 117525
117608 117619 117829 118018 118184
102220, 106279.

Książeczki serji II, wylosowane dnia 25 lipca 1934 r., a nieza realizowane: Nr. Nr. 79385, 97888, 100703, 102220, 106279.

Miedzy kolejarzami

WILNO. Kontroler drożników w Oranach A. Świełtikowski, lustrując linię przylapai w jednej z budok śpiącego wartownika Jasnowskiego. Zbudowany wartownik usiłował strzelić z karabinu, lecz Świełtikowski zdołał go obezwładnić i odebrać karabin.

Wkrótce potem do władz kolejowych w Olkienkach zgłosił się Jasnowski i zameldował, że został rozbity przez Świełtikowskiego bez żadnych powodów, a że jest z nim w złych stosunkach, więc przypuszcza, że kontroler chce zrobić z tego użytek służbowy.

Jasnowski twierdzi, że karabin zabrano mu został podstępem. „Odpowiednie władze ustalają prawdziwy przebieg zajścia.

WILNO. W dniu 26 b. m. na jednej z ulic Wilna posterunkowy P. P. zatrzymał wieśniaka, wiozącego na targ drzewo, u którego na wozie wykrył worek, zawierający dwie tabliczki sarny. Ze względu na ochronę tej zwierzyzny sarny zostały skonfiskowane, wieśniaka zaś zatrzymano. Będzie on pociągnięty do odpowiedzialności karnej.

ZABITY W BÓJCE

WILNO—TROKI. We wsi Ozeran, gm. rudzińskiej, na tle porachunków osobistych doszło do krwawej bitki pomiędzy braćmi Sadłonomi, a braćmi Krawczunami — mieszkańcami że wsi. Poszwankowanych przewiezio-

zł. 165
BIOFON
2 lampy odbiornik sieciowy 110V
odbiornik sieciowy 110V
zaczepionych

P O Ż A R Y

ŚWIECIANY. W

ZAPOMNIANY POMNIK

Jednym z najbardziej zasłużonych uczniów prof. G. E. Grodka na polu szkolnictwa przy rozszerzaniu znajomości języków starożytnych, greki i łaciny, był profesor Stanisław Jan Kostka Hryniewicz. Urodził się on w r. 1781 w Stawiszczu, majątku Potockich, gdzie ojciec jego był rządcą. Rodzice troskliwie zajmowali się wychowaniem syna, który uczęszczał do gimnazjum podolskiego w Winnicy, a po jego ukończeniu prawie o własnych siłach dostał się do Wilna, aby zapisać się w poczet słuchaczy uniwersytetu, co też osiągnął dn. 15 września 1814 r.

Studował na wydziale literatury zarabiając lekcjami, na swoje utrzymanie. Po czteroletnich studiach na uniwersytecie otrzymał 30 czerwca 1818 r. stopień kandydata filozofii, a za wyjątkowe postępy w nauce pieniężną nagrodę. Natychmiast po wyjściu z uniwersytetu otrzymał stanowisko nauczyciela języków starożytnych we wszystkich klasach gimnazjum wileńskiego. Spelniając tam sumiennie swój obowiązek, zwrócił na siebie uwagę władz uniwersytetu, które po dwuletniej jego pracy w gimnazjum wyznaczyły mu wyższe stanowisko, zakładając nań obowiązki adiunkta przy katedrze filologii klasycznej uniwersytetu wileńskiego, gdzie wykładał przez 10 lat t. j. do czasu zamknięcia tej uczelni. Wykształcony gruntownie w znajomości języka i literatury Greków i Rzymian pod kierunkiem prof. G. E. Grodka, wydaje dla młodzieży Planta; przetłumaczył w r. 1823 z łaciny na polski grecką gramatykę Buttmanna, a nawet będąc jeszcze wykładowcą w gimnazjum wileńskim, przetłumaczył z niemieckiego rozprawę Hamleta p. t. „O wzajemnym nauczaniu się dzieł“ (ogłoszona w Dziejach Dobroczynności Wileńskiej).

Całą duszą oddał się sprawie swego mistrza (Grodka), iść z pomocą młodzieży w nabywaniu wiedzy o kulturze starożytnej. W przedmowie do tłumaczenia greckiej gramatyki mówi profesor Hryniewicz, że dopomaganie młodzieży wileńskiej, mającej zapal do greczyzny, uważa sobie za obowiązek człowieka chcącego być pożytecznym. Jako adiunkt pozostaje przy prof. Grodki, Münnichu, a 11 grudnia 1829 r. otrzymuje katedrę profesora nadzwyczajnego literatury klasycznej uniwersytetu wileńskiego. Jako profesor nadzwyczajny wykładał: język łaciński, literaturę, starożytności rzymskie oraz encyklopedję nauk filologicznych aż do zamknięcia uniwersytetu.

W roku 1830 wydał Salustjusza „Bellum Catilinianum“. Po zorganizowaniu się Akademii Lekarskiej i Duchownej został powołany w obu na profesora języków starożytnych, — gdzie także aż do zamknięcia wykła-

dał. Mając stale na względzie dobro swych uczniów wydał w r. 1834 dla uczniów studentów Akademii Lekarskiej C. Celsi — De medicina duo libri priores. Jako gorący zwolennik głębokiej znajomości kultury starożytnej, prof. Hryniewicz wygłosił na uroczystym otwarciu Akademii Duchownej w Wilnie dn. 11 lutego 1834 roku rozprawę po łacinie: O korzyściach płynących ze znajomości języków i kultury starożytnej, „litterarum Graecarum et Latinarum studium omnis doctrinae solidioris atque elegantioris principium esse et fontem, ideoque omnibus qui munus aliquod publicum obire velint, praecipua ex hoc fonte petenda esse elementa“, studowanie literatury greckiej i rzymskiej jest podstawą i źródłem wszelkiej wiedzy trwałszej i doskonalszej, przeto wszyscy ci, którzy chcą jakiegokolwiek stanowiska objąć, muszą z tego źródła czerpać.

Po zamknięciu w r. 1842 Akademii Lekarskiej i Duchownej nie wyjeżdża z Wilna. Tłumaczy wiele z języka francuskiego na polski (co w rękopisach pozostało). Życie prowadzi skromne, rozciągał opiekę nad biednymi, miał wielu przyjaciół, którzy gościnnie przyjmowali go u siebie, przyjaźnił się z kanonikiem Markiewiczem, profesorami: Jaroszewiczem, A. F. Adamowiczem, a najsilniej zadziwiał węzeł przyjaźni z rodakiem i kolegą z ławy uniwersyteckiej — Joachime Berezowskim. — Zmarł profesor Hryniewicz w Wilnie 10 grudnia r. 1866, pochowany na cmentarzu Rossa, obok chirurga Korzeniowskiego. Zasługi jego dla społeczeństwa, których tu niesposób wliczyć są uwidocznione na pomniku, mającym napis w języku polskim i łacińskim. Ten pomnik znajduje się w pobliżu kaplicy tuż przy północnych katakumbach.

O tem, że jest zapomniany ten pomnik, łatwo przekonać się. Kiedy pierwszy raz przyszedłem aby odczytać napis na pomniku, nie tylko że nie mogłem odczytać napisu, ale nawet z trudem udało mi się dotrzeć, przez gęsto zarośnięte wokół akacje, do samego pomnika. Jakże przykro, że w tak oplakany stan znalazł się droga pamiętka dla społeczeństwa wileńskiego. Niedługo pięknie wykonany pomnik z miejscowego granitu, przyozdobiony rozmaitemi symbolami, a dziś? — porośnięty niczym, pod którym kryje się hisforja, tem samem przykry dla nas brzyk. Smutniejsze jeszcze to, że brak już urny i że sam pomnik pochylony lada chwila może runąć, cały zaś fundament zapadł. Dookoła pomnika również nie lepszy przedstawia się widok. A wszakże to nie gdzieś na uboczu! tylko w samym centrum cmentarza. Czyż niema do tych spraw powołanych instytucji w Wilnie? Mam wrażenie, że odpowiedź wypadnie napewno twierdząca i że Wilno potrafi ocenić wartość i zachować pamięć o tych, którzy przyczynili się do zwiększenia jego sławy. A takim właśnie z pośród wielu innych był profesor Stanisław Jan Kostka Hryniewicz. St. Zujewski

DAJ SKRZYDŁA SWYM LISTOM
KORZYSTAJ Z POCZTY LOTNICZEJ

Biednaż ty, biedna, kulturo wileńska!...

Czy my — „kresowcy“, mieszkańcy dzikich krajów „egzotycznej Polski“ (taki jest tytuł pewnej książki o naszej ziemi), — czy my posiadamy jakąkolwiek kulturę?

Gadamy — ot, żeby badać! — o Jagiellończykach, o różnych bohaterskich hetmanach, o uczonych i poetach... Wymieniamy różne imiona, a najsławniejszego Adama Mickiewicza i Marszałka Józefa Piłsudskiego, jako że są ludzie z krwi i kości „tutejsi“. Tak, tak... Ale czy można nas nazwać ludźmi kulturalnymi, mieszkającymi w kraju, którego dzieje łączą się z dziejami kultury europejskiej?

Czasami zdaje się, że i owszem: mamy świetne tradycje, głębokie przeżycia i rzetelny poza sobą wysiłek kulturalny ofiarowy i wyrwały go kolejni ludzie, z tej ziemi wyrósł, z ziemią najściślej zespolonych...

Ale czasami ogarnia wątpliwość... Staje się nietylko wtedy, gdy przyjeżdżamy z różnych stron Polski (a najsławniejszy z pewnej dzielnicy...) nasi kochani rodacy wręcz oświadczać nam, że jesteśmy dżikusami, których trzeba nieżyć abecadła kulturalnego — ale wówczas przedewszystkiem, gdy gorliwi kulturzaerzy prowadzą nas za rączkę i dobroliwie klepią po ramieniu.

Ach, ci nasi opiekunowie! Jak stwierdzają oni, trzeba u nas zacząć od propagandy kultury, bo niema jej wcale na „kresach“ — trzeba więc stworzyć Izbę Propagandy Kul-

tury na wzór Izby Przemysłowo-Handlowej czy Rzemieślniczej, bo kultura przećcie to jest fach ciężki, wymagający przedewszystkiem stanowisk prezesowskich i dyrektorskich. Nie też dziwnego, że nasi opiekunowie kulturalni zatroszczyli się o nasz marny los i zwolali zjazd działaczy kulturalnych ziem północno-wschodnich („Siewiero - zapadny kraj“).

Dowiadujemy się o programie Zjazdu: 31 października, godz. 20: — „Środa literacka“.

1 listopada, godz. 10: — Otwarcie Zjazdu. Przemówienie powitalne JM. Rektora USB.

Referaty ogólne: Wanda Dobaezwska: Doniosłość ruchu kulturalnego na prowincji. Jan Adamus: Praca na ukoku w ośrodkach niemierniwościckich. Teodor Zaleski: Rozwój kultury muzycznej wśród szerokich warstw społecznych. Adam Łysakowski: Książka na prowincji. Helena Schrammowa: W sprawie ochrony sztuki ludowej.

Referaty informacyjne z poszczególnych środowisk wygłoszą: N. O'Brien de Lacy (Grodno), Józef Żmigródzki (Nowogródek), Julia Rutkowska (Troki). Jan Oberleitner (Świętłany), Antoni Rączaszek (Białystok).

Godz. 13: Wspólna wycieczka do Biblioteki Uniwersyteckiej. Godz. 15: Wspólny obiad.

Tydzień miłosierdzia

Wezwanie Archidiecezjalnego Związku Towarzystw Dobroczynności „Caritas“

Dorocznym zwyczajem. w dniu 28 października rozpoczniemy „Tydzień Miłosierdzia“, który trwać będzie do dnia 4 listopada b. r. włącznie.

Tegoroczny „Tydzień Miłosierdzia“ ma się odbyć po uroczystości Chrystusa Króla i ma być wyrazem czynu katolickiego, do którego ta uroczystość tak wybitnie wzywa.

Pomni na słowa „a koby nie kochał bliźniego, nie kocha Boga“, z akcentujemy szczególnie silnie wielką ku Niemu miłość — przez miłość w stosunku do bliźnich, której najlepszym dowodem jest okazanie miłosierdzia, chęć pomocy tym, którzy wołają o ratunek. Nadto obecny „Tydzień Miłosierdzia“ ma być propagandą ideału miłosierdzia chrześcijańskiego, okreśsem jedności nowych członków do wydziałów parafialnych „Caritas“, oraz zbieranie ofiar w pieniądzu i naturze na akcję niesienia pomocy najbardziej.

Mając na względzie nieustannie wzrastającą nędzę wielkich rzesz bezdomnych, głodnych, chorych i sierot, wołamy o ratunek dla tych najniebezpieczniej, pewni, że głos nasz usłyszą wszyscy Archidiecezjalnie i wszyscy według możliwości pośpieszą z pomocą. Wierzmy też, że wszyscy katolicy złączą się pod przewodnictwem swoich Ks.Ks. Proboszczów w Komitetach Parafialnych i przez swą pracę przyczynią się do najenergiczniejszego zorganizowania „Tygodnia Miłosierdzia“, który ma przeprowadzić to wielkie dzieło pomocy w celu ratowania ginących z nędzy obywateli współbraci naszych.

Prawo Boże nakazuje miłosierdzie nad biednymi, aby nie wymarli z głodu.

du, albo wystawiani na najstraszniejszą nędzę — nie skamieniali w zemi. Miłosierdzie to znak, żeśmy uczniami Chrystusowymi.

Niech tylko każdy z nas spełni swój obowiązek. — „Z wiary naszej czyn nasz będzie!“

Prezes Rady Naczelnej
(—) Ks. Jan Rzymek C. M.

Godz. 17,30: Zebranie dyskusyjne w lokalu Zjazdu.

Godz. 20: Zebranie towarzyskie z koncertem.

2 listopada, godz. 10:

Referaty: Antoni Rączaszek: Urbanizacja jako problem kultury w Polsce. Stanisław Lorentz: Izba Propagandy Kultury — projekt organizacji.

Dyskusja.

Wnioski i uchwały.

Godz. 13: Zamknięcie Zjazdu. Wszystko jak Pan Bóg przykazał: i wycieczka, i obiad, i zebranie towarzyskie...

Ale...

Ale ktoś to i jak będzie przemawiał do dwóch „działaczy“?! Oto autentyczna wileńska, która tak trafnie zarysowała w ostatniej swej powieści typ obywatela, podnoszącego na naszej prowincji „państwo — twórczą kulturę“ — będzie tłumaczyła działaczom kulturalnym (działaczom!), że ruch kulturalny ma doniosłe znaczenie!..

Tego nawet nie wiedzą „działacze“!..

A później zaczęły przemawiać: pan docent, który przyjechał ze Lwowa do Wilna w roku zeszłym, pan dyrektor, który w ciągu kilku lat swego pobytu w Wilnie, poznał miasto, lecz nie zna prowincji, inny pan, który w ogóle w Wilnie nie mieszka i przyjeżdża na gościnny występ, i najstarszy wileński regionalista, znający Wilno już od siedmiu lat, i jego sekretarka, która przyjechała do Wilna z dość odległego kraju...

Nikt nie wątpi, że to są ludzie wielkiej załości i anielskiego serca, — że szczerze pragną oświecić nas, przekonać o doniosłości kultury, przeprowadzić propagandę kultury... Dzieki im za to!..

Ale na miły Bóg! Czyż w Wilnie już niema ani jednego profesora wileńszczyzny? Ani jednego muzyka wileńszczyzny? Ani jednego miłośnika sztuki ludowej — wileńszczyzny?

Biednaż ty biedna, kulturo wileńska!.. W. Ch.

NA FILMOWEJ TAŚMIE

ZA KULISAMI EKRANU

Na szeroką skalę zakrojony film „Przeor Kordecki“ nakręcony jest w Warszawie pod protektorem Akcji Katolickiej. Zapowiedzi producentów obiecują bardzo wiele. Ponieważ film jest w stadium końcowym i wkrótce ma wejść na ekran, będziemy się mogli przekonać czy istotnie jest tak, jak mówi reklama. Oby była jaknajlepiej.

Wielki religijny film francuski „Gogota“ został już rozpoczęty. Zdjęcia planerowe odbywają się w Algierze. Reżyseruje Julien Duvivier, dekoracje Jerolimowy przygotował J. P. riere, ten sam, który stworzył dekoracje do „Nędzników“. Należy przypuszczać, że film będzie nieprzeciętny.

Sława Rudolfa Valentino nie daje spać producentom amerykańskim. Ciągłe szukają kogoś podobnego do Valentina. Zaprezentowano już szeregi aktorów, żadnemu jednak z nich nie udało się zyskać rozgłosu i sławy. Ostatnio znalazł się podobno nowy sobowtór Valentina, niejaki Willy Castello, student z Utrechtu. Czy uda się tym razem zdyskontować sławę najęzszego amanta filmowego? Wątpliwe.

Popularny i powszechnie lubiany Gary Cooper zawarł nowy długoletni i bardzo korzystny kontrakt z wytwórnią Paramount. Jest on jednym z filarów tej wytwórni, niewiele dziwnego, że nie żałuje mu ona gaży.

Dymśza poza parodią „Antek policmajster“ zamierza nakręcić film sportowy na temat... ślizgawki. Można sobie wyobrazić jego „wyczyny“ na lodzie. Dymśza jest niewątpliwie najlepszym komikiem polskim. Tad. C.

Echa nadużyć przy zwalnianiu poborowych

B. sierżant Wrzesiński i 8 pośredników pociągnięci do odpowiedzialności

WILNO. W roku ubiegłym w mieszkaniu dr. Kapłana przy ulicy Jagiellońskiej żona sierżanta z PKU - powiat E. Wrzesińskiego oblała kwasem sierżanta męża i jego przyjaciół — pokojówkę lekarza.

Niezależnie od tego Wrzesińska zademonstrowała męża, że trudni się zwalnianiem poborowych, — skutek czego sierżant został aresztowany.

Sledztwo w tej sprawie ciągnęło się czas dłuższy i niedawno zostało ukończono złożeniem przez prokuratora wniosku o pociągnięcie sierżanta Wrzesińskiego i 8 jego współników do odpowiedzialności karnej.

Jak się okazało, Wrzesiński z tytułu swych funkcji w PKU wiedział na parę tygodni przed powiadomieniem poborowego o zaliczeniu go do nadliczbowych o decyzji władz PKU

w tej mierze.

Ze spisów, które prowadził, wyłaził nazwiska osób, które wydawały mu się zamożniejsze i za pośrednictwem osób trzecich proponował załatwić reszowanie zaliczenie ich do nadliczbowych.

Chętnych uchylenia się od służby wojskowej było sporo, więc tak pośrodku, jak i Wrzesiński mogli sobie pozwolić na wystawny tryb życia i rzucanie pieniędzmi na prawo i na lewo.

Naturalnie ci, którzy uzyskali za pośrednictwem Wrzesińskiego zwolnienie, nie wiedzieli, że dopuszczono się wobec nich oszustwa, bowiem zaliczenie ich do nadliczbowych stało się już przedtem bez żadnego wpływu ze strony sierżanta.

Afera wydała się dzięki zameldo-

waniu zdradzonej żony Wrzesińskiego, która orientując się w sprawach męża, wskazała również tych, którzy byli z nim w zmoście.

Należy jeszcze dodać, że wywarłszy zemstę na mężu Wrzesińska zapowiedziała, że będzie ścigała jego przyjaciół, która po wyjściu ze szpitala w obawie przed groźbami Wrzesińskiej ukrywała się przez dłuższy czas w mieście, a następnie uciekła z Wilna gdzieś na wieś.

Burza nad Dryssą

WILNO. W okolicach Dryssy przesia burza, połączona z ulewą deszczem. Są szkody w inwentarzu. Wicher zlał kilka drzew, oraz powyrwał płoty.

Na Dźwinie wichura wyrwała kilka łodzi rybackich.

MIKOŁAJ MIRONOWICZ.

12)

SĘPY

Izmail przyłączył się do gromady Czołozców i zajął wraz z nimi ciemny kąt wagonu. Po długim, niecierpliwem oczekiwaniu pociąg ruszył.

Wedle umowy obydwa oddziały należące do wyprawy, spotkać się miały na przedmieściu Temir - Chan - Szury, w chutorze Ciekowej, którego syn brał udział w wyprawie.

Izmail przybył pierwszy. Korzystając z wolnego czasu, odbył kilkakrotnie dokładne obserwacje miejsca i okolicy, zapoznał się z rozkładem banku państwowego i zrobił przegląd stanu urzędniczego i służby. Sprytnie wyszedł wszystkie możliwe środki bezpieczeństwa i dzwonki alarmowe. Zapamiętał zresztą w małej hali bankowej miejsce lokalnej centrali telefonicznej i wejście do skarba.

Na drugi dzień pod wieczór zjechał do chutoru Selimehan. Przygotowano dla wszystkich świeże, wypoczęte konie i potężne juki, do których miano chować zdobycz. Selimehan, do ostatniej chwili nie wychodził z chutoru, gdyż mógł być w każdej chwili przez szpiegów poznany. Izmail dla przydatnia sobie powagi i zmylenia policyj, przyszył do czepki białe wojskowe naramienniki stopnia porucznika.

Po wypoczętej noc, przed południem następnego dnia, oddział jeźdźców, prowadzony przez młodego porucznika, spokojnie wjeżdżał do miasta. Posuwał się odważnie. Po drodze porucznik odbierał od wojska i po-

lieji żołnierski ukłon i salutował uprzejmie. Jadąc w wojskowym szyku, wywierali wrażenie wymuszona jego oddziału karnego wojska.

Przed bankiem państwowym część żołnierszy zsiadła z koni. Zostawiono przy nich kilku uzbrojonych górali, reszta z Izmailem na czele weszła do hali bankowej, trzymając w rękach potężne kabury, odroczone od siodeł. U wejścia do banku wszyscy zdjęli karabiny, mając broń w pogotowiu.

Za Izmailem, niepozornie jako zwykły żołnierz posuwał się Selimehan.

Na przybycie oficera w towarzystwie żołnierszy nie zwrócono specjalnej uwagi. Nieraz zdarzało się, że podobny oddział pod dozorem oficera, pobierał większe sumy pieniężne na wypłatę żołdu. Każdy urzędnik zapracowany, pochylony nad księgami, pilnował swych obowiązków i nie patrzył klientom.

Wtem padł doniosły rozkaz Izmaila:

— Ręce do góry, stać w miejscu, bo strzelamy!

Urzędnicy i publiczność zniechęconia.

Ktoś krzyknął: „Selimehan!“ — ktoś poderwał się do wyjścia, ale zawrócony, pod groźbą lufy karabinowej, stanął bezradnie.

Izmail trzymając w obu dłoniach pistolety, przeskończył drzwi, wpadł za balustradę i spokojnie prze-

ciął kindżatem przewody alarmowe. To samo uczynił jeden z abreków z przewodami telefonicznymi, nisząc bankową rozdzielnicę. Gdy naczelnik kasjer chciał sygnałem zawiadomić centralę o napadzie, dzwonki już nie funkcjonowały.

Izmail zajął się opianowaniem sytuacji, Selimehan tymczasem szedł z kilkoma abrekami do skarba. Reszta abreków pozostała przy Izmailu, stojąc w różnych częściach hali, pilnować bazeń, co czyni publiczność. Sledzili każdy ruch, gest i mimikę twarzy, trzymając broń w pogotowiu.

Ale sytuacja była zupełnie opianowana. Sterozowani urzędnicy i przy była w tym dniu klientela, stali lub siedzieli bez ruchu, mledając ręce wznosząc ku górze i pokornym wzrokiem błagając o łitość i życie.

Jakaś korpulentna starsza dama drżała i zdradzała objawy omdlenia; tej Izmail grzecznie podsunął stołek. Gdzieś indziej znowu, przestraszone zagadkową sytuacją dziecko, cieniutkim głosikiem płakało, cisnęło się do kolan matki.

Pozatem w hali bankowej panowała cisza. Słychać tylko było metaliczny brzęk złota i srebra przysypywanego w skarbce. Tu wrzasał pośpiesznie praen. Wszystkie skrytki, tajne schowki i szuflady były w tym czasie odemknięte. Abrecy nie potrzebowali mozołić się nad otwieraniem zamków.

Selimehan kierował robotą, — Abrecy ładowali do worków i kaburów pieniądze złote i papierowe, srebro brali na konie, a miedź jako ciężkie a mało wartościowe odrzucano na bok.

Nie oszczędzano i kosztownych depozytów. Gdy kabury napelnily się, napychano kieszenie, pełne zaś worki zawiazane troskliwie odnoszono do drzwi. Po upływie kilku minut skarbiec świecił pustką.

Wtedy Selimehan stanął w drzwiach wejściowych i począł ostrożnie, pojedynczo wypuszczać abreków nazwanymtr banku, aby dokładnie mogli przymocować zdobycz, w czym już pomagająca warta pilnująca konie. Rolą tych, co pozostali na ulicy, również nie była łatwa: mieli za zadanie dać bazeń, czy nie zbliża się patrol wojskowy czy policyjny, oraz musieli wstrzymywać napływającą w tym czasie publiczność, — tłumacząc jej, że wejście jest chwilowo zamknięte, z powodu większych wypłat wojskowych.

Z ostatnim worem wyszedł Selimehan. Sprawdziwszy na ulicy, że wszystko wykonano dokładnie, dosiadł konia i przeciagłym gwizdem dał znać Izmailowi, aby wycofał się z hali.

Na ten gwizd Izmail i reszta abreków skierowali się ku wyjściu. Rędkę już w progu Izmail odwrócił się, zasłutował zalecić publiczności stanowczym głosem, aby we własnym interesie zachowali spokój. Gdy wskoczył na konia, oddział już jechał, nie budząc wśród przechodniów na ulicach Temir - Chan - Szura żadnego podejrzenia. Kierowali się ku przedmieściu.

Miastem jechali stępa, lecz gdy zniknęli ostatnie ulice i domy, ruszyli galopem, pędząc w stronę zbawczych lasów i gór.

Konie wypoczęte i należycie nakarmione, wyciągnięty jak charty i śniwały w powietrzu. Jeźdźcy pedzili jak wicher. Wnet otuliła ich chmura

kurzawy, która chroniła wprawdzie uciekających przed strzałami, ale wskazywała zarazem drogę ich ucieczki. Przy skrzyżowaniu dróg podzielił się na kilka małych oddziałów, które miały zjechać się w przełęczy asińskiej, i rozprzeżli się w różnych kierunkach.

ROZDZIAŁ IX.

Misurat po odejściu męża żyła w ciągłym podnieceniu. Chodziła jak bledna, każda robota wypadała jej z rąk, a najchętniej szła na wzniesienia, wdrapwała się jak kozica na ruiny baszty mirudyjskiej i bystem okiem badała okolice. Lecz Izmaila nie było widać.

Śmiali się z niej starzy Goemajewowie, kobiety na jej widok dawały sobie znaki porozumiewawcze, — i tylko młodsza siostra Asłambek, Łejla była nieodstępną towarzyszką jej wędrówek.

Wszystkich Goemajewych pociągała ciekawość, czy wyprawa się udała i jak spisał się Asłambek. Ileż byłby dał za to Sosłambek, aby towarzyszyć bratu i Izmailowi. Niestety, musiał ugiąć się przed wolą ojca i pozostał w domu.

Pewnego dnia nadeszły pierwsze wieści. Przyszedł do Hori młody ehołpak Selim z wiadomością, że w aule Dżerach rozkwatowali się kozacy, bo tropią znowu Selimehana, który urządził napad na Bank w Temir - Chan — Szura. Selim opowiadał, że pewnego ranka, kilka dni temu, zjechał niespodziewanie do aulu Dżerach Selimehan, lecz tuż z nim następowali już kozacy, z którymi podobno zetknął się w drodze.

Gdy tylko Selimehan i jego oddział

przejechał jak wicher przez most, kilku abreków zeskończyło z koni i szybko zrzućło most w głąb przepaści. Tem samem aul został odcięty od wojska. Patrol kozacki, znalazłszy się nad przepaścią, odgrażała się i wy myślała góralom, żądając by przetrzymali pale dębowe i zaczęli budować most. Jednakowoż w odpowiedzi na ich żądania z baszty gruchnęło kilka strzałów. Patrol rozłożyła się na skraj przepaści, naprzeciw zbuntowanego aulu, zastanawiając się tylko od strzałów garbem góry. Równocześnie posłali kozacy do Meechalu po posiłki, aby zbudować nowy most.

Tymczasem Selimehan, witany przez mieszkańców Dżerach, radził im nie przelewać krwi, prosił tylko o chwilowy odpoczynek, świeże konie i o przewodnika, któryby jego oddział przeprowadził ścieżkami w góry do pastwisk Goemajewych. Młodzież aulu zbroiła się z zaciętością i chciała celnymi strzałami przepędzić kozaków, ale starszyzna podzielała zdanie Selimehana i powstrzymywała zapaleńców. Selimehan odpoczywał do wieczora. Gdy zaczęło się zmierzchać, pojedynczy abrecy wysuwali się na ścieżki, i ciągnąc ze sobą potężne juki, pełne zarobowanych pieniędzy, uciekali w góry.

Poszli za nimi wszyscy mężczyźni: aul upustoszał. Za opór władcom odpowiedzieć miały kobiety i dzieci. Odejżdżając Selimehan, zapowiedział, że wszystkie straty pokryje po odejściu wojska.

(D. c. n.)

ŻYCIE GOSPODARCZE

FRAGMENTY STANU PRACY NA WSI

Bezpośrednio zetknięcie się z terenem daje możliwość nie tylko bliższego poznania miejscowych stosunków, dostarcza jednocześnie kryteriów dla właściwej oceny zagadnień związanych z tym terenem, czy to w dziedzinie prac nad podniesieniem stanu kulturalnego — gospodarczego, czy też w zakresie zabiegów zmierzających do uspołecznienia „głębi”.

Obsługa informacyjna w obecnym stanie stoi na niskim, lub niewłaściwym poziomie. „Więści z kraju”, roznoszone zapomocą „kroniki prowincjonalnej”, wywołują przedewszystkiem wypadki o posmaku kryminalnym, jak morderstwa, defloracje i w tym rodzaju. Jeżeli jest mowa o poważniejszym wydarzeniu z życia kulturalnego, cała uwaga skupiona jest na odzwierciedlaniu zewnętrznych reprezentacyjnych akcesoriów. Z reguły taki reportaż zaczyna się od wyliczenia wszystkich uczestniczących w wydarzeniu prezesów, dyrektorów i innych dygnitarzy z przedstawicielami władzy na czele. O wszystkich — entuzjastyczne wyrazy zachwytu i uznania niepoślednich zasług. I z reguły, już krócej w kilku słowach, musi wieścić się w tymże reportażu bezapelacyjnie stwierdzenie, że impreza znakomicie się udała, „świadcząc o wybitnym poziomie w dziedzinie...” (gdym badacz życia prowincjonalnego chciał oprzeć swoje wnioski na doniesieniach kroniki prowincjonalnej, w prasie, musiałby przyjąć do przekonania, że ośrodki kultury winny brać przykład „z dołu”).

Istnieje jednak i odwrotna, a raczej rzeczywista strona życia prowincjonalnego, z którą zetknąć się i zapoznać można głównie przez bezpośrednią styczność.

Wystarczy kilka obrazkowych przykładów.

Oto odbywa się coś w rodzaju egzaminu z przysposobienia rolniczego (przykładowe gospodarstwa) — mniejsza o to na terenie jakiego województwa kresowego. Egzaminowany gospodarz nie zdaje sobie sprawy z działania nawozów sztucznych. Chce naprowadzić go na odpowiednią odpowiedź, agronom zadaje kilka pytań, przyczem wywołuje się następujący dialog:

— Powiedzieć, gospodarzu, co trzeba zrobić, jeżeli gleba jest uboga w niektóre składniki?

— Trzeba dać witaminy.

— Hm... A co czerpie rośliny z gleby?

— Witaminy.

— Hm... Jakże główne składniki odżywcze zawiera naprzekład burak?

— Wiadomo, witaminy.

— Hm... A co to jest witaminy?

— „musie jakakąś moszkę. Symboliczne witaminy! One korują te kryteria dla oceny efektu pracy w terenie, o których mówiliśmy wstępnie. Z nauki, wskazówek, rad, pogawędki, kursów, odczytów chłop przyswoił sobie jeden tylko wyraz, wymawiany przytem źle. I dlatego tylko przyswoił, bo go nie rozumie, a ponieważ nie rozumie — widzi w nim, w tych witaminach, „naczało wszech naczało”.

Przytaczając ten przykład, bynajmniej nie mam intencji generalizowania zjawiska. Przypuszczam, że agromicznia obsługa niezawście podchodzi do kształcenia wsi z witaminami w zanadrzu, i że nie wszyscy właściciele przykładowych gospodarstw przykładają do nierozumienia.

Zwraca na siebie uwagę inna ujemna strona pracy oświatowej na wsi, związana bądź z nieznaną psychiką ludności lub miejscowych warunków, bądź z niedostatecznym liczeniem się z poziomem umysłowym ogółu.

Opowiadano mi, jako o fakcie bezwzględnie autentycznym (znów mniejsza o to, na terenie jakiego województwa kresowego), że gdy instruktor rolny, podczas odczytu na temat fachowy, użył zwrotu: „wy, gospodarze, łatwo to możecie zrozumieć swoim prostym chłopskim rozumem” — po której Kółka Rolniczego w znak protestu słuchacze opuszczała, przy okrzyku: — nie wolno nam wymyślać!

Cóż się okazuje. Okolica składała się z chłopskich, gdzie przeważała szlachta zagonowa, z działoł prądów święte przechojująca tradycje pochodzenia. Dla tych ludzi, pracujących często ciężiej i w gorszych warunkach, niż chłop, przyrównanie do stanu chłopskiego już jest obrazą. Tak, można być najlepszym agronomem i mieć najlepsze chęci, ale znaną miejscowych warunków i psychiki ludności nie zawadzi, bo można łatwo pokpić sprawę.

Z drugiej strony, ta okoliczność, że chłop białoruski zawsze cierpliwie wysłucha końca odczytu lub pogadanki, składane jest na karb jego za-

interesowania przedmiotem. Niewątpliwie zainteresowanie przedmiotem zawsze istnieje, ale nigdy odczytem, jeżeli podawany jest do słuchu w formie dla rolnika niezrozumiałej, na przykład zbyt teoretycznie ujętej. — Sprawozdania stwierdzające, dużą frekwencję na różnych kursach, odczytach, pogawędkach itp. nie posiadają wymowy faktów o właściwym praktycznym znaczeniu, upoważniających do optymistycznych wniosków. Rolnik białoruski ma dość dużo wolnego czasu i dużo cierpliwości, a pozbawia humoru, który wyładowuje po opuszczeniu sali w rozmowie między sobą.

Teren dostarcza moc obrazków tego rodzaju — tomy o tem pisać można. W świetle rzeczywistości stosun-

ków na miejscu zrozumiał się staje coraz głośniejszy apel pod adresem miarodajnych czy powołanych czynników: siggajcie wgląd, leciecie się ze środowiskiem, w którym chcecie pracować, bo tylko wówczas może być za pewniony należyty efekt pracy.

Jeszcze raz powtarzam: zjawisk nie generalizuję. Dużo już niewątpliwie zrobiono dla terenu, skłoniłbym nawet dopuścić, że w przytoczonych przykładach jest dużo przesady lub nieścisłości, lecz to nie zmienia faktu, że tyle jest jeszcze jednak nie dociągnięte w tej pracy, w terenie, tak się rwa razporaz nieciężkości „głębi” z ośrodkami powołanymi do nawiązywania pracy, że należałoby wkońcu pomyśleć o nieciężkościach.

Posiedzenie Rady Wileńskiej Izby Rolniczej

W dniu dzisiejszym w lokalu Wileńskiej Izby Rolniczej przy ul. Dominikańskiej 13, o godz. 10-ej odbyło się posiedzenie Rady Izby z następującym porządkiem dziennym:

1. Ustalenie porządku obrad Rady Izby.
2. Przyjęcie protokołu posiedzenia Rady z dn. 27 i 28 stycznia rb.
3. Sprawa lniarstwa i ręcznego tkactwa.
4. Sprawa Studium Rolniczego U. S. B. w Wilnie.
5. Sprawozdanie ogólne z dzia-

łalności Izby za 1933/34 r., roczne zamknięcia rachunkowe i bilans oraz sprawozdanie Komisji Rewizyjnej Izby.

6. Zmiany wprowadzone do budżetu Izby przez p. Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych oraz wnioski Zarządu co do zmian w budżecie na rb.

7) Uzupełniające wybory Zarządu.

8. Uzupełniające wybory członków Komisji.

9. Powołanie komisji: lekarskiej i ogrodniczej.

X-cio LECIE PRACY Chrześcijańskiego Banku Spółdzielczego na Antokolu

Wśród wszystkich dzielnic naszego miasta Antokol był i jest najbardziej ożywionym ośrodkiem poczynających społecznych. Jeszcze za czasów zaborców, a później okupacji niemieckiej grono miejscowych obywateli czyniło wysiłki w celu zorganizowania życia dzielnicowego przez powołanie placówek spółdzielczych, filantropijnych i oświatowych. Mieszkańcy innych dzielnic dobrze pamiętają działalność spółdzielni „Mrówka” w czasach okupacji niemieckiej. Ciągłość tych wysiłków uwieczniona została przez powołanie w roku 1924 spółdzielni kredytowej pod nazwą Chrześcijański Spółdzielczy Bank na Antokolu. Właśnie jutro w niedzielę Bank obchodzi dziesięciolecie swej działalności, która mając początkowo za teren dzielnicę antokolską, obecnie obejmuje całe wielkie Wilno.

Najlepszą ilustracją pożyteczności placówki i jej gospodarczego znaczenia jest stałe i równomierne rozszerzanie pola działania, nie bacząc na pogorszenie się w ostatnich latach koniunktury wobec kryzysu, który tak ciężkie piętno wycisnął na naszym życiu. Oto kilka cyfr najwyraźniej świadczących o rozwoju spółdzielni:

W chwili rozpoczęcia działalności w kasie Banku było 375 zł. wpłaconych na udziały przez członków założycieli, dziś zaś bilans na 1. 9. 34 r. wykazuje 904.270 zł. wydanych pożyczek. W pierwszym roku spółdzielnia liczyła 71 członków, obecnie liczy 1.324, a suma udziałów wynosi 207.573 zł. Suma wkładów w roku 1924 wynosiła 3.349 zł., obecnie 527.735. Klientelę Banku stanowią głównie właściciele nieruchomości (32%), rzemieślnicy (27%), przemysłowcy (10%) i kupcy (12%).

Cyfrы mówią same za siebie. Członkowie założyciele w osobach pp. Cywińskiego Justyna, Hermanowskiego Tadeusza, Iwaszkiewicza Michała, Lepieszko Jana, Lubońskiego Kazimierza, Markowskiego Antoniego, Rynszewicza Feliksa, Sienkiewicza Czesława, Skarżynskiego Adama i ks. Zawadzkiego Tadeusza mogą być dumni, że praca podjęta przez nich, tak pożyteczne wydała owoce. Wytknięty przez nich cel pobudzenia mieszkańców dzielnicy antokolskiej do oszczędzania i umożliwienia i udostępnienia ludziom potrzebującym na cele pożyteczne pieniędzy, został zrealizowany i może być przykładem dla innych spółdzielni.

Z okazji dziesięciolecia działalności, jutro w niedzielę w kościele parafialnym św. św. Apostołów Piotra i Pawła na Antokolu ks. kanonik Tadeusz Zawadzki odprawi o godz. 11-tej solenne nabożeństwo na intencję dal-

szej owocnej działalności placówki spółdzielczej.

Zarząd i Rada Banku dla upamiętnienia X-ciolecia zamiast bankietu postanowiła przeznaczyć kwotę 500 zł. na cele filantropijne, dzieląc tę sumę pomiędzy organizacje i instytucje pracujące na Antokolu.

Pożytecznej placówce życzymy w dniu jej małego jubileuszu dalszej owocnej pracy dla dobra Państwa i Społeczeństwa naszego miasta.

ks.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Z dnia 26 października 1934 r.

WALUTY

Belgia 123,65 — 123,96 — 123,34.
Berlin 213,30 — 214,30 — 212,30.
Holandia 358,60 — 359,50 — 357,70.
Kopenhaga 117,50 — 118,10 — 116,90.
Londyn 26,26 — 26,39 — 26,13.
Kabel 5,28 7/8 — 5,31 7/8 — 5,25 7/8.
Paryż 34,90 1/2 — 34,99 — 34,82.
Praga 22,10 — 22,15 — 22,05.
Stokholm 135,70 — 136,35 — 135,05.
Szwajcaria 172,71 — 173,14 — 172,28.
Włochy 45,38 — 45,50 — 45,26.

Tendencja niejednolita.

AKCJE

Bank Polski 96,25.
Lilpol 10,85 — 10,95.
Starachowice 13,75.
Przeważnie mocniejsza.

PAPIERY PROCENTOWE

Budowlana 47,95 — 48,0.
Inwestycyjna serjyna 121,50.
Konwersyjna 68,00 — 67,75.
Dolarowa 74,50.
Stabilizacyjna 78,75 — 79,00 — 79,25.
ostatni drobny.

Listy ziemskie 53,25 — 53,75.
Tendencja dla pożyczek i listów mocniejsza.

W terenie i na torach

Fitzmauritze chce pobić rekord Scotta i Blacksa



Jak już pisaliśmy, został kapitan irlandzki Fitzmauritze, znany z przelotu nad oceanem ze wschodu na zachód, wyłączony z wyścigu Londyn — Melbourne z powodu nadwagi jego maszyny. Na zlecenie amerykańskiego attaché lotniczego mieli fachowcy jeszcze raz zbadać jego samolot. „Irish Swoop” Fitzmauritze ma zamiar pobić rekord zwycięzców wyścigu. Na zdjęciu on i jego towarzyszy Bonar obok samolotu „Irish Swoop” na lotnisku londyńskim Croydon.

Czołowi Hokeiści Polscy na obozie treningowym

Lista członków obozu treningowego hokeistów w Katowicach nie jest jeszcze ustalona. Narazie PZHL ustalił listę 52 czołowych hokeistów, spośród których kapitanem wybrany p. Sachs wybierze 26-ciu. Wybrani pod kierunkiem p. Sachy przejdą 3 tygodniowy trening.

Na liście 52 hokeistów widnieją nazwiska:

Lwów: Sabiniski, Hemerlink, Lemiśko, Stupnicki, Czyżewski, Truse, Sokołowski, Bedryło, Schlat i Jasiński.

Kraków: Kowalski, Marchewczyk, Wołkowski, Michalik, Balcer, Czar.

nik, Farkas, Piechota, Klig, Rittermann i Cenzor.

Warszawa: Kryger, Szczepaniak, Przedziecki, Materski, Szablowski, Kowalski, Przedpełkowski, Sznajder, Werner, Głowacki.

Łódź: Król, Załęski, Rusinkiewicz, Neuman i Matjaszek.

Wilno: Godlewski Cz., Godlewski J., Nuszel, Okulowicz, Wiro - Kiro.

Poznań: Stogowski, Ludwiczek, Zieliński.

Pomorze: Głowiński, Osmański, Rajewski.

Śląsk: Lorek, Sitko, Kamiński, Wilimowski, Metzner.

Jutro Polska — Niemcy w tenisie stołowym

Jutro, w Gdańsku odbędzie się międzynarodowe spotkanie Polska — Niemcy w tenisie stołowym.

Reprezentacja Polski została w ostatniej chwili osłabiona brakiem doskonałego gracza, Gutka z Tarnowa, który nie może jechać. Natomiast reprezentować nas będzie napewno doskonały Ehrelich ze Lwowa, b. mistrz Polski, którego — jak się dowiadujemy Pol. Zw. Ping-Pongowy zdecydował „odwieścić”.

Reprezentacja nasza wystąpi w

składzie: Ehrlich — Löwenherz — Klein. — Poza tem do Gdańska jadą ping - pongiści: Kühn, Joskowicz, Pukiet, Grzechowiak, Ohrenstein, którzy startować będą w międzynarodowych zawodach, rozpoczynających się natychmiast po meczu Polska — Niemcy.

Niemcy wystawiają skład osłabiony brakiem Mentthina, mistrza Rzeszy z r. 1933. W skład reprezentacji wchodzi: Bauer — Deisler — Schwager.

Nowe sukcesy Walasiewiczówny w Japonii

TOKIO. We czwartek rano przybyła do Tokio Walasiewiczówna, która uprzednio bawiła w Kyoto. Na dworcu w Tokio Walasiewiczównę powitali przedstawiciele japońskiego zw. lekkoatletycznego oraz ohrzymie tłumy publiczności.

Jak donosi japońska agencja Ren-go, Walasiewiczówna startować będzie w dniu 28 b. m. w Tokio

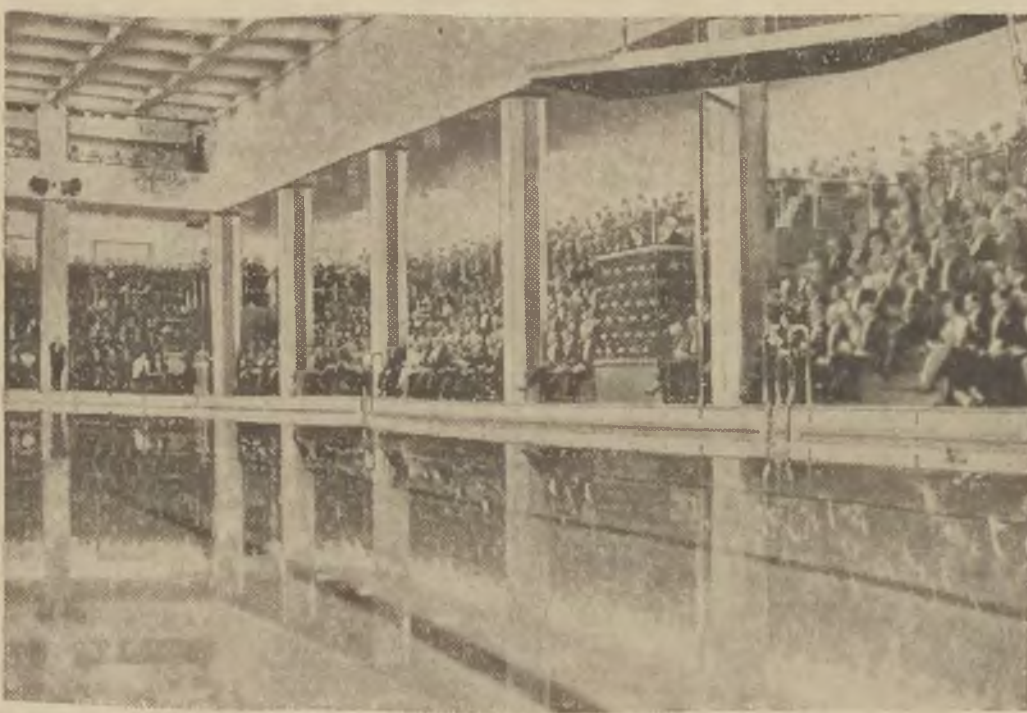
Wczoraj Walasiewiczówna startowała na zawodach w Kyoto i ustanowiła nowy rekord światowy w biegu na 250 metrów, uzyskując wspólny wynik 32,3 sek. Poprzedni rekord gorszy był o przeszło sekundę inależał do Angielki Edwardes.

Ponadto Walasiewiczówna w tych samych zawodach wygrała bieg na 80 mtr. w doskonałym czasie 10,4 sek. Brała również udział w rzucie dyskiem, zajmując i w tej konkurencji pierwsze miejsce.

LTC PRAGA CHCE GRAĆ W POLSCE

PRAGA. Jedną z najlepszych europejskich drużyn hokeju lodowym mistrz Czechosłowacji LTC Praga, zaproponował swój przyjazd do Katowic na dwa mecze w grudniu.

Król poświęca basen pływacki



Król Gustaw szwedzki wziął osobiście udział w poświęceniu basenu pływackiego w Stockholmie. Jest to jeden z najwspanialszych basenów w Europie i najbardziej nowoczesnym urządzeniem.

ZIMOWE MISTRZOSTWA LEKKOATLETYCZNE

W latach ubiegłych dwukrotnie odbyły się zimowe I. atletyczne mistrzostwa Polski w hali Przemysła.

Obecnie zarząd PZLA zamierza mistrzostwa zimowe odbyć w innym miejscu i w tym celu prowadzi badania, czy w halach Lwowa, Bydgoszczy, Warszawy, Poznania i Katowic istnieją odpowiednie po temu warunki.

REPREZENTACJA ŁÓDZKIEGO IKP NA MECZ Z RUMUNAMI

W niedzielę odbędzie się w Łodzi międzynarodowy mecz bokserski pomiędzy rumuńską drużyną Dragos Voda z Bukaresztu a łódzkim IKP, mistrzem okr. Łódzkiego.

Drużyna łódzka wystąpi na meczu powyższym w składzie następującym (od wagi muszej do ciężkiej): Głuba — Spodenkiewicz — Woźniakiewicz — Banasiak — Taborek (wzgi. Durkowski) — Chmielewski — Wurm — Krenz.

KARJERA BOKSERSKA NEUDINGA

Bokser Makabi Neuding, który ut. niedzieli pokonał w wadze ciężkiej boksera Skody, Stibbeego, przez nokaut, w drugiej rundzie, stoczył dotychczas 25 walk, z których 15 wygrał nokautem.

oOo

U nas i gdzieindziej

Wobec tego, że w ub. niedzielę rozegrany kolarski bieg naprzelą „zamknięcia sezonu” nie udał się z powodu zmiany trasy przez wszystkich zawodników, ponownie bieg ten odbędzie się w niedzielę nadchodzącą.

Bieg ten odbędzie się dla zawodników licencjonowanych, nieencjonowanych i turystów. Zawodnicy walczyć będą o tytuł mistrzostwa Warszawy. Start i meta wyścigu — w Rembertowie przy Wojskowych Zakładach Pirotechnicznych. Zbiórka zawodników o godz. 10-ej przed południem.

Amerykański mistrze świata w wadze półciężkiej. Max Rosenbloom, nie rozstrzygnął walki ze swoim rodakiem walcząc z nim przez 10 rund.

LONDYN. W dniu 14 listopada odbędzie się w Londynie międzynarodowy mecz piłkarski Anglia — Włochy, który będzie jawnajwiększą sensacją sezonu.

Będzie to zaledwie czwarty reprezentacyjny zespół państwowy, jaki grać będzie w latach powojennych w Anglii. Najpierw w r. 1931 bawiła w Anglii reprezentacja Hiszpanii, przegrywając wysoko 1:7. Wr. 1932 przybyli do Anglii Austriacy jako reprezentacja Francji przegrała w Anglii 1:4.

Obecnie przyszła kolej na Włochy, tegoroczego mistrza świata, który ma przed sobą trudne zadanie rehabilitacji piłkarstwa kontynentalnego na terenie angielskim.

BUDAPEST. Piłkarska reprezentacja Węgier walczy w dniu 16 grudnia br. w Dublinie z reprezentacją Irlandii.

PARYŻ. Międzynarodowy Zw. Bokserski odebrał francuskiemu mistrzowi świata, Europy i Francji w wadze średniej, Marchełemu Thil, tytuł mistrza Europy w wadze półciężkiej.

Mardel Thil omówił mianowicie spotkania o wspomniany tytuł z Włochem Merlo Precosi mimo nalegań ze strony Międzynarodowego Związku.

Od Administracji

Upprzedzamy naszych Sz.Sz. Prenumeratorów, że z dniem 1 listopada 1934 r. wstrzymamy wysyłkę pisma wszystkim, zalegającym do tego dnia w opłacie.

Nowe Książki

Bronisław Dobrowieś. Zagadnienia żydowskie. Kraków, 1934, str. 58

Pan Dobrowieś przyniósł dobrą wieść: „Żydzi nie są tak straszni, jak mi się pozornie wydają”. „Można więc z nimi zrobić porządek, chodzi tylko o właściwe podejście do tej delikatnej sprawy. Pan Dobrowieś jest specem w zwalczaniu Żydów. Jego rady są przekonujące. Rzecz się przedstawia tak. Żydzi są szkodnikami; są, jak stwierdził w r. 1920 działacz żydowski Grünbaum, narodem chorym, zarażającym powietrze. Dlaczego tak jest? Pan Dobrowieś tłumaczy na str. 9:

„Przyczyną tej strasznej choroby jest mesjańskie dążenie żydostwa do narzucenia swej władzy i swego ducha innym narodom”.

A więc mesjanizm żydowski jest przyczyną zła. Jakże należy zwalczać żydowski mesjanizm, rodzący szkodliwe idee? Pan Dobrowieś wyjaśnia to na str. 47:

„Owóż tej błędnej, złowrogiej idei żydowskiej musimy przeciwstawić inną. Jest nią mesjanizm polski, głoszący przez naszych wieszczów i myślicieli, a zwłaszcza Hoene - Wrońskiego”.

Aha! Teraz wszystko jest jasne. Żydzi nas podminowują swoim mesjanizmem, a my ich po łbie mesjanizmem polskim! Życiowość jest tem pewniejsze, że jednym z najzapalniejszych entuzjastów mesjanizmu polskiego w edycji Hoene - Wrońskiego jest młodzieniec żydowskiego pochodzenia. On już będzie wiedział, jak należy walczyć na mesjanizmy!

Aleksander Awdiejewski — maszynista — szturmowiec w Magnitogorsku. Kocham. Wydanie, naturalnie „Roju”. Warszawa, 1934, str. 311.

Wydawcy tak zachęcają czytelnika do poznania utworu maszynisty — szturmowca, który po piekle nędzy, po niewierze, upodleniu i zbrodni odradza się w twórczej atmosferze Magnitogorska i staje się pozytywnym członkiem społeczeństwa”.

Kto ciekaw, jak można stać się po zytecznym członkiem niepożytecznego społeczeństwa i kto zaufa entuzjastycznemu słowom wydawniczej reklamy, — niech przeczyta tę książkę.

Wacław Sieroszewski. Dary wiatru północnego. Powieść. Wyd. „Rój”. Warszawa, 1934 str. 203.

Powieść — bajka, przeznaczona dla dzieci i młodzieży, odznacza się wielkimi wartościami literackimi. Zna komity pisarz z właściwym mu temperamentem i siłą zarysował przygodę nalego Tomka, który poszukiwał źródeł wiatru północnego.

Powieść została polecona przez Ministerstwo W. R. i O. P. dla oddziału piątego szkoły powszechnej.

Dr. Cezary Berezowski. Powstanie państwa polskiego w świetle prawa na ródów. Wyd. „Themis Polska”. Skład gł. w Kasie Mianowskiego, Warszawa 1934, str. 385.

Kapitałna rozprawa dr. Berezowskiego składa się z trzech odcisków. W pierwszej, wstępnej omawia autor początek genezy państwa polskiego i za stanawia się nad ciągłością państwa polskiego, która się zaznaczyła w restaurowaniu form państwowych w okresie porządkowania.

Rozdział pierwszy pracy został poświęcony rozważaniom, analizującym genezę wskrzeszonego państwa polskiego z punktu widzenia historyczno-prawnego. Poszczególne punkty tego rozdziału uwzględniają takie zagadnienia: okres okupacji wojennej niemiecko - austriackiej, działalność organów polskich w okresie okupacji, stosunek państw zwyciężonych do genezy państwa polskiego i działalność zastępców polskich interesów w państwach zwyciężonych.

W rozdziale, omawiającym konstrukcję powstania państwa polskiego są następujące punkty: władza najwyższa, terytorjum, przynależność państwowa i międzynarodowe uznanie państwa polskiego.

Temat został opracowany z uwzględnieniem bogatej literatury przedmiotu. Praca dr. Berezowskiego staje się podstawowym dziełem, bez którego nie obejdzie się historycy lub poważny publicysta, zastanawiający się nad dziejami odrodzenia państwowości polskiej.

CENY NABIAŁU I JAJ

według notowań Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich, Oddział w Wilnie, ul. Końska 13.

Dn. 26 października 1934 r.

	hurt	detal
Wyborowe	2,50	2,80
Stołowe	2,30	2,60
Solone	2,20	2,50

	hurt	detal
Nowogrodzki	2,30	2,80
Łecheński	2,—	2,40
Łitewski	1,70	2,—

J A J A:
Nr. 1 5,10 za 60 szt. 0,10 za 1 szt.
Nr. 2 — 4,50 za 60 szt., 0,9 za 1 szt.
Nr. 3 — 3,90 za 60 szt. 0,8 za 1 szt.

KRONIKA GRODZIENSKA

— **Zatrzymanie złodzieja.** Funkcjonariusze urzędu śledczego zatrzymali w Grodnie podejrzanego mężczyznę, niosącego spory ładunek. Zatrzymanemu, okazał się Stanisław Ostatek z Brześcia n/B., zwolniony niedawno z więzienia w Suwałkach, gdzie odsiadywał karę za kradzież. W paczce znaleziono garderobę i biżuterję, na żądanie inżyniera Korubalskiego z Suwałk, skradzioną przez Ostatka wkrótce po opuszczeniu murów więziennych. Część rzeczy Ostatek zdołał już sprzedać.

Złodzieja - recydywistę osadzono w areszcie.

— **Urke Nachalnik w Grodnie.** W piątek przybył do Grodna Urke Nachalnik, autor wspomnień z pobytu w więzieniu. Nachalnik wygłosił w języku żydowskim odczyt w sali teatru miejskiego.

Szeroka natura!

Świat cywilizowany stał się wprawdzie szary i banalny, jak uniwersalna marynarka, noszona przez mężczyzn pod każdą szerokością geograficzną, jednak natur szerokich, ludzi zadziernych, czupurnych, z fantazją nie brak nawet i w dzisiejszych, podłych czasach! Dowiódł tego niezbić w dniu wczorajszym Piotr Dekrasz z ul. Arsenalskiej.

Nie mogąc się wyżyć na „dzikich polach”, nie gardził i bardziej skromnym terenem. Mianowicie ułulawczy się „na amen” w okolicach Sojanik, odczuł nieprzepartą potrzebę czynów bohaterkich.

Zaczął je od przechodni, którzy mieli nieopatrzność znaleźć się na jego drodze. Temu dał siarczystą „fanga” w nos, że się zwał na chodnik, tamtego poczęstował „prawym sierpowym”, innemu jeszcze zaaplikował kopniaka w dołek... Hejże ha! Byczo jest!..

Ktoś się zaśmiał w oknie na widok tych wyczynów pana Piotrusia, co go tak oburzyło, że nie myśląc długo, walał kamieniem w okno—znaj morze, holoto!

— Kogo chcecie aresztować, pęta-ki zatracone? Mnie?! Ja wam pokażę! — wrzasnął głośnie na pakujących go dorożki policjantów.

Skończyło się jednak po homeryckich zmaganiach z nawałą policyjną, że oni jemu pokazali i to rzecz bardzo nieprzyjemną, bo „pakę!”

Pan Piotruś siedzi i to grunto-wnie!

Wincuk Markotny.

Programy radiowe

WILNO.
Sobota, dnia 27 października 1934 r.

6,45 Pieśń. Muzyka, Gimnastyka. Muzyka. Dziennik poranny. Muzyka. Chwilka pań domu.
7,40 Program dzienny.
7,50 Koncert religijny.
7,55 — 8,00 Giełda rolnicza.
11,57 Czas.
12,00 Hejnał.
12,03 Wiadomości meteorologiczne
12,05 Codzienny przegląd prasy.
12,10 Muzyka lekka.
13,00 Dziennik południowy.
13,05 — 13,30 1. Muzyka żydowska (płyty). 2. Muzyka kameralna (płyty).

15,35 Codzienny odcinek pow.
15,45 Nowe płyty.
16,30 Słuchowisko dla dzieci.
17,00 Recital fortepianowy.
17,30 Arje i pieśni.
17,50 „Zepsuty obiad” — wygl. W. Iwanka - Prażmowska.
18,00 Koncert reklamowy.
18,10 Tygodnik litewski.
18,15 Koncert.
18,45 „Wycieczka do Prus wschodnich” — wygl. E. Paciorkowski.
19,00 Muzyka lekka.
19,20 Pogadanka.
19,30 D. c. muzyki lekkiej.
19,45 Program na niedzielę.
19,50 Wiadomości sportowe.
19,56 Wileńskie wiadomości sportowe.

20,00 Muzyka lekka.
20,45 Dziennik wiecz.
20,55 „Jak pracujemy w Polsce”.
21,00 Koncert popularny.
21,45 „W rocznicę urodzin Zeromskiego” — wygl. R. Zrebowski.
22,00 „W Chrystusie odkupienie, w Chrystusie odrodzenie” — wygl. K. Nizyński (w zw. z niedzielnymi uroczystościami).
22,10 Koncert reklamowy.
22,15 Muzyka taneczna
23,00 Wiadomości meteor.
23,05 „Kukutka wileńska”. Transmisja wesołego wieczoru literackiego z Klubu Artyst. „Smorgonia”.
„Pół godziny dla zdrowia”.
23,35 Muzyka taneczna (płyty)
24,00 — 1,00 Muzyka taneczna.

WARSZAWA.
Niedziela, dnia 28 października.

9,00 „Kiedy ranne wstają zorze”.
9,03 Muzyka z płyt. 9,07 Gimnastyka.
9,22 Płyty. 9,30 Dziennik poranny

OBWIESZCZENIE.

Zarząd Towarzystwa Kredytowego miasta Wilna niniejszem podaje do wiadomości dłużników, wierzycieli i innych osób zainteresowanych:

1) że za niewiszczenie zaległości i innych należności z pożyczek przez Towarzystwo wydanych odbędą się w lokalu Towarzystwa przy ulicy Jagiellońskiej Nr. 14 w Wilnie, w obecności Komitetu Nadzorczego i Zarządu Towarzystwa, licytacje publiczne niżej podanych nieruchomości, położonych w mieście Wilnie: pierwsza — 11 grudnia 1934 roku, a jeśli pierwsza nie dojdzie do skutku, druga — 28 grudnia 1934 roku, Licytacje rozpoczną się o godzinie 12 w pol.; 2) że zgodnie z § 84 statutu Towarzystwa licytacja się rozpocznie od sumy nieumorzonych pozostałości pożyczek z doliczeniem do tej sumy raty bieżącej wszystkich zaległości w ratach odsetek za zwłokę, wszystkich wydatków uskuteczniionych na rachunek dłużnika, kosztów egzekucji obciążających dłużnika, a również zaległości podatkowych—skarbowych i komunalnych, o których informacje będą otrzymane przed dniem licytacji, przyczem na nabywcę nieruchomości będą przełane obciążające sprzedawaną nieruchomość pożyczki; 3) że osoby żyjące w nieruchomości, posiadające hipotekę, akta dotyczące zastawu nieruchomości, wystawionych na sprzedaż; 4) że osoby przystępujące do licytacji winne przed rozpoczęciem przetargu złożyć wadium w wysokości wszystkich zaległości, zaległych podatków oraz wydatków związanych z wystawieniem nieruchomości na licytację; 5) że suma zaoferowana na licytacji, za potrąceniem złożonego wadium, nie uszczynionych pozostałości pożyczek, raty bieżącej z należności od niej odsetkami za zwłokę, a również opłaty alienacyjne winne być uiszczone w ciągu dni 14 od dnia licytacji: w razie zaś niewniesienia w terminie wskazanym wymienionych należności, nabywca traci złożone przy licytacji wadium, które będzie użyte na opłatę zaległości podatkowych, kosztów egzekucji, wydatków uskuteczniionych na rachunek dłużnika i opłat, należnych Towarzystwu z wystawionych na sprzedaż nieruchomości, a ta pozostanie nadal własnością dotychczasowego właściciela:

1	2	3	4	5	6	7	8	9
252/506 15 L. 2 406 270 63 139/571	9256 niema 2692 niema 5373	Juszkiewicz Czesław Sienkiewiczowa Zofja. Zmaczyńska Marja. Korobowiczana Jana Spadkobiercy Kowarskiego Jakoba Spadkobiercy Frydberg Estera	Konarskiego Nr. 51, obec. Nr. 13/2-a Antokońska Nr. 52-a Jasna i Fabryczna Nr. 51 Moniuszki Nr. 25 Mostowa Nr. 19 Kijowska Nr. 24 i Rydza Smigłego Nr. 32	2457.35 695.60 1116.34 1210.30 1319.50	662.99 132.47 60.37 169.84 241.51 508.28	799.08 715.75 1561.65 2342.48 9719.19	13437.— 715.75 1561.65 2342.48 9719.19	1497.52 71.91 706.65 868.78 3013.46
286	niema	Wolynciewicz - Sidorowicz Władysław	Ogińskiego Nr. 3, obec. Nr. 8 Tatarska Nr. 9/8 Portowa Nr. 24	226.50 5475.93 828.10 5833.10	801.28 118.25 885.36 454.30	298.41 110.57 795.09 388.57	7490.42 2579.71 15122.46 8272.89	1369.71 210.41 5118.68 1573.62
358 427 474	2797 205 5600 nienreg.	Kowarskiego Jakoba Spadkobiercy Malinowski Władysław Towarzystwo dla Eksploatacji w m. Wilnie i z. Wileńskiej Kinematograficznych i Kinetofonnych Aparatów Rogałowiczowa Eudokja. Zalkindowa Anna i Rywka Wiażewicz vel Jazewicz Józef Niezabytowska Irena Kozubka Marja Polikański Dawid Kort Josel Górski Michał i Mórawska Sylwia Wajnesowa Chaja Sawicz Józef	Wileńska Nr. 38 i Jagiellońska Nr. 2-a Wiwulskiego i Smoleńska Nr. 29 Wielka róg Hetmańskiej Nr. 13/1 Majowa Nr. 22 Nowogrodzka Nr. 10 i Makowa Nr. 1 Wilkomierska Nr. 139, obec. N. 165. Nowogrodzka i zaul. Kaczy N. 65/3 Stefańska Nr. 13 zaul. Św. Michałski Nr. 6 Rakowa Nr. 3 Zwierzyniecka Nr. 31	1019.20 781.69 928.20 1950.— 618.80 9728.75 413.60 1501.50 644.85 1536.50	5837.24 2119.50 15430.47 916.60 3366.04 1408.25 519.23 5845.94 273.08 2933.65	4187.49 1919.91 7819.49 288.64 2803.77 45.94 273.80 1739.28 1356.22	85842.16 58000.— 193300.— 5800.— 76309.— 9300.— 7890.— 88000.— 48900.— 33500.—	20441.44 3206.62 48970.72 2185.43 11710.94 3071.14 852.85 12019.48 5952.70 8431.88
515 523 529 538 574 608 615 619 555 528	1289 874 9015 74 10250 7269 120 9574 10753 1683	Reniz Hirs	Ostrobramska Nr. 22	w/g. pl. 10610.19 w/g. ofw. 11397.75 z. wst. 1419.60 z. wlec. cz. 1583.40	7020.25	3046.30	83100.—	12556.80

WYJASNIENIE RUBYK: 1) Numery pożyczek, 2) Numery hipotek, 3) Nazwisko i imię właściciela nieruchomości, 4) Ulica i Nr. domu, 5) Obszar w metr. kwadr. 6) Suma zaległych należności w ratach, odsetkach i wydatkach, poniesionych na rachunek dłużnika, która winna być uiszczoną przez nabywającego nieruchomość. Suma ta z doliczeniem do niej mających pierwszeństwo przed pożyczkami Towarzystwa, zaległości podatkowych, skarbowych i samorządowych, o których informacje będą otrzymane przed dniem licytacji, oraz wydatków, które ująłwono zostają w dniu przetargu, winna być złożona jako wadium przed rozpoczęciem licytacji, 7) Rata bieżąca z odsetkami za zwłokę od niej, 8) Nieumorzone pozostałości pożyczek w listach zastawnych, 9) Nieumorzona pozostałość pożyczki gotówkowej.

UWAGI: Licytacja rozpocznie się od sumy należności objętych rubrykami 6, 7, 8, i 9. Należności objęte rubrykami 7, 8, i 9 mogą pozostać nadal na hipotece sprzedawanej nieruchomości, Kwoty wskazane w rubrykach 6, 7, 8, i 9 podane są w złotych.

JUŻ WKRÓTCE W WILNIE

Największy film wszystkich czasów

Viva Villa!
W rol. głów. Wallace Beery

Żył, jak dziki człowiek. Walczył jak szaleniec... Kochał jak diabeł... Zginął jak bohater..

FILM, który ZDUMIEWIA CAŁY ŚWIAT!
Przewyższa Ben Hur'a, Trader Horn'a, Wielką Paradę

CASINO I ROXY

Dzisiaj ostatni dzień Początek o g. 2-ej. Największy światowy przebieg 1934/35 amerykań. produkcji p. t. **WESOŁA ZUZANNA** w rol. **LILIANA HARVEY**. Fenomenalny film! Niebawem treść Niewidziana wystawa! Olśniewające rewel Pierwszy i niezwykły występ na ekranie fenomenalnego zespołu **Włoskich Marjonek** **Teatro Dei Piccoli**. Wkrótce „VIVA VILLA” z Wallace Beery.

„HELIOS”

Początek o godz. 2-ej.

Ostatnie dni film-cud „Miłość Tarzana”

Ceny: Balkon od 25 gr. Parter od 54 gr. Dzieci 25 gr.

Gorczyńska, Mankiewiczówna, KRUKOWSKI, Jarossy, Tom, Znicz

„CO MÓJ MAŻ ROBI W NOCY?” — wkrótce.

PAN

Ostatnie dni Najlepszy i najnowszy arcyfilm Z. S. S. R. prod. „Sojuzkino” **KATASTROFA CZELUSKINA** — światowe arcydzieło, nie mające absolutnie nic wspólnego z oglądanymi reportażami wyprawy „Czeluski” z udziałem prof. Otto Szmidla, Muzyka, tańce, śpiew i mowa w jęz. rosyjskim. Autentyczne zdjęcia przygotowane do wyprawy, podczas katastrofy i uratowania wyk. przez uczestn. w wyprawie, jednego z uratowanych „Czeluskińców”. Nadprogram: Najnowsze aktualia. Uprząś się o przybycie na początki seansów punkt: 4, 6, 8 i 10.15. Wkrótce Mozartuch jako „Casanova”

TEATR- KINO REWJA

Balkon 25 gr. Otwarcie sezonu zimowego!

Najpiękniejsza para kochanków **Gary Cooper i Fay Wray**

w arcydziele **NA FALI WSPOMNIEN**

wym filmie p. t. Dzieje człowieka, który przeszedł pasmo cierpień i odrzuteń z tęsknoty i miłości dla niekochanej kobiety. Nadprogram: 1) Tygodnik aktualny, 2) Kabus w klubie zabijaków, 3) Miniaturowa rewja.

9,40 Płyty. 10,10 Odczyt misyjny. 10,25 Muzyka popularna (płyty). 10,30 Transm. nabożeństwa z kościoła Św. Krzyża w Warszawie. Po nabożeństwie muzyka religijna z płyt. 11,57 Sygnał czasu. 12,00 Hejnał z Krakowa. 12,03 Wiadomości meteor. 12,05 Przegląd teatralny. 12,15 Poranek muzyczny z Konserwatorium Warszawskiego 13,00 „W Demanowskich jaskiniach” — wygl. p. Jur Leżyński (tr. z Poznania). 13,15 D. c. Poranku Muzycznego. 14,00 „O nauce języków obcych” — pogad. prof. d-ra Witolda Doroszewskiego. 14,10 Muzyka lekka z płyt. 15,00 „O praktycznym wykorzystaniu rozporządzeń odludzeniowych przez rolnictwo” — wygl. p. St. Sadkowski. 15,15 Koncert chóru męskiego „Baildon” (tr. z Katowic). 15,25 Przegląd rynków produktów rolnych. 15,35 D. c. koncertu chóru z Katowic. 15,45 „Kobieta wlejska w rodzinie i społeczeństwie” — wygl. p. Ada Ciemniowska. 16,00 „Ta niec księżniczki” — fragment z „Pociągów”. St. Żeromskiego. 16,20 Recital śpiewaczy Sergiusza Betoni (bas). 16,45 „Szwedzi na statku „Warszawa”



„HELIOS”

Początek o godz. 2-ej.

Ostatnie dni film-cud „Miłość Tarzana”

Ceny: Balkon od 25 gr. Parter od 54 gr. Dzieci 25 gr.

Gorczyńska, Mankiewiczówna, KRUKOWSKI, Jarossy, Tom, Znicz

„CO MÓJ MAŻ ROBI W NOCY?” — wkrótce.

PAN

Ostatnie dni Najlepszy i najnowszy arcyfilm Z. S. S. R. prod. „Sojuzkino” **KATASTROFA CZELUSKINA** — światowe arcydzieło, nie mające absolutnie nic wspólnego z oglądanymi reportażami wyprawy „Czeluski” z udziałem prof. Otto Szmidla, Muzyka, tańce, śpiew i mowa w jęz. rosyjskim. Autentyczne zdjęcia przygotowane do wyprawy, podczas katastrofy i uratowania wyk. przez uczestn. w wyprawie, jednego z uratowanych „Czeluskińców”. Nadprogram: Najnowsze aktualia. Uprząś się o przybycie na początki seansów punkt: 4, 6, 8 i 10.15. Wkrótce Mozartuch jako „Casanova”

TEATR- KINO REWJA

Balkon 25 gr. Otwarcie sezonu zimowego!

Najpiękniejsza para kochanków **Gary Cooper i Fay Wray**

w arcydziele **NA FALI WSPOMNIEN**

wym filmie p. t. Dzieje człowieka, który przeszedł pasmo cierpień i odrzuteń z tęsknoty i miłości dla niekochanej kobiety. Nadprogram: 1) Tygodnik aktualny, 2) Kabus w klubie zabijaków, 3) Miniaturowa rewja.

— pogadanka dla dzieci starszych — wygl. dr. Karol Klein (tr. ze Lwowa). 17,00 „Zaproszenie do tańca” — muzyka taneczna w wykonaniu zespołu T. Seredyńskiego. 17,50 „O książce Maurycego Paleologu’a — o przełomie w polityce światowej w 1904 — 1906” — wygl. p. Jan Kuczawa. 18,00 Słuchowisko p. t. „Podróż Czong-li” pg. Sachy Guitry (tr. z Wilna). 18,45 „Promienność” — wygl. prof. H. Mościński. 19,00 Koncert utworów Jana Straussa — wyk. ork. P. R. 19,50 Pogadanka aktualna. 20,00 Koncert popularny. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 „Jak pracujemy w Polsce”. 21,00 „Na wesołej lwowskiej fali”. 21,45 Wiadomości sportowe. 22,00 Skrzynka pocztowa techniczna. 22,15 Koncert reklamowy. 22,30 Muzyka taneczna z płyt. 23,00 Wiad. meteor. 23,05 D. c. muzyki tanecznej z płyt.

Ofiary

Andrzej Brochocki na Komitet Pomocy dla Stanisława Sokolińskiego zł. 20,—.

Lekarze

Doktor GINSBERG

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Wileńska 3. Przyjmuje: 8—1 i 4—8. Tel. 567.

Dr. Zygmunt KUDREWICZ

choroby weneryczne — syfilis, skórne i moczopłciowe. Przyjmuje od godz. 8—1 i 3—8. Zamkowa 15. Tel. 19-60.

Doktor M. ZAURMAN

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. SZOPENA 3. Tel. 20 74. Przyjmuje: 8—1 i 4—8.

Kupno i Sprzedaż

MOTOR ssąco-gazowy 25 — 50 K. M. kupimy. Oferty do Adm. pod „Gazowy”.

PLAC blisko śródmieścia bez zabudowań kupić okazjnie lub wydzierżawić. Oferty z podaniem ceny pod „Tanio”.

PIANINO w dobrym stanie kupić okazjnie. Oferty sub „Pianino 200” do Adm.

RADJO 2-lampowe selektywne na sieć okazjnie do sprzedania. Reflektanci zechcą pozostawiać adres w Adm. pod „Radio”.

Lokale

DO WYNAJĘCIA 3 pokoje mieszkanie z wszelkimi wygodami jasne i ciepłe, ul. Dąbrowskie go 7.

KOMFORTOWY pokój ze wszelkimi wygodami potrzeby na przeciąg 6-miesięcy. Oferty pod „Spokój 50”.

MIESZKANIE do wynajęcia 3 pokoje i kuchnia, ul. Białostocka Nr. 6, w byłej Kolonji Montwiłłowskiej.

MIESZKANIA 4 i 6 pokojowe z wygodami, centralnem ogrzewaniem oraz sklep o dwóch oknach z mieszkaniem. Gdańska 6. Dozorca wskaze.

MIESZKANIE do wynajęcia 5 pokoi z wygodami i balkonami na 1 piętrze, ul. Białostocka Nr. 6, w byłej Kolonji Montwiłłowskiej

Nauka

FRANCUSKA udziela lekcji w zakresie wszystkich klas gimnazjum. Mickiewicza 22, m. 15, od 11—1 g.

KOREPETYCYJ w zakresie gimnazjum udziela stud. prawa III s. Zna języki niem., franc., grecki. Specjalność: matematyka i łacina. Piwna 10—2.